Jerzy Nitychoruk z dużym wyróżnieniem!



strona 21

Skaner za miliony przyspiesza odprawy na granicy

strona 4

Król „Franczesko” z medalami w Brazylii!

strona R7

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota bialska
Podlasianin
BIAŁA SIĘ DZIEJE
10 - 17 listopada 2025 r. ■ nr 45 (887)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)



Fot. mp

Franciszek Szabluk z Malowej Góry odniósł wielki sukces

Ziemia runęła na pracownika podczas naprawy gminnego wodociągu.

Inspekcja pracy wytyka multum nieprawidłowości

- Opisaliśmy, jak konserwator wodociągu Radosław Wawryniuk omal nie zginął w pracy.
- Niewłaściwa organizacja pracy, tolerowanie łamania przepisów i zasad bhp przez przełożonych, błędy...
- Jakie będą tego konsekwencje?

STR. 3

Wiecha wieńczy budynek starostwa

STR. 22

Smakosze zachwyceni bialskim szpitalem



Fot. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Biała Podlaska

Miłym zaskoczeniem dla pacjentów przybywających do szpitala w Białej Podlaskiej jest... jedzenie podawane chorym.

STR. 23

„Śniadanie w Szpitalu Biała Podlaska - obiad i kolacja w ilości nie do zjedzenia. Wszystko idealnie doprawione...” - piszą internauci

Wyłudzała pieniądze za rzekomą pomoc prawną

Bialski sąd skazał oszustkę podającą się za windykatora. Jaka jest kara?

STR. 6

TERESPOL: Zablokowana podwyżka „śmieciowa”, sprawa wygaszenia mandatu, skarga na RIO i dzielenie budżetu

STR. 24

N 645 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746
9 771689 480506

Ciężarówką wjechał na teren przejścia granicznego. Za „kółkiem” pijany Białorusin

STR. 6

Ukrainki nielegalnie zatrudnione w gospodarstwie rolnym

STR. R3

Spłonął garaż i przybudówka z drewnem

STR. 4

REKLAMA
BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

eprasa.pl 892259d452

STOPKA
wspólnota
Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T
OG
BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12
MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

AUTOPROMOCJA
ZNAJDŹ NAS NA facebook

„Szkoła dla Rodziców”.
Podsumowanie inspirującego projektu



Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Uczestnicy odebrali dyplomy z rąk wójta gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztofa Adamowicza, który pogratulował im zaangażowania i odwagi w rozwijaniu umiejętności rodzicielskich

W sali konferencyjnej Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzecu Podlaskim 5 listopada uroczyście podsumowano kolejną edycję projektu „Szkoła dla Rodziców”. Inicjatywa, realizowana przez GOPS, miała na celu wsparcie rodziców w rozwijaniu kompetencji wychowawczych oraz budowaniu dobrych relacji z dziećmi.

Cykl spotkań szkoleniowych trwał od 25 sierpnia do 27 października br., a zajęcia prowadziła Barbara Kukieła – doświadczona trenerka i pedagog. Z ramienia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej projekt koordynowała Ewa Tarasiuk. Spotkania odbywały się raz w tygodniu i stanowiły przestrzeń do rozmów, refleksji oraz wymiany doświadczeń między rodzicami.

Podczas uroczystego zakończenia uczestnicy odebrali dyplomy z rąk wójta gminy Międzyrzec Podlaski, Krzysztofa Adamowicza, który pogratulował im zaangażowania oraz odwagi w podejmowaniu wyzwań rodzicielstwa. Wójt podkreślił znaczenie takich inicjatyw dla lokalnej społeczności, zwłaszcza w kontekście budowania silnych i wspierających się rodzin.

Atmosfera wydarzenia sprzyjała dalszej wymianie doświadczeń i pomysłów na to, jak wspierać siebie nawzajem w codziennym życiu rodzinnym. Uczestnicy zgodnie przyznali, że udział w projekcie pozwolił im nie tylko lepiej zrozumieć potrzeby swoich dzieci, ale także wzmocnił ich pewność siebie jako rodziców.

Projekt „Szkoła dla Rodziców” został sfinansowany przez Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Międzyrzecu Podlaskim.

Kamil Pulik

Bialskie Święto Niepodległości

Msza, defilada i imprezy

Prezydent Michał Litwiniuk oraz dowódca 18. Batalionu Rozpoznawczego ppłk dypl. SZ RP Paweł Szymański zaprosili bialczan i gości na obchody 107. rocznicy Odzyskania Niepodległości.

11 listopada o godz. 10 w kościele Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej zacznie się uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. O godz. 11 nastąpi przemarsz uczestników uroczystości na pl. Wolności, a kwadrans później na placu odbędą się główne uroczystości patriotyczne. Będzie uczestniczyć w nich wojskowa asysta honorowa. Na zakończenie zaplanowano defiladę wojskową.

Z inicjatywy prezydenta Michała Litwiniuka, w dniach poprzedzających Narodowe Święto Niepodległości, mieszkańcom Białej Podlaskiej ponownie rozdawano flagi narodowe.

Świętu Niepodległości towarzyszy wiele imprez organizowanych już od czwartku.

W poprzednich dniach, poprzedzających uroczystości, przygotowano m.in. warsztaty z młodzieżą, wykład o życiu w Białej Podlaskiej w czasie dwudziestolecia międzywojennego, spektakl słowno-muzyczny, biegi przełajowe i rajd rowerowy.

We wtorek o godz. 9. w sali widowiskowej Bialskiego Centrum Kultury (Warszawska 11) zostanie zorganizowany turniej szachowy. W ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości w czwartek (13 listopada) o godz. 18 w sali koncertowej przy ulicy Brzeskiej 41 zacznie się koncert, podczas którego publiczność usłyszy pieśni patriotyczne i zobaczy tańce narodowe w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasiacy”, Kapeli Ludowej „Podlasiacy” oraz Zespołu Tańca Ludowego „Biawena”. Wstęp wolny.

(Pim)

PODPATRZONE

Do wiechy trzeba startować w szelkach



Fot.Marek Pietrzela

Aż trzy osoby ubierały starostę, bo trzeba było zawiesić wiechę na dużej wysokości

W środę nieco emocji towarzyszyło samorządowcom podczas zawieszenia wiechy na konstrukcji dachu powstającego budynku z nową siedzibą Starostwa Powiatowego. Zanim na szczycie obiektu znalazł się wieniec przystrojony kolorowymi wstążkami i kwiatami oraz symboliczna piła, młot i siekiera, starosta bialski Mariusz Filipiuk i prezes firmy PNB Paweł Niczyporuk musieli zostać ubrani w specjalne szelki. Chodziło o ich odpowiednie umocowanie na podnośniku przy tej symbolicznej operacji. Starosta żartował, że nawet się specjalnie ubezpieczył, jednak jako strażak z wieloletnim stażem sprawdził się przy tej operacji bardzo dobrze.

Marek Pietrzela

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA
Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY
NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE
RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA
Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE
Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ
Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE
Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

eprasa.pl 892259d452

Inspekcja Pracy wnikliwie zbadała przyczyny wypadku

Ziemia runęła na pracownika podczas naprawy gminnego wodociągu. Inspekcja pracy wytyka multum nieprawidłowości

W wydaniu „Wspólnoty" z 7 października informowaliśmy o wypadku podczas awarii wodociągu w Janowie Podlaskim, w wyniku którego ucierpiał jeden z pracowników - Radosław Wawryniuk. Okręgowy Inspektorat Pracy poinformował nas o olbrzymiej liczbie wykrytych przyczyn tego dramatycznego zdarzenia.

Ziemia runęła na konserwatora

Opisaliśmy wtedy, jak konserwator wodociągu Radosław Wawryniuk niemal zginął w pracy. Gdy usuwał awarię na gminnej sieci wodociągowej, wtedy runął na niego nasyp z ziemi i przygniótł na dnie wykopu. Na szczęście mężczyzna uratował życie, ale musi się leczyć. Narzeka, że nie może dogadać się z wójtem w sprawie wypłacenia mu należności jako konserwatorowi za nadgodziny.

Wypadek pod lupą inspekcji pracy

Po pewnym czasie Katarzyna Fałek-Kurzyna, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie, poinformowała nas, że inspektor pracy z bialskiego oddziału OIP zakończył kontrolę dotyczącą badania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, do którego doszło 30 lipca br. w Janowie Podlaskim podczas usuwania awarii wodociągu.

Podkreśliła, że w trakcie kontroli ustalono, iż podczas naprawy nieszczelnej rury wodociągowej zlokalizowanej na dnie wykopu o wymiarach 2 m x 3 m i głębokości 2 m (wykop wykonano w pasie chodnika w ciągu ul. Piłsudskiego), na znajdującego się na dnie wykopu pracownika osunęła się ziemia. Poszkodowany o własnych siłach wydostał się z wykopu, wezwał pogotowie i został odtransportowany do szpitala.

> Specjalista OIP zaznaczył, iż doszło do tolerowania łamania przepisów i zasad bhp przez przełożonych lub osoby sprawujące nadzór

Brak zabezpieczenia wykopu i nadzoru

Inspektor pracy ocenił, że zaistniało kilka przyczyn wypadku. Wskazał na niezabezpieczenie (przez wykonanie obudowy, skarpowanie lub zastosowanie rozpór) ścian wykopu wąsko-przestrzennego o głębokości 2 m przed osunięciem ziemi. Okazuje się, że wykopy bez umocnień, o głębokości większej niż 1 m, lecz nie większej niż 2 m, można wykonywać, jeżeli pozwalają na to wyniki badań gruntu i dokumentacja geologiczno-inżynierska. W tym przypadku pracodawca nie wykonał badań gruntu oraz dokumentacji geologiczno-inżynierskiej.

Inspektor wytknął tam także niewłaściwą organizację pracy – brak stałego nadzoru nad wykonywanymi pracami szczególnie niebezpiecznymi. Brakowało instrukcji procesu technologicznego – pracodawca nie udostępnił pracownikowi wykonującemu naprawą wodociągu, do stałego korzystania aktualnej instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącej prowadzonego procesu technologicznego oraz wykonywania pracy związanej z zagrożeniami wypadkowymi, tj. pracy w wykopie ziemnym.

Co ze szkoleniami BHP?

Specjalista OIP zaznaczył, iż doszło do tolerowania łamania przepisów i zasad bhp przez przełożonych lub osoby sprawujące nadzór. Zauważył, iż dopuszczono poszkodowanego do pracy bez wymaganego szkolenia wstępnego stanowiskowego w dziedzinie bhp oraz brakowało aktualnego szkolenia okresowego pracownika w dziedzinie bhp (na stanowiskach, na których są wykonywane prace szczególnie niebezpieczne, jak w omawianym przypadku, szkolenia okresowe w dziedzinie bhp przeprowadza się nie rzadziej niż raz w roku). Inspektor pracy ustalił, że ostatnie szkolenie okresowe bhp poszkodowanego przeprowadzono w październiku 2023 roku.

Za mało ludzi, brak szelek i odgrodzenia

Błędem, zdaniem inspektora, było także wykonywanie pracy w zbyt małej obsadzie osobowej – brak asekuracji pracującego w wykopie, w momencie zdarzenia poszkodowany pracownik przebywał sam w miejscu prowadzonych robót.

Ponadto nieprawidłowością było dopuszczenie poszkodowanego pracownika, w dniu wypadku, do pracy w wykopie wąsko-przestrzennym bez stosowania odpowiednich środków ochrony indywidualnej, tj. szelek bezpieczeństwa z linką umocowaną do odpowiednio wytrzymałego elementu konstrukcji zewnętrznej.

Miejsce niebezpieczne wykonywania robót ziemnych nie zostało ogrodzone i oznakowane napisami ostrzegawczymi. Zejście/wejście do wykopu nie zostało wykonane w sposób zapewniający bezpieczeństwo – drabina prowadząca do wykopu nie została zainstalowana w sposób zapewniający stabilność i wytrzymałość na przewidywane obciążenie oraz zabezpieczenie przed nieprzewidywaną zmianą położenia.

Postępowanie w sprawach o wykroczenia

Urobek z wykopu składowano bezpośrednio przy krawędzi wykopu, a roboty ziemne prowadzono w pasie drogowym, zajmując część chodnika przeznaczonego dla ruchu pieszych oraz pasa ruchu przeznaczonego dla pojazdów (jezdni), bez zamknięcia ruchu na drodze lub wyłączenia części jezdni, pasa ruchu jezdni lub jego części, a także bez oznakowania miejsca prowadzonych robót zgodnie z zatwierdzonym przez zarządcę drogi planem tymczasowej organizacji ruchu.

- W celu uregulowania nieprawidłowości stwierdzonych podczas kontroli inspektor pracy zastosował środki prawne (wydał wystąpienie i skierował decyzje nakazowe) przewidziane w ustawie z 13 kwietnia 2007 roku o Państwowej Inspekcji Pracy. Jednocześnie, w związku z tym, iż część nieprawidłowości stwierdzonych podczas kontroli stanowi wykroczenia, przeciwko osobie odpowiedzialnej za ich popełnienie wszczęto postępowanie w sprawach o wykroczenia – poinformowała nas Katarzyna Fałek-Kurzyna, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie.

Czas pracy

Ponadto rzecznik wyjaśniła, że kontrolą w zakresie czasu pracy i wypłacania wynagrodzenia wraz z dodatkiem z tytułu wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych objęto dokumentację dotyczącą jednego pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zaznaczyła, iż z uwagi na system czasu pracy, w jakim pracownik świadczył pracę w okresie objętym kontrolą, w dokumentacji okazanej inspektorowi przez pracodawcę nie wykazano przypadków pracowania w godzinach nadliczbowych przez tę osobę. Inspektor pracy zatem nie kierował do pracodawcy pokontrolnych środków prawnych w tym zakresie.

> Błędem, zdaniem inspektora, było także wykonywanie pracy w zbyt małej obsadzie osobowej

Sąd pracy i policja

Poszkodowany Radosław Wawryniuk nie kryje rozgoryczenia, jego zdaniem, niesprawiedliwym potraktowaniem wykonanej przez niego pracy w godzinach nadliczbowych.

- Półtora miesiąca sam pracowałem przy usuwaniu różnych awarii i innych zadaniach. Byłem wzywany w nagłych przypadkach poza godzinami pracy. Mam na to dowody. Muszę z nimi pójść do sądu pracy i na policję, bo istnieje podejrzenie o podrobieniu dokumentacji dotyczącej dodatkowych zajęć po przejęciu przez gminę wodociągu od spółki – podkreśla Radosław Wawryniuk.

Wcześniej Krzysztof Radzikowski, zastępca wójta Gminy Janów Podlaski, wyjaśnił nam, że „pracownik nie działał samodzielnie – wykonywał zadanie wspólnie z operatorem koparki w ramach obowiązującego systemu zadaniowego czasu pracy (...) bezpośredni przełożony nie zlecał pracy w godzinach nadliczbowych".

Sprawa więc będzie miała dalszy bieg.

Marek Pietrzela

Dorota Herda Honorowym Obywatelem Gminy Międzyrzec Podlaski

Podczas XX sesji Rady Gminy Międzyrzec Podlaski, która odbyła się 29 października, radni podjęli uchwały o nadaniu honorowych tytułów osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla lokalnej społeczności.

Najwyższe wyróżnienie – tytuł Honorowego Obywatela Gminy Międzyrzec Podlaski – otrzyma dr Dorota Anna Herda, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy.

Dorota Herda od wielu lat z oddaniem pracuje na rzecz edukacji i rozwoju oświaty w gminie Międzyrzec Podlaski. Od blisko dwóch dekad pełni funkcję dyrektora placówek oświatowych, skutecznie pozyskuje fundusze zewnętrzne i tworzy wokół szkół aktywne, zaangażowane społeczności. Swoją działalnością wykracza daleko poza obowiązki zawodowe, budując pozytywny wizerunek lokalnej oświaty i gminy.

Podczas sesji radni przyznali również tytuły „Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski". Otrzymali je: Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim, Józef Daniluk, Grzegorz Tymoszuk, Stanisław Filimon, Sławomir Zaniewicz, Zespół ludowy „Jutrzenka" z Kapelą „Retro" z Rogoźnicy.

Uroczyste wręczenie odznaczeń odbędzie się 11 listopada w Krzewicy podczas wydarzenia „Wieczór z patriotyzmem", organizowanego z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Kamil Pulik

REKLAMA

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ



21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

BIA

AUTOPROMOCJA

NASZ PORTAL

BIAŁA SIĘ DZIEJE

REKLAMA

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)

szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.

21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25

całodobowy 9588

tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 892259d452

Mowa o jednym z najważniejszych przejść na wschodniej granicy Unii Europejskiej

Skaner za 13,5 mln zł wykrywa schowki. Przyspieszone odprawy

Na drogowym przejściu granicznym Kukuryki-Kozłowicze, w Oddziale Celnym w Koroszczynie, oddano do użytku nowoczesny skaner RTG. Dzięki niemu zwiększyła się przepustowość przejścia granicznego.

Izba Administracji Skarbowej w Lublinie poinformowała o nowym urządzeniu RTG, które usprawni kontrolę i odprawy samochodów ciężarowych na jednym z najważniejszych przejść na wschodniej granicy Unii Europejskiej.

> ***Michał Deruś** rzecznik prasowy IAŚ*
> *Urządzenie potrafi wykrywać ukryte schowki i przeróbki konstrukcyjne w pojazdach, które nie są widoczne przy tradycyjnej kontroli*

Setki tysięcy pojazdów rocznie

Michał Deruś, rzecznik prasowy IAS, zapewnił, że urządzenie przyspieszy odprawy towarowe oraz zwiększy bezpieczeństwo kontroli granicznej na tym strategicznym odcinku granicznym. Przypomniał, że obsługiwany jest tam wyłącznie towarowy ruch ciężarowy – średnio tysiąc ciężarówek dziennie, co przekłada się na setki tysięcy pojazdów rocznie. Przez ten punkt biegnie główny szlak transportowy łączący UE (zachodnią Europę, m.in. Berlin i Warszawę) z Białorusią.

- To najnowocześniejsze urządzenia tego typu na granicy UE. Inwestycja w skaner RTG to element modernizacji infrastruktury Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) na wschodniej granicy UE. Urządzenie umożliwia prześwietlanie całych ciężarówek bez konieczności rozładunku towaru, co pozwala na szybką i dogłębną inspekcję zawartości pojazdów – stwierdził rzecznik.

Prawdziwy przełom

Koszt skanera do kontroli samochodów wyniósł 13,5 mln zł. Inwestycja została sfinansowana budżetu państwa, który pokrył ponad 4,7 mln zł oraz współfinansowana z Unii Europejskiej – niemal 8,8 mln zł.

- Urządzenie rentgenowskie to prawdziwy przełom w dziedzinie kontroli przewożonych towarów oraz bezpieczeństwa na wschodniej granicy kraju - podkreślił Marcin Łoboda, szef KAS.

Przyspieszą odprawy

Dzięki zaawansowanej technologii rentgenowskiej skaner efektywnie identyfikuje nielegalne ładunki i przemycane towary (np. wyroby tytoniowe) oraz materiały niebezpieczne, takie jak narkotyki, materiały wybuchowe czy broń palną.

- Urządzenie potrafi także wykrywać ukryte schowki i przeróbki konstrukcyjne w pojazdach, które nie są widoczne przy tradycyjnej kontroli. Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej zyskują w ten sposób skuteczne narzędzie do wychwytywania przemytu bez uciążliwych, czasochłonnych kontroli fizycznych. Nowy system sprawi, że odprawy staną się szybsze i dokładniejsze, co bezpośrednio przełoży się na skrócenie czasu obsługi pojazdów na granicy – podkreśla Michał Deruś.

Zapowiada, iż dzięki wysokiej przepustowości skanera możliwe będzie obsłużenie znacznie większej liczby ciężarówek w krótszym czasie, co przyczyni się do ograniczenia kolejek samochodów oczekujących na odprawę.

Rzecznik stwierdził, że było tak już kolejnej doby po oddaniu skanera do użytku. Funkcjonariusze odprawili wtedy na przejściu Kukuryki-Kozłowicze 732 pojazdy ciężarowe wjeżdżające do Polski oraz 670 wyjeżdżających z naszego kraju.

- Tak duże natężenie ruchu potwierdza strategiczne znaczenie przejścia Kukuryki-Kozłowicze jako głównej trasy transportowej łączącej Unię Europejską z Białorusią. Dzięki oddaniu do użytku nowego skanera zwiększa się przepustowość przejścia granicznego – wnioskował Michał Deruś.

Marek Pietrzela

Międzyrzec: Kradł w Siedlcach, wpadł w stolicy

W niedzielę, 2 listopada, dzięki skutecznym działaniom policjantów z Siedlec, zatrzymano 44-letniego mężczyznę, który dokonał zuchwałej kradzieży biżuterii o wartości blisko 90 tysięcy złotych. Zatrzymany trafił do aresztu, gdzie spędzi najbliższe trzy miesiące.

Do przestępstwa doszło w jednym ze sklepów jubilerskich w Siedlcach. Mężczyzna, wykorzystując chwilę nieuwagi pracowników sklepu, ukradł dwie paletki z biżuterią, w których znajdowało się 60 pierścionków. Po dokonaniu kradzieży oddalił się z miejsca zdarzenia, porzucając część odzieży, w tym kurtkę z kapturem, ciemną bluzę oraz puste paletki po biżuterii. Następnie wsiadł do samochodu, który przypadkowo przejeżdżał w pobliżu, i wysiadł na ulicy Bema, oddalając się w nieznanym kierunku.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach szybko przystąpili do działań. Na podstawie analizy zapisów z kamer monitoringu i zgromadzonych informacji, udało się ustalić tożsamość podejrzanego. Okazało się, że jest nim 44-letni mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego, który wcześniej był karany za podobne przestępstwa. Mężczyzna został zatrzymany na terenie Warszawy.

Zatrzymany usłyszał zarzut kradzieży szczególnie zuchwałej, za co zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara pozbawienia wolności do ośmiu lat. Dodatkowo, sprawca popełnił przestępstwo w warunkach recydywy, ponieważ w ciągu ostatnich pięciu lat odbywał już karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa.

Po zapoznaniu się z materiałami sprawy, Sąd Rejonowy w Siedlcach zdecydował o zastosowaniu wobec mężczyzny środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Magdalena Kołcon

Pożar w Zahajkach

Spłonął garaż i przybudówka z drewnem

W miejscowości Zahajki doszło do groźnego pożaru, który zniszczył duży garaż oraz przybudówkę przylegającą do budynku mieszkalnego. Ogień zauważył około południa, w czwartek, 6 listopada mieszkaniec sąsiedniej posesji.

To dzięki jego szybkiej reakcji i natychmiastowemu wezwaniu straży pożarnej udało się zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia na cały dom.

Pożarem objęty został garaż z czterema boksami oraz przybudówka, w której składowano około 50-60 metrów sześciennych drewna opałowego. Zniszczeniu uległy również dwa dachy przybudówek.

Według wstępnych szacunków straty sięgają 250 tys. zł, natomiast wartość uratowanego mienia oceniono na 400-450 tys. zł.



Fot. OSP Żerocin

Według wstępnych szacunków straty sięgają ćwierć miliona złotych

Akcja gaśnicza oraz późniejsze zabezpieczanie pogorzeliska trwały około ośmiu godzin. W działaniach uczestniczyło dziewięć jednostek straży pożarnej: cztery zastępy z JRG Międzyrzec Podlaski oraz OSP Kwasówka, OSP Drelów, OSP Żerocin, OSP Worsy i OSP Szachy.

Strażacy apelują o ostrożność i przypominają o konieczności regularnego przeglądu oraz konserwacji pieców i kominów, szczególnie w sezonie grzewczym. Zaniedbania w tym zakresie mogą prowadzić do tragicznych w skutkach pożarów, jak ten, który wydarzył się w Zahajkach.

Kamil Pulik

Aż 45 zarzutów dla dwóch osób. Za oszustwa przy wykorzystaniu kart podarunkowych

Biała Podlaska: Łącznie 45 zarzutów oszustwa usłyszeli dwaj mężczyźni. Podejrzani są o wykorzystanie kart podarunkowych wydanych klientom sklepów, do dokonania własnych zakupów. Wartość strat oszacowana została na kwotę ponad 10 tys. zł.

- Policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu ustalili, że dwaj pracownicy jednego z bialskich sklepów podejrzewani są o wykorzystywanie danych kart podarunkowych wydanych klientom, do dokonania własnych zakupów. „Amatorzy cudzego mienia" mieli realizować karty ostatniego dnia ich terminu ważności, tuż przed zamknięciem sklepu. Nielegalny proceder trwał od grudnia ubiegłego roku do lipca br., a wartość strat powstała w wyniku nielegalnego procederu „amatorów cudzego mienia" wyniosła ponad 10 tys. zł - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Do sprawy zatrzymali zostali 22- i 23-latek. Obecnie byli już pracownicy sklepu.

Mężczyźni usłyszeli łącznie 45 zarzutów oszustwa oraz przyznali się do winy. Policjanci zabezpieczyli od nich gotówkę na poczet przyszłych kar i grzywien. O ich dalszym losie zadecyduje sąd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi im kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

W chińskim kontenerze białoruski przemyt

W Małaszewiczach funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej wykryli duży przemyt papierosów.

Michał Deruś, rzecznik prasowy lubelskiej Izby Administracji Skarbowej poinformował nas, że podczas kontroli prowadzonej na jednym z terminali przeładunkowych natrafili oni na przemycane wyroby tytoniowe. Używki były ukryte w kontenerze z Chin – wśród innych, legalnie wwożonych towarów.

- Zgodnie z deklaracją przewozową znajdował się tam różny towar masowy, m.in. części do telewizorów, elementy wygłuszające z tworzyw sztucznych i inne. Po szczegółowej rewizji zawartości kontenera funkcjonariusze zabezpieczyli 10 tys. paczek papierosów. Na wszystkich były białoruskie znaki akcyzy. Prawdopodobnie na Białorusi kontener uzupełniony został o nielegalny ładunek – wyjaśnia rzecznik.

Dodaje, że szacunkowa wartość rynkowa papierosów wynosi ponad 170 tys. zł. Dalsze ustalenia w sprawie prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej.

(pim)

BIA

eprasa.pl 892259d452

INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

Wiecha zawisła! Powiat Bialski coraz bliżej nowego budynku o przeznaczeniu społeczno-kulturalnym na potrzeby mieszkańców Powiatu Bialskiego





5 listopada 2025 roku o godzinie 12:00 odbyła się uroczystość zawieszenia wiechy na nowym budynku o przeznaczeniu społeczno-kulturalnym, powstającym z myślą o potrzebach mieszkańców Powiatu Bialskiego. To symboliczny moment każdej inwestycji budowlanej – znak, że obiekt osiągnął stan surowy i z każdym dniem coraz bardziej nabiera realnych kształtów.

Nowy budynek, który stanie się miejscem spotkań, wydarzeń i integracji lokalnej społeczności, powstaje w ramach **Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych**. Wartość inwestycji wynosi **42 727 852,40 zł**, z czego **20 mln zł** to dofinansowanie z programu rządowego.

Uroczystość w obecności władz i wykonawców

W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, wykonawcy, projektanci, inspektorzy nadzoru oraz zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się m.in. członkowie Zarządu Powiatu Bialskiego z Panem **Mariuszem Filipiukiem – Starostą Bialskim** na czele, **Wicestarosta Artur Grzyb**, członkowie Zarządu: **Czesław Pikacz, Mateusz Majewski, Rafał Mironiuk**, a także **Przewodniczący Rady Powiatu Wojciech Mitura** wraz z radnymi.

Wśród zaproszonych gości byli również przedstawiciele wykonawcy – konsorcjum **PNB Budownictwo sp. z o.o.** oraz **PNB Paweł Niczyporuk Budownictwo**, w tym **Paweł Niczyporuk**, **Czesław Niczyporuk** i **Franciszek Kononiuk**, a także projektant **Tomasz Siedlanowski** oraz inspektorzy nadzoru **Zbigniew Rolak** i **Michał Mikiciuk**.

Symboliczny moment – zawieszenie wiechy

Po oficjalnych przemówieniach, w których podkreślono znaczenie inwestycji dla mieszkańców powiatu, przystąpiono do najważniejszego punktu uroczystości – symbolicznego zawieszenia wiechy. Podczas wydarzenia przypomniano, że tradycja ta sięga setek lat i oznacza zakończenie głównych prac konstrukcyjnych. Wiecha ma przynieść szczęście budynkowi i jego przyszłym użytkownikom.

Wspólnego zawieszenia wiechy dokonali **Starosta Bialski Mariusz Filipiuk** oraz **Prezes PNB Budownictwo Paweł Niczyporuk**. W tle zabrzmiała muzyka, a zgromadzeni goście nagrodzili ten moment gromkimi brawami.

Słowa Starosty Bialskiego

W swoim przemówieniu Starosta Bialski Mariusz Filipiuk podkreślił, że inwestycja ma przede wszystkim służyć mieszkańcom.
– *To budynek, który powstaje z myślą o ludziach – o ich potrzebach, aktywności i integracji. Chcemy, by stał się miejscem otwartym, przyjaznym i tętniącym życiem lokalnej społeczności* – mówił Starosta.

Starosta zwrócił również uwagę na bardzo dobrą współpracę z wykonawcą:
– *Jesteśmy bardzo zadowoleni z wykonawcy – współpraca układa się bardzo dobrze, więc w skali od jeden do pięciu wystawiam ocenę pięć* – dodał Mariusz Filipiuk.

Podziękował także wszystkim zaangażowanym w realizację projektu – projektantom, inspektorom, pracownikom budowy i wykonawcom, zaznaczając, że wspólny wysiłek i zaangażowanie wielu osób przybliżają nas do celu.

Głos wykonawcy – o postępie prac i szczegółach inwestycji

Podczas uroczystości głos zabrał również **Paweł Niczyporuk**, wykonawca i kierownik budowy.
– *Zawieszenie wiechy symbolizuje osiągnięcie najwyższego punktu na budowanym obiekcie. Budynek ma cztery kondygnacje, więc jego wysokość to około 12–13 metrów. Budowa realizowana jest zgodnie z harmonogramem i założeniami czasowymi. Termin zakończenia inwestycji to marzec 2027 roku – wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie i przekazaniem obiektu inwestorowi. Budynek będzie wyglądał tak, jak na wizualizacjach. Nie ma dużych zmian wpływających na bryłę. Dobór materiałów elewacyjnych i wykończeniowych trwa, ale jasna kolorystyka zostanie utrzymana* – mówił Paweł Niczyporuk.

Zakończenie uroczystości

Na zakończenie podkreślono, że choć przed wykonawcami wciąż sporo pracy, dzisiejszy dzień pokazuje, jak blisko jesteśmy ukończenia tej ważnej inwestycji. Po części oficjalnej uczestnicy mieli okazję zwiedzić budynek i zobaczyć efekty dotychczasowych prac z bliska.

Uroczystość zawieszenia wiechy była nie tylko symbolem budowlanego postępu, ale też dowodem, że dzięki współpracy samorządu, wykonawców i mieszkańców marzenia o nowoczesnym budynku o przeznaczeniu społeczno-kulturalnym na potrzeby mieszkańców Powiatu Bialskiego stają się rzeczywistością.









Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka



Każda inwestycja zaczyna się od planu, ale dopiero dzięki współpracy i zaangażowaniu wielu ludzi nabiera realnego kształtu. Dzisiejsza wiecha to symbol naszej wspólnej pracy i dowód, że potrafimy działać razem dla dobra mieszkańców. Już wkrótce ten budynek stanie się miejscem spotkań, kultury i integracji – prawdziwym sercem naszego powiatu.

BIA

eprasa.pl 892259d452

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik wydziału geodezji – geodeta powiatowy, Parczew/ Starostwo Powiatowe	1	9 700,00 zł	u
Inspektor do spraw wynagrodzeń, Parczew/ Starostwo Powiatowe	1	9 000,00 zł	u
Operator maszyn obróbki skrawaniem, Opole	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Jabłoń/ SP		3 700,00 zł	u
Pomocnik elektryka, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/ IR -BUD	1	4 666,00 zł	u
Palacz CO, Tyśmienica/ SP	0,5	2 400,00 zł	u
Spawacz, Opole/ MK Mikro Energia	1	5 300,00 zł	u
Główny technolog, Opole/ MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/ MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	2 333,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Lekarz regionalny inspektor orzecznictwa, Radzyń/ KRUS	0,5	3 647,00 zł	u
Magazynier, Wohyń/ ZEMAT	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Spawacz – mechanik, Biała Podl./ PEC	1	6 000,00 zł	u
Pomoc palacza, Biała Podl./ PEC	1	6 000,00 zł	u
Elektryk – automatyk, Biała Podl./ PEC	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Terespol/ ZSP nr 1	1	6 211,00 zł	u
Programista aplikacjo flutter, Biała Podl./ DESING BOOK	1	10 000,00 zł	u
Referent do spraw kadr i plac, Biała Podl./ SM Mlekovita	1	5 000,00 zł	u
Pracownik budowlany, Biała Podl./ SM Mlekovita	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Janów Podl./ GREENWIN	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży okien i drzwi, Janów Podl./ GREENWIN	1	5 000,00 zł	u
Laborant – Małaszewicze/ IREAST	1	15 000,00 zł	u
Główny księgowy, Biała Podl./ Bursa Szkolna	1	6 100,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ Dr Gerard	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn, Międzyrzec/ Dr Gerard	1	4 666,00 zł	u
Doradca do spraw zatrudnienia, Międzyrzec/ LWK OHP	1	4 900,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych, Międzyrzec/ ROMHOL	1	4 666,00 zł	u
Terapeuta, Biała Podl./ Zespół Żłobków Miejskich	1	5 350,00 zł	u
Brygadzista, Sławacinek Nowy/ Gala BBG	1	6 700,00 zł	u
Spawacz, Sławacinek Nowy/ Gala BBG	1	5 660,00 zł	u

u – umowa o pracę

Ciężarówką wjechał na teren przejścia granicznego. Za „kółkiem" pijany Białorusin

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali 43-letniego obywatela Białorusi, który podróżował ciężarówką, mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu! W takim stanie wjechał na plac terminala na przejściu granicznym.



Fot. KMP Biała Podlaska

Kierowca został przekazany Straży Granicznej w Terespolu w związku z uruchomieniem wobec niego procedury prowadzącej do wydalenia z Polski

Przed weekendem (1-2 listopada) dyżurny terespolskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że w trakcie odprawy funkcjonariusze KAS odnotowali, że na teren przejścia drogowego w Koroszczynie wjechał kierowca ciężarówki, który prawdopodobnie jest nietrzeźwy.

- Na miejsce natychmiast dotarł patrol policji. Mundurowi potwierdzili zgłoszenie oraz zatrzymali nieodpowiedzialnego kierowcę ciężarowego Mercedesa. Przeprowadzone badanie wykazało, że 43-latek ma w organizmie niemal 2 promile alkoholu. Mężczyzna trafił do „policyjnego aresztu". Usłyszał już zarzuty dotyczące kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Na poczet przyszłych kar i grzywien policjanci zabezpieczyli również od mężczyzny gotówkę. W trakcie prowadzonych czynności policjanci potwierdzili, że 43-latek już wcześniej nie stosował się do obowiązujących przepisów ruchu drogowego - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Z uwagi na fakt, że cudzoziemiec rażąco naruszył obowiązujący porządek prawny, policjanci zdecydowali o wystąpieniu do Placówki Straży Granicznej w Terespolu z wnioskiem o wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu do kraju pochodzenia. Straż Graniczna prowadzi postępowanie administracyjne w tej sprawie.

Od początku sierpnia to już siódmy przypadek, kiedy bialscy policjanci wnioskowali o wydalenie obcokrajowca z terenu naszego kraju, z uwagi na ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Joanna Niećko

Żerowała na kłopotach ludzkich

Wyłudzała pieniądze za rzekomą pomoc prawną

Bialski sąd skazał oszustkę podającą się za windykatora. Za wyłudzenie od dwóch osób w sumie 12,8 tys. zł Kinga S. została skazana m.in. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, tytułem próby, na okres 2. lat.

33-letnia bialczanka została oskarżona o to, że od 28 maja 2024 r. do 11 czerwca 2024 r. w sieci internetowej doprowadziła w Białej Podlaskiej mężczyznę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 4,4 tys. zł. Podając się za windykatora posługującego się adresem email i rachunkiem bankowym wprowadziła tego bialczanina w błąd co do wykonania usługi odzyskania należności od ściganej przez kilku dłużników firmy spedycyjnej G. z Poznania i Adama K. Po przyjęciu od poszkodowanego tej kwoty na swój rachunek bankowy zerwała kontakt oraz nie wywiązała się z umowy na wykonanie usługi.

Bialczanka Kinga S. została także oskarżona o kolejny czyn – o to, że wkrótce po pierwszym oszustwie, dokonała drugiego. Prokuratura zarzuciła jej, że od 22 lipca do października 2024 r. w Białej Podlaskiej wyłudziła od kobiety 8 tys. zł. Obiecywała swojej ofierze, że ma możliwość zapewnienia jej pomocy prawnej w procesie rozwodowym. Pobrała zatem zaliczkę na poczet honorarium adwokata. Następnie po przyjęciu na konto pieniędzy nie wywiązała się z warunków zawartej umowy, nie zwróciła też uprzednio otrzymanych 8 tys. zł.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał, że każdy z tych dwóch czynów wyczerpuje znamiona oszustwa, a popełnione zostały z wykorzystaniem takiej samej sposobności i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Uznał, iż przestępstwa były dokonane czynem ciągłym, co zaostrza wymiar kary.

Sąd skazał ją na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat Orzekł wobec Kingi S. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych 4,4 tys. zł i 8 tys. zł oraz środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego odpisu na stronie internetowej Sądu Rejonowego.

Podająca się za twórcę cyfrowego w serwisach społecznościowych Kinga S. wniosła apelację od wyroku bialskiego Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy w Lublinie jednak utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

(Pim)

Miała zarabiać na „lajkach". Wpadła w sidła oszustów

Biała Podlaska: Niemal 23 tys. zł. straciła 52-latka podczas korespondencji internetowej. Otrzymała propozycję współpracy. Za „lajkowanie" wybranych ogłoszeń miała otrzymywać zapłatę.

W środę (5 listopada) do terespolskiego komisariatu zgłosiła się 52-latka, która padła ofiarą oszustwa.

- Z relacji kobiety wynikało, że za pomocą komunikatora internetowego otrzymała propozycję współpracy od nieznajomej, która wcześniej zaprosiła ją do grupy. Jej praca miała polegać na „lajkowaniu" określonych profili na jednym z popularnych serwisów społecznościowych. Za to miała otrzymać zapłatę. Początkowo pokrzywdzona polubiła kilka postów, rzeczywiście otrzymując wynagrodzenie na swoje konto - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Między informacjami dotyczącymi polubienia wybranych profili 52-latka otrzymywała też zadania do wykonania, gdzie trzeba było zainwestować swoje pieniądze rzekomo z dużą prowizją.

Zdecydowała się również na tę formę współpracy. Dokonywała zakupów na wskazanej stronie. Tam na podane przez nieznajomą konta wpłacała pieniądze na inwestycje.

Straciła niemal 23 tys. zł

Kobieta dodała, że kilka dni wcześniej również miała taką propozycję od innego użytkownika komunikatora, jednak wówczas nie zdecydowała się na nią. Tym razem jednak postanowiła zainwestować, przelewając na wskazane konta pieniądze, które miały wypracować duży zysk. Kiedy jednak chciała je odzyskać, dowiedziała się, że jest to możliwe dopiero po wpłaceniu kolejnej większej sumy pieniędzy. Nie wykonała już kolejnego przelewu, a sprawę zgłosiła na policję. W wyniku działalności oszustów straciła niemal 23 tys. zł.

Teraz sprawców szukają policjanci.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 892259d452

Zabójstwo nastolatka w Woli Osowińskiej. Co dalej z jego 13-letnim bratem?

POW. RADZYŃSKI:
Najpierw 13-letni chłopiec trafił do izby dziecka, potem sąd zdecydował się na umieszczenie go w schronisku dla nieletnich. Ale to nie koniec sprawy zabójstwa 17-letniego Łukasza. Jaki los czeka podejrzanego o tę brutalną zbrodnię brata ofiary?

Sprawa zabójstwa 17-letniego Łukasza z Woli Osowińskiej (pow. radzyński) wstrząsnęła Polską. Tym bardziej że o dokonanie tej brutalnej zbrodni - chłopcu zadano kilkadziesiąt ciosów nożem - podejrzany jest jego 13-letni brat. Ofiara została zaatakowana w środku nocy. Pomimo wezwania pogotowia i szybkiej akcji ratunkowej, dziecka nie udało się uratować.

Najpierw izba dziecka, potem schronisko dla nieletnich

Policja zatrzymała 13-latka i początkowo umieściła go w policyjnej izbie dziecka. Zebrała materiały, które w czwartek rano przedstawiła sądowi.

- Sąd Rodzinny w Radzyniu Podlaskim wszczął postępowanie w sprawie tego nieletniego, ponieważ osoba w wieku 13 lat nie odpowiada karnie przed sądem karnym - mówi sędzia Andrzej Mikołajewski, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

30 października odbyło się sądowe wysłuchanie nieletniego. Sąd zadecydował, czy należy wobec niego zastosować środek tymczasowy.

- To może być nadzór kuratora, ale też umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym albo schronisku dla nieletnich. Teoretycznie, sąd może zadecydować też o tym, że nie będzie stosować wobec nieletniego żadnego środka tymczasowego - wyjaśniał sędzia Andrzej Mikołajewski jeszcze przed decyzją przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Sąd zdecydował zastosować wobec 13-latka środek tymczasowy w postaci umieszczenia go na trzy miesiące w schronisku dla nieletnich.

Przede wszystkim dobro dziecka

Przebieg zdarzenia, jego tło, jak ten 13-letni chłopiec funkcjonował dotychczas w rodzinie i środowisku - to wszystko będzie brać pod uwagę sąd przy dalszych czynnościach i rozstrzyganiu sprawy tragicznej śmierci 17-letniego Łukasza.

- Niezależnie od tego, postępowanie będzie się toczyć dalej i będzie zmierzać do ustalenia, czy ten nieletni popełnił ten czyn karalny, czyli zabójstwo. I, ewentualnie, czy należy wobec 13-latka zastosować środek wychowawczy, czy może najsurowszy, czyli umieszczenie w zakładzie poprawczym - mówi sędzia Andrzej Mikołajewski, zastrzegając: - To postępowanie ma na celu przede wszystkim dobro dziecka, choć oczywiście sąd bierze pod uwagę ciężar gatunkowy czynu.

Kary dla nieletnich

Kwestie odpowiedzialności karnej tak młodych ludzi reguluje artykuł dziesiąty Kodeksu karnego. Stanowi on, że tak, jak dorośli, za czyny zabronione odpowiadają już 17-latkowie. Nieletni mający ukończone 15 lat, którzy dopuszczą się najpoważniejszych przestępstw, takich jak na przykład zabójstwo, mogą odpowiadać jak dorośli, „jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne".

W wyjątkowych przypadkach, na przykład zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, nieletni po ukończeniu 14 lat, a przed ukończeniem 15 lat, także może odpowiadać, jak dorosły, „jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają oraz zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych nie jest w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego".

Poprawczak

Najsurowszą decyzją, jaką sąd może wydać wobec 13-latka, jest umieszczenie w zakładzie poprawczym. W takim przypadku sąd nie wskazuje okresu, na jaki umieszczana jest osoba w zakładzie.

Przepisy stanowią, że w zakładzie poprawczym można przebywać do ukończenia 21. roku życia, choć sąd może ten okres skrócić, jeśli uzna, że cele wydanego postanowienia zostaną zrealizowane wcześniej.

W szczególnych okolicznościach jest możliwość wydłużenia pobytu osoby w zakładzie poprawczym do momentu ukończenia przez osobę tam umieszczoną 24 lat.

Dominik Smagała

NEKROLOGI

Powiat bialski

Grzegorz Komarowski 37 lat
zm. 28 października, Jelnica

Andrzej Kukawski 81 lat
zm. 30 października, Biała Podl.

Lucyna Urbaniak 77 lat
zm. 31 października, Międzyrzec

Teresa Czuchraniuk 87 lat
zm. 31 października, Międzyrzec

Marian Wachowiec 65 lat
zm. 1 listopada, Biała Podl.

Jadwiga Grabińska 81 lat
zm. 1 listopada, Biała Podl.

Zbigniew Wenio 64 lata
zm. 2 listopada, Biała Podl.

Tadeusz Twardowski 92 lata
zm. 3 listopada, Lisy

Krzysztof Skraburski 68 lat
zm. 4 listopada, Styrzyniec

Stanisław Nitek 66 lat
zm. 5 listopada, Biała Podl.

Stanisław Rabczuk 90 lat
zm. 5 listopada, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Henryk Znój 65 lat
zm. 26 października, Łuków

Jan Gil 62 lata
zm. 1 listopada, Łuków

Waldemar Sawicki 45 lat
zm. 3 listopada, Łuków

Jan Janiak 64 lata
zm. 3 listopada, Łuków

Helena Koślacz 94 lata
zm. 3 listopada, Łuków

Leopold Wardak 91 lat
zm. 3 listopada, Jedlanka

Jan Duda 70 lat
zm. 5 listopada, Trzebieszów

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Zofia Dymicka 66 lat
zm. 29 października, Milanów

Marianna Iwaszko 72 lata
zm. 2 listopada, Parczew

Teresa Łukasiewicz - Ciok 76 lat
zm. 2 listopada, Parczew

Teresa Tkaczyk 78 lat
zm. 3 listopada, Parczew

Ewa Kowalczuk 70 lat
zm. 5 listopada, Kodeniec

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Ciepło z natury – nowoczesne ogrzewanie domów

Pompa ciepła zmienia oblicze polskich miast i wsi. Sielskie krajobrazy bez dymu z kominów, miasta bez smogu, bezpieczne i ciepłe domy, których nie trzeba ogrzewać kotłami na paliwa stałe to nowa rzeczywistość.

Mieszkańcy wsi i małych miast coraz chętniej korzystają z pomp ciepła. W przeciwieństwie do pieców na węgiel czy drewno, pompa nie wymaga codziennego rozpalania i noszenia opału, działa automatycznie, wykorzystując energię z powietrza, wody lub ziemi, by ogrzać dom i wodę użytkową. Zapewnia czyste powietrze, komfort, bezpieczeństwo i niższe rachunki. Nie zależy od sieci ciepłowniczych i gazowych, których w wielu miejscach nie ma. Z pompą nie ma też obaw o zaczadzenie.

CZY WARTO POSTAWIĆ NA POMPĘ CIEPŁA?

Urządzenie „wydobywa" ciepło z otoczenia nawet wtedy, gdy na zewnątrz panuje mróz. Jest ekologiczne, ciche i wydajne. W porównaniu z tradycyjnymi kotłami, pompy ciepła są 3 do 5 razy bardziej efektywne. Oznacza to, że z każdej pobranej jednostki energii dostarcza nawet pięć jednostek ciepła. Dzięki temu ogrzewanie jest wygodne i ekonomiczne.

Właściwie dobrana i zainstalowana pompa ciepła zwróci się po kilku latach, a potem zapewni oszczędności. Może współpracować z instalacją fotowoltaiczną i magazynem energii, co obniży koszty i uniezależni od wahań cen prądu czy paliw.

CO SĄDZĄ UŻYTKOWNICY?

Jak wynika z badań SW Research z sierpnia 2025 roku, aż 80% polskich użytkowników pomp ciepła jest zadowolonych, a tylko 5% ma uwagi. To najwyższy wskaźnik satysfakcji wśród technologii grzewczych. Użytkownicy cenią wygodę obsługi (84%), bezawaryjność (77%) i stabilne koszty (62%).

Pompy ciepła sprawdzą się w nowych i starszych domach, także na wsi. Jak pokazuje badanie SW Research, satysfakcja z pomp ciepła jest wysoka niezależnie od wieku budynku i innych rozwiązań energooszczędnych. W ocieplonych domach ponad 80% respondentów deklaruje pełne zadowolenie, a w nieocieplonych budynkach ten odsetek sięga 63%.

KOMFORT, BEZPIECZEŃSTWO, WYGODA

Pompa ciepła jest praktycznie bezobsługowa. Dostosowuje swoją pracę do temperatury na zewnątrz i oczekiwanej temperatury wewnątrz budynku. Przez aplikację w telefonie można zdalnie ustawić temperaturę, harmonogram, a nawet włączyć tryb urlopowy. To ogromna zmiana dla mieszkańców małych miejscowości, którzy byli przyzwyczajeni do pracy przy piecu i konieczności gromadzenia węgla czy drewna na zimę.



Choć koszt zakupu i montażu pompy ciepła jest znaczący, należy pamiętać, że to inwestycja długoterminowa. Dobrze dobrany system, zainstalowany przez profesjonalistę, spłaci się w kilka lat. A później generuje realne oszczędności.

Dostępne są krajowe i lokalne programy oferujące dotacje na zakup i montaż pomp ciepła. Coraz częściej gminy wspierają inwestycje w pompy ciepła – finansowo i edukacyjnie. Informacje można znaleźć m.in. na stronie www.pompujcieplozglowa.pl.

GŁOS EKSPERTÓW

Paweł Lachman, prezes PORT PC: – Wysoki poziom zadowolenia użytkowników to najlepszy dowód, że technologia pomp ciepła sprawdza się w praktyce. To rozwiązanie wygodne, bezobsługowe i odporne na wahania cen energii. Pompa ciepła jest najefektywniejszym źródłem ogrzewania dla polskich domów, zwłaszcza poza wielkimi metropoliami.

Bartłomiej Derski, ekspert rynku energetycznego: – Popularność pomp ciepła rośnie nie dlatego, że są modne, ale dlatego, że po prostu działają – cicho, niezawodnie i taniej niż wiele tradycyjnych rozwiązań.

NAJWIĘCEJ POMP NA WSI

To na wsi i w małych miastach pompy ciepła mają duże znaczenie. Dawniej dzieci często wracały ze szkoły do wychłodzonych domów, bo rodzice pracowali i nie miał kto napalić w piecu. Do domu z pompą ciepła aż chce się wracać, bo jest zawsze ciepły i przytulny.

Dla rolników i właścicieli małych firm to szansa na poprawę efektywności energetycznej i lepsze warunki pracy. Pompa ciepła ogrzewa dom, ale i warsztat, sklep czy gospodarstwo.

W Unii Europejskiej działa już ponad 25 milionów pomp ciepła, a w Polsce w systemach centralnego ogrzewania budynków – około 700 tysięcy. To technologia, która nie jest nowa, lecz dopiero teraz doceniana. Wynalazek Nicolasa Carnota, rozwinięty w XIX wieku przez Petera von Rittingera i współcześnie udoskonalony, pomógł rozwiązać problemy ekologicznego ogrzewania. Dzięki pompom możemy oddychać czystym powietrzem.

WYBÓR INSTALATORA

Jak w każdej inwestycji technicznej, kluczem jest dobór odpowiedniego urządzenia i profesjonalny montaż. Pomogą w tym poradniki PORT PC dostępne online:

- **„Jak wybrać instalatora do montażu pompy ciepła?"** – o kwalifikacjach wykonawcy instalacji i serwisie,
- **„Jak optymalnie obsługiwać pompę ciepła?"** – praktyczne wskazówki dla użytkowników,
- **„Czy Twój dom jest gotowy na pompę ciepła?"** – lista 10 korzyści i 5 obszarów do sprawdzenia przed inwestycją.

Materiały są dostępne na stronie **Pompuj ciepło z głową**.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o pompach ciepła, ich finansowaniu i eksploatacji, odwiedź:

- www.pompujcieplozglowa.pl – oficjalna kampania edukacyjna PORT PC,
- https://pobe.pl/uproszczony-kalkulator-pobe-przez-polski-alarm-smogowy/ – kalkulator kosztów ogrzewania,
- https://www.facebook.com/pompujcieplozglowa/ – społeczność użytkowników i ekspertów.

BIA

eprasa.pl 892259d452

Tak się spieszyli, że stracili „prawka”

POWIAT OPOLSKI:
Trzech kierowców pędziło zbyt szybko, na dodatek w terenie zabudowanym! Cała trójka pożegnała się z prawem jazdy.

We wtorek, 4 listopada podczas policyjnych działań pod nazwą „Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego” w Białowodzie (powiat opolski) mundurowi z opolskiej drogówki kontrolowali jedno z miejsc, w którym kierowcom najtrudniej jest zdjąć nogę z gazu. Oczywiście mieli nosa, bo zatrzymali tam aż dwóch kierujących, którzy przekroczyli prędkość dozwoloną w terenie zabudowanym.

Pierwszym z nich był 39-letni mieszkaniec gminy Urzędów, który swoim mercedesem pędził z prędkością 104 km/h, przez co tę dozwoloną przekroczył aż o 54 km/h...



Fot.KPP Opole Lubelskie

Podczas akcji opolskich policjantów trzech kierowców straciło prawo jazdy

- Kierowca Mercedesa z uwagi na to, iż działał w warunkach recydywy, został ukarany mandatem w wysokości 3000 złotych, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na tym jednak nie koniec... Już kilka minut później w tej samej miejscowości w ręce policjantów wpadł mężczyzna, który jechał o 62 km/h za szybko. Był to 19-letni mieszkaniec gminy Urzędów, który przez wieś - oczywiście w terenie zabudowanym - pędził z prędkością 112 km/h! Swoje uprawnienia do prowadzenia pojazdów miał on niecały rok, a już musiał się z nimi pożegnać... Ale to nie wszystko, bo dostał też 2000 zł mandatu i 15 punktów karnych.

Tego samego dnia policjanci z opolskiej drogówki do kontroli zatrzymali też 49-letniego mieszkańca powiatu stalowolskiego. Ten kierowca wpadł w Basoni, jadąc przez miejscowość z prędkością 110 km/h, a więc dozwoloną prędkość przekroczył o 60 km/h. Będzie tłumaczył się przed sądem.

Wszyscy trzej kierowcy stracili uprawnienia na trzy miesiące.

Agnieszka Gołębiowska

Wsiadł za kierownicę po pijaku, ale za daleko nie pojechał...

POWIAT OPOLSKI:
Promile i kierownica w parze nie idą. Przekonał się o tym 29-letni obywatel Ukrainy, którego policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali do kontroli drogowej... Wiedzieli, kogo „łapać”, bo dostali „cynk”...

W minioną niedzielę, 2 listopada wieczorem do dyżurnego Policji w Opolu Lubelskim zadzwoniła osoba informująca o nietrzeźwym kierowcy jeżdżącym po ulicach Poniatowej Toyotą...


Fot.KPP Opole Lubelskie

Po wylegitymowaniu i sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że za kierownicą Toyoty siedział 29-letni obywatel Ukrainy, który miał w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu

- Dyżurny zgłoszenie przekazał będącym na terenie gminy Poniatowa patrolom. Po chwili policjanci Zespołu Patrolowo– Interwencyjnego wskazany samochód zauważyli na jednej z ulic Poniatowej - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Kierowca Toyoty dostrzegł sygnał policjantów i grzecznie się zatrzymał.

- Po wylegitymowaniu i sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że za kierownicą Toyoty siedział 29-letni obywatel Ukrainy, który miał w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. Poruszał się on samochodem z wypożyczalni aut - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

W efekcie kontroli kierowca został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Przesłuchany został dopiero we wtorek, 4 listopada, jak już wytrzeźwiał. Usłyszał zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości. 29-latek przyznał się do niego. Teraz grożą mu trzy lata odsiadki. Stracił też prawo jazdy, ale może też spodziewać się wysokiej kary finansowej.

- Na pochwałę zasługuje również postawa anonimowej osoby, która dokonała zgłoszenia na numer 112 podejrzenia o nietrzeźwym kierującym. Pamiętajmy, że nawet anonimowa informacja przekazana policjantom o podejrzeniu kierowania po alkoholu, może uratować czyjeś życie - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Od libacji do sprzeczki. Brat zranił brata nożem

Lublin: Policjanci zatrzymali 35-latka, który podczas kłótni ugodził nożem swojego starszego brata. Pokrzywdzony z obrażeniami realnie zagrażającymi życiu trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w sobotę (1 listopada) na terenie gminy Szastarka w pow. kraśnickim.



Fot.KPP Kraśnik

Za popełnione przestępstwo sprawcy grozi kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności

Ugodził brata

- Dwaj bracia wspólnie spożywali alkohol, następnie pomiędzy nimi doszło do sprzeczki. W pewnym momencie 35-latek chwycił za nóż i ugodził nim swojego 38-letniego brata w okolice brzucha. Ranny mężczyzna z obrażeniami ciała realnie zagrażającymi życiu został przewieziony do szpitala, gdzie trafił pod opiekę lekarzy. Sprawca został zatrzymany przez policjantów i trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu - informuje aspirant Marzena Sałata z KPP w Kraśniku.

Na miejscu wykonano czynności procesowe pod nadzorem prokuratora. 35-latkowi przedstawiono zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na wniosek śledczych i prokuratora, kraśnicki sąd zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy. Za popełnione przestępstwo, sprawy grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

WSP

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kelner, Jabłonna Majątek	1	4 806,00 zł	u
Pielęgniarka, Zagrody/Salus	1	8 000,00 zł	u
Pracownik transportu wewnętrznego, Strzyżewice/ DIATRAK	1	4 666,00 zł	u
Inspektor, Bychawa/KRUS	1	4 666,00 zł	u
Elektryk/elektromonter, Bełżyce/ MEGA	1	5 100,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/Lazur		5 000,00 zł	z
Kelner, kierownik sali, Kazimierzówka/Lazur		8 000,00 zł	z
Kucharz, Kazimierzówka/Lazur		40 zł/godz.	z
Spawacz MIG-MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Jabłonna Pierwsza/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/LOCZEK	0,5	2 400,00 zł	u
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych/automatyk, Bełżyce/LST-POLSKA	1	14 185,48 zł	u
Operator maszyn produkcyjnych, Nasutów/PROXIM	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Matczyn/DPS	1	5 250,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Podinspektor do spraw sieciowego urządzenia terenu, Lublin/Urząd Miasta	1	7 600,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin/Auchan	1	4 670,00 zł	u
Kierowca , Lublin/M.B. Lublin	1	9 050,74 zł	u
Nauczyciel wspomagający, Lublin/ZS nr 5	0,25	3 105,50 zł	u
Referent w dziale programów lekowych i chemioterapii, Lublin/NFZ	1	4 666,00 zł	u
Pracownik pralni, Lublin/R.B. Lublin	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor wydział dialogu i regulacji, Lublin/ZDITM	1	6 300,00 zł	u
Brukarz, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Robotnik gospodarczy, Lublin/VOLMAAKT		30,5 zł/godz.	z
Monter ogumienia, Lublin/PROTEKTOR		30,5 zł/godz.	z
Specjalista do spraw handlu, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Monter mebli, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pielęgniarka, Lublin/DPS im. Michelisowej	1	5 430,00 zł	u
Samodzielny księgowy, Lublin/RZI	1	7 500,00 zł	u
Asystent do spraw księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Zastępca prezesa do spraw GZM, Lublin/SM Felin	1	8 000,00 zł	u
Geodeta, Lublin	1	5 100,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

eprasa.pl 892259d452

Malarska podróż inspirowana twórczością Sławy Przybylskiej

Międzyrzec Podlaski stał się miejscem wyjątkowego spotkania sztuk – muzyki i malarstwa. 8 listopada w Galerii Pałacowej przy ul. Lubelskiej 63 odbył się wernisaż wystawy grupy artystycznej „1/14" pt. „Wspomnij mnie".

Ekspozycja powstała z fascynacji artystów poetyckim i emocjonalnym światem piosenek Sławy Przybylskiej, której twórczość od lat wzrusza i inspiruje kolejne pokolenia słuchaczy. Członkowie grupy „1/14" sięgnęli po teksty wykonywane przez artystkę, by przełożyć ich muzyczny i literacki przekaz na język obrazu – pełen nastroju, refleksji i delikatnej nostalgii.

Wernisaż był okazją do rozmów z twórcami oraz wspólnego odkrywania, jak słowa i dźwięki mogą inspirować kolory, kształty i kompozycje.

Wystawę *„Wspomnij mnie"* można oglądać w Galerii Pałacowej w Międzyrzecu Podlaskim do 7 grudnia.

Kamil Pulik

Zamyślenia Zaduszkowe w Rzeczycy

W niedzielne popołudnie, 16 listopada remiza OSP w Rzeczycy stanie się miejscem wyjątkowego spotkania pełnego refleksji, poezji i muzyki.

Klub Seniora „Szarotka" zaprasza mieszkańców na „Zamyślenia Zaduszkowe" – wydarzenie, które pozwoli zatrzymać się na moment i wspólnie wspomnieć tych, którzy odeszli.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 16. W programie znajdzie się część artystyczna przygotowana przez seniorów, a także poetyckie i muzyczne refleksje o przemijaniu i pamięci. Jak podkreślają organizatorzy, będzie to czas pełen spokoju, wzruszeń i wspólnej zadumy nad tym, co w życiu naprawdę ważne.

Wydarzenie jest częścią projektu „Przemyślenia Wielkanocne i Zamyślenia Zaduszkowe", realizowanego przez Stowarzyszenie Moja Gmina. Projekt został dofinansowany przez gminę Międzyrzec Podlaski w ramach otwartego konkursu ofert dla organizacji pozarządowych.

Plk

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 7 listopada 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości" na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 266/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 4 listopada 2025 roku.

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

OGŁASZA USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA ZBYCIE NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI

L.p.	Oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza netto (zł)*	Wysokość wadium (zł)	Terminy
1.	Działka nr 1203/3 o pow. 0,7180 ha w obr. 1 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Lecha Kaczyńskiego KW LU1R/00034912/9	Nieruchomość niezabudowana, uzbrojenie techniczne terenu – energia elektryczna, wodociągowa, kanalizacja sanitarna i deszczowa oraz gazowa, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu nieruchomość leży na terenie obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej (symbol planu 1P,U)	1 595 000,00	159 500,00	Termin wpłaty wadium: 09.01.2026 r. Termin przetargu: 13.01.2026 r. godz. 9:00
2.	Działka nr 1211/1 i 1210/1 o łącznej pow. 0,2747 ha w obr. 1 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Lecha Kaczyńskiego KW LU1R/00034912/9		654 000,00	65 400,00	Termin wpłaty wadium: 09.01.2026 r. Termin przetargu: 13.01.2026 r. godz. 11:00

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości".

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA z dnia 07.11.2025 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), dalej z.r.i.d. oraz art. 10, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572, z późn. zm.), dalej k.p.a. zawiadamiam, że na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- budowę odcinka drogi gminnej nr 100514L – ul. Łowiecka oraz odcinków dróg oznaczonych w zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIEŃKI- GRZYBOWA" symbolami KDPJ-15 i KDD-39 w Białej Podlaskiej, polegającą na budowie jezdni, dróg dla pieszych, zjazdów, kanalizacji deszczowej retencyjno-rozsączającej, oświetlenia oraz przebudowie kolidującego uzbrojenia terenu, tj. kabli elektroenergetycznych, wodociągu, napowietrznej linii energetycznej oraz kanalizacji – kabli teletechnicznych.

Inwestycja planowana jest na następujących nieruchomościach:

1) działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego projektowanych odcinków dróg *(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi przed nawiasem podano numer ewidencyjny działki przed podziałem, a w nawiasie numery ewidencyjne działek po podziale, tłustym drukiem zaznaczono numery ewidencyjne działek po podziale włączone w pas drogowy projektowanych odcinków dróg):*

w obrębie ewid. 0004, nr ewid. 260, 1141, 307/9, 308/1, 312/6, 268/1 (**268/6**, 268/7), 300 (**300/1**, 300/2), 301/1 (**301/3**, 301/4), 301/2 (**301/5**, 301/6), 302 (**302/1**, 302/2), 307/1 (**307/10**, 307/11), 308/7 (**308/12**, 308/13), 309/1 (**309/3**, 309/4), 309/2 (**309/5**, 309/6), 310 (**310/1**, 310/2), 311/1 (**311/12**, 311/13), 311/3 (**311/14**, 311/15), 311/5 (**311/16**, 311/17), 312/14 (**312/17**, 312/18), 312/16 (**312/19**, 312/20),

2) działki do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanych odcinków dróg *(nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone)*:

w obrębie ewid. 0004, nr ewid. 266/1, 266/2, 307/9, 312/6, 1141.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 z.r.i.d., z dniem zawiadomienia, o wszczęciu postepowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Niniejsze zawiadomienie o wszczęciu postępowania stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 k.p.a.

Informuję, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Urzędzie Miasta Biała Podlaska Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83-341-69-30), w terminie 7 dni od daty zamieszczenia niniejszego zawiadomienia.

PREZYDENT MIASTA
/ - /
Michał Litwiniuk

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Gmina Międzyrzec Podlaski

realizuje projekt o nazwie **„Termomodernizacja świetlicy wiejskiej w miejscowości Żabce"** w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności Komponent B „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności", Inwestycje B1.1.4 „ Wzmocnienie efektywności energetycznej obiektów lokalnej aktywności społecznej".

Głównym celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej obiektu lokalnej aktywności społecznej, tj. budynku filii GOK oraz remizy OSP w Żabcach. Przedmiot projektu obejmuje przeprowadzenie kompleksowej i głębokiej modernizacji energetycznej budynku filii GOK oraz remizy OSP w Żabcach, zmierzającej do zwiększenia jego efektywności energetycznej.

Zgodnie z audytem energetycznym zakres rzeczowy przedsięwzięcia obejmuje:

1) ocieplenie stropu wewnętrznego wełną mineralną

2) ocieplenie ścian wewnętrznych styropianem

3) ocielenie ścian zewnętrznych styropianem

4) ocieplenie podłogi na gruncie styropianem

5) wymiana stolarki okiennej

6) wymiana stolarki drzwiowej

7) modernizację systemu c.w.u.

8) modernizację systemu c.o. wraz z montażem instalacji fotowoltaicznej o mocy 16 kW,

9) modernizację systemu oświetlenia budynku.

BIA

eprasa.pl 892259d452

Nowa strategia Grupy Azoty. Pozycja Puław zagrożona?

Właśnie tego obawia się prezydent Paweł Maj w odpowiedzi na dokument opublikowany przez Grupę Azoty zawierający strategię spółki do 2030 r. - Puławy mają zredukować się do roli wytwórni. Do miejsca, które wykonuje polecenia, zamiast je współtworzyć. To scenariusz, na który nie możemy pozwolić - ani jako samorząd, ani jako społeczność - grzmi włodarz Puław, który skierował w tej sprawie pismo do premiera Donalda Tuska.



Paweł Maj, *prezydent Puław*
Jako prezydent tego miasta mówię jasno: Puławy nie mogą zostać sprowadzone do roli zakładu wykonawczego. Nasze miejsce jest przy stole decyzyjnym, a nie na liście załączników

Nowa strategia ze wzmocnieniem roli centrali

Na początku listopada spółka Skarbu Państwa opublikowała na swojej stronie Strategię Grupy Azoty do roku 2030. 25-stronicowy dokument został podzielony na cztery części, a każda z nich odnosi się do czterech zagadnień - Kontekst strategiczny, Trendy Rynkowe, Strategia Grupy Azoty oraz Trendy Rynkowe.

Jednak najwięcej emocji w Puławach wzbudza część dotycząca strategii. Z dokumentu wynika, że spółkę czeka transformacja modelu operacyjnego i organizacyjnego. Proces ten ma odbywać się w czterech obszarach - organizacja grupy, poziom integracji, rola centrali oraz efektywność kosztowa. Co to oznacza? Plan wspomnianej transformacji zakłada odejście od modelu geograficznych lokalizacji jako podstawy struktury, w której działają cztery niezależne ośrodki duplikujące niektóre funkcje i segmenty działalności spółki (np. księgowość) oraz wzmocnienie roli centrali Grupy Azoty w Tarnowie. Spółka chce wzmocnić centralę poprzez konsolidację kluczowych obszarów: zakupy, nadzór nad inwestycjami, B+R, jak również odejście od rozbudowanej struktury zarządczej, związanej z funkcjonowaniem w ramach wielu spółek poprzez optymalizację liczby stanowisk kierowniczych.

Jednocześnie Grupa Azoty stale wdraża kompleksowy program naprawczy „AZOTY BUSINESS", który ma być realizowany do 2027 roku. Jak wynika z informacji udostępnionych przez spółkę, dotychczas ograniczyła koszty operacyjne o 300 mln zł z zakładanego 1 mld zł do 2027 roku, a także zoptymalizowała liczbę etatów o 1,8 tys. – z 15,7 tys. na koniec grudnia 2023 r. do 13,9 tys. na koniec czerwca tego roku.

Oprócz tego Grupa Azoty stale pozbywa się aktywów niezwiązanych z podstawową działalnością spółki. W tym roku dochody z tego tytułu wyniosły 53 mln zł.

- Łączne oszczędności z tytułu likwidacji pięciu niedochodowych instalacji, co miało miejsce w pierwszej połowie br., wyniosą do 2027 roku ok. 50 mln zł. Firma koncentruje się na efektywnej alokacji nakładów na inwestycje, wydatkując środki wyłącznie na obszary o potencjale wysokiej rentowności. Kontrolę tego obszaru wspiera uruchomiona inicjatywa CAPEX Control Tower. Pierwotna wartość CAPEX na lata 2025-27 została zrewidowana o 50 proc. - informują służby prasowe GA.

- Trwale poprawiamy rentowność naszej działalności, realizując ambitny plan naprawczy oparty na systematycznym podnoszeniu efektywności operacyjnej, kosztowej i inwestycyjnej. Transformujemy model operacyjny Grupy Azoty w strukturę zintegrowaną i efektywną, opartą na czterech wyspecjalizowanych segmentach biznesowych, która umożliwia pełną realizację synergii – komentuje Andrzej Skolmowski, prezes Grupy Azoty.

Prezydent Maj bije na alarm

Takie plany Grupy Azoty budzą niepokój władz miasta, które widzą w tym realne zagrożenie dla samodzielności puławskiego zakładu.

- Tego rodzaju zmiana nie dotyczy tylko fabryki. Dotyczy miasta, ludzi i całych rodzin, które przez dekady budowały tutaj potencjał polskiej chemii. Zakłady Azotowe nie są „jednym z elementów" Grupy. To miejsce, które przez lata było symbolem rozwoju, innowacji i ambicji. Ośrodek, który kształcił specjalistów, tworzył technologie i dawał impuls gospodarce regionu - grzmi prezydent Paweł Maj na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych i dodaje: - Dziś ktoś próbuje zamknąć tę historię w jednym akapicie strategii korporacyjnej. Puławy mają zredukować się do roli wytwórni. Do miejsca, które wykonuje polecenia, zamiast je współtworzyć. To scenariusz, na który nie możemy pozwolić - ani jako samorząd, ani jako społeczność. Jako prezydent tego miasta mówię jasno: Puławy nie mogą zostać sprowadzone do roli zakładu wykonawczego.

Włodarze Puław skierował w tej sprawie pismo do premiera Donalda Tuska, w którym apeluje o podjęcie działań. Wskazuje jednocześnie zagrożenia dla miasta, jakie może nieść wdrożenie wspomnianej strategii Grupy Azoty.

- Konsekwencje tej strategii mogą być poważne dla miasta i regionu: utrata wysokopłatnych miejsc pracy, odpływ specjalistów, spadek wpływów z podatków do budżetu, osłabienie lokalnej gospodarki oraz obniżenie prestiżu Puław jako ośrodka przemysłowego i naukowego - wylicza w piśmie do premiera prezydent Paweł Maj, licząc na interwencję szefa rządu w kwestii pozycji i roli zakładów azotowych w Puławach w całej Grupie Azoty.

Związkowcy: Strategia to likwidacja

Do sprawy odnieśli się również związkowcy z Puław. W oficjalnym komunikacie na swojej stronie piszą wprost: „Strategia Grupy Azoty dla Puław zakłada de facto wycięcie nowo wybudowanego bloku węglowego (dekarbonizacja), wycinanie instalacji kaprolaktamu, melaminy, zamykanie instalacji amoniaku (amoniak z importu), oraz wyprzedaż majątku (DW Jawor już sprzedany, Chorzów prawie sprzedany, sklep na Słowackiego też)".

- Reasumując, w Puławach nawet pakowni nawozów nie będzie – tylko muzeum - piszą związkowcy i dodają:

- NSZZ Solidarność stanowczo sprzeciwia się tej strategii, bo oznacza ona niemal wprost likwidację naszego zakładu, zwolnienia pracowników, dla mieszkańców Puław oznacza biedę i wzrost kosztów ogrzewania nie o 30 proc., ale o 130 proc. Najwyższy czas postawić kosy na sztorc.

Marta Pietroń

Nietrzeźwy mąż przyjechał na ratunek nietrzeźwej żonie

Kobieta, mając 2 promile alkoholu w organizmie, wjechała samochodem w latarnię. Na pomoc 35-latce ruszył mąż, który również na „podwójnym gazie" przyjechał na miejsce kolizji rowerem po to, by... wziąć winę na siebie.



Fot.KPP Puławy

Małżeństwo próbowało przekonać policjantów, że Peugeotem kierował mąż. Z kolei kobieta, która faktycznie siedziała za kierownicą i wjechała w latarnię, tłumaczyła świadkowie wszystko przez awarię auta. W rzeczywistości i mąż, i żona byli nietrzeźwi

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowe popołudnie (3 listopada) w Kurowie. To tam na jednej z ulic kobieta jadąca Peugeotem uderzyła w przydrożną latarnię. Mieszkanka gminy Kurów świadkowi tłumaczyła, że wszystko przez nagłą awarię samochodu. Jeszcze zanim na miejscu pojawili się policjanci z tamtejszego komisariatu, do 35-latki dotarł mąż. Przyjechał rowerem. Małżonkowie ustalili wspólną wersję wydarzeń, którą następnie uparcie próbowali „sprzedać" funkcjonariuszom - twierdzili, że samochodem kierowała nie kobieta, a jej mężczyzna.

- Jak się okazało, 35-letnia kobieta była nietrzeźwa i ma zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Badanie wykazało, że miała 2 promile alkoholu w organizmie. Wskazywanie na męża, że kierował samochodem, niewiele zmieniłoby w sytuacji 35-latków, gdyż okazało się, że on również jest nietrzeźwy - miał pół promila alkoholu w organizmie - i również ma zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Aby wyjaśnić, jak doszło do kolizji, obydwoje zostali zatrzymani, a następnie, po wykonaniu wszystkich czynności, trafili do aresztu. I oboje usłyszeli zarzuty.

- 35-latka jest podejrzana o kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz naruszenie zakazu sądu. Kobieta odpowie także za wykroczenie polegające na kierowaniu pojazdem niedopuszczonym do ruchu, gdyż Peugeot nie miał aktualnych badań technicznych oraz obowiązkowego ubezpieczenia. Z kolei jej 35-letni mąż będzie odpowiadał za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości - mówi rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroń

Łoś w oczku wodnym. Pomogli strażacy



Fot.KP PSP w Lubartowie

We wtorek (4 listopada) w miejscowości Bójki w gm. Ostrów Lubelski łoś utknął w oczku wodnym i nie był w stanie samodzielnie wydostać się na brzeg.
- Zwierzę poruszało się po zbiorniku, jednak strome brzegi uniemożliwiały mu wyjście na ląd. Strażacy przystąpili do działań – zniwelowali skarpę, tworząc bezpieczne wyjście, dzięki czemu łoś mógł samodzielnie opuścić oczko wodne - informuje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lubartowie.
Akcja zakończyła się powodzeniem. Zwierzę opuściło teren w dobrym stanie.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 892259d452

Amazonki z Poniatowej – siła kobiet, które niosą nadzieję cały rok, nie tylko w październiku! (część I)



Fot. Stowarzyszenie Amazonki w Poniatowej

16 października przedstawicielki stowarzyszenia uczestniczyły w spotkaniu w Pałacu Prezydenckim z małżonką prezydenta RP, Martą Nawrocką

POWIAT OPOLSKI: Październik to miesiąc, w którym szczególnie głośno mówi się o profilaktyce raka piersi. To czas, gdy różowy kolor pojawia się w przestrzeni publicznej, przypominając kobietom, jak ważne jest regularne samobadanie i kontrola zdrowia. Ale dla Amazonek z Poniatowej ten temat nie kończy się wraz z końcem miesiąca - one działają przez cały rok, wspierając, edukując i motywując inne kobiety do troski o siebie.

Diagnoza choroby nowotworowej to jedno z najtrudniejszych doświadczeń w życiu. To moment, w którym świat się zatrzymuje, a strach i niepewność wkradają się w każdy dzień. Jedne kobiety reagują płaczem, inne niedowierzaniem, jeszcze inne z czasem odnajdują w sobie siłę, o której wcześniej nie miały pojęcia. To właśnie z tej siły zrodziła się wspólnota kobiet, które dziś tworzą Stowarzyszenie „Amazonki Poniatowa".

- Choroba zmienia życie, ale nie musi odebrać nadziei. Wsparcie innych kobiet, które przeszły tę samą drogę, jest bezcenne. Razem łatwiej zrozumieć, że z rakiem można żyć, a nawet nauczyć się cieszyć każdym dniem – mówią Amazonki.

Ich działalność to nie tylko rozmowy i spotkania. To również aktywność, ruch, podróże i wspólne inicjatywy, które pokazują, że życie po chorobie może być pełne energii i sensu. W lipcu członkinie stowarzyszenia wyruszyły na czterodniową wycieczkę do Gdańska, Sopotu i Gdyni, gdzie cieszyły się pięknem morza i swoim towarzystwem. W październiku uczestniczyły w XXVIII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Amazonek na Jasną Górę, niosąc ze sobą modlitwę, wdzięczność i solidarność z innymi kobietami, które wygrały z chorobą lub nadal walczą.

Nie zabrakło też lokalnych wydarzeń. 12 października mimo deszczowej aury w Poniatowej odbyła się Nordikiada – „Różowy Rajd Nordic Walking" zorganizowana z Fundacją BezMiar i OSiR Poniatowa. Wydarzenie, które odbyło się pod honorowym patronatem burmistrza Miasta Poniatowa, po raz kolejny pokazało, że profilaktyka może być połączona z ruchem i radością.

A już wcześniej, 23 maja, w kawiarni Art. Café Klubowa otwarto wystawę fotograficzną „Siła kobiet w obrazach". Fotografie przedstawiające członkinie Stowarzyszenia Amazonki Poniatowa powstały we współpracy z Fundacją Kochasz – Dopilnuj w ramach kampanii #pomacajsie. To niezwykłe portrety kobiet, które udowadniają, że odwaga i piękno mają wiele twarzy – każda z nich jest historią o miłości, bólu, sile i nadziei.

Amazonki z Poniatowej aktywnie reprezentują miasto również w ogólnopolskich wydarzeniach. 16 października przedstawicielki stowarzyszenia uczestniczyły w spotkaniu w Pałacu Prezydenckim z małżonką prezydenta RP, Martą Nawrocką. To spotkanie było ważnym głosem w miesiącu walki z rakiem piersi i dowodem, że głos Amazonek jest słyszany coraz wyraźniej – zarówno lokalnie, jak i w całej Polsce.

Badania ratują życie – nie odkładaj ich na później!

Październik przypomina nam o samobadaniu, ale rak nie zna kalendarza. Warto badać się regularnie przez cały rok – dla siebie, dla bliskich, dla życia. Każda z Amazonek wie, jak ważna jest wczesna diagnoza. To ona daje szansę na skuteczne leczenie i powrót do zdrowia.

Dlatego Amazonki z Poniatowej apelują do wszystkich kobiet:
· nie bójcie się badać!
· nie wstydźcie się prosić o pomoc!
· nie jesteście same!

W siedzibie Stowarzyszenia – w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej – zawsze znajdziecie otwarte drzwi, życzliwe twarze i wsparcie kobiet, które doskonale rozumieją, przez co przechodzicie. Pomogą, doradzą, wesprą psychicznie, a czasem po prostu przytulą, gdy brakuje słów.

- Każdy dzień jest nową szansą. Nie odkładaj siebie na później. Badaj się, rozmawiaj, dbaj o swoje zdrowie i o swoje serce – mówią Amazonki z Poniatowej.



Jolanta Drozd,
prezes Stowarzyszenia „Amazonki" w Poniatowej

- Październik to szczególny miesiąc poświęcony świadomości raka piersi. Oczywiście nasza działalność jako stowarzyszenia nie zamyka się wraz z końcem października. Cały rok działamy na rzecz kobiet, uświadamiamy również młodzież, jak ważne są codzienne wybory dotyczące stylu życia, a także uczestnictwo w profilaktyce, samobadanie piersi oraz regularne badania kontrolne. Wczesne wykrycie guzka daje realne szanse na skuteczne leczenie, na lepszą jakość życia i jego długość. My, amazonki, uświadamiamy kobiety, aby nie czekały na lepszy moment na badania, nie myślały, że to jeszcze nie ten czas, przełamały może wstyd? Może starach? Żeby zadbały o swoje zdrowie nie tylko dla siebie, ale i dla swojej rodziny. Myślę, że nasze Stowarzyszenie Amazonki Poniatowa, które liczy 31 kobiet, jest potwierdzeniem hasła „Rak to nie wyrok". Działamy od 2006 roku, w przyszłym roku obchodzić będziemy 20-lecie powstania. W stowarzyszeniu są kobiety w różnym przedziale wiekowym - od 30 kilku lat po emerytki. Przez naszą działalność profilaktyczną, rehabilitację, spotkania z lekarzami, warsztaty manualne, pomoc psychologa, wydarzenia kulturalne i wycieczki każda Amazonka znajduje wspólny temat do rozmowy. Serdecznie zapraszamy kobiety zmagające się z chorobą nowotworową w trakcie, kobiety po chorobie oraz wszystkie potrzebujące wsparcia. Możemy sobie pomóc - fizycznie i psychicznie, zdobyć siłę, jaką daje wzajemne wsparcie, pozytywne nastawienie poprzez wspólnotę z kobietami po takich samych przejściach. Zapraszamy do naszej siedziby w Poniatowej w CKPiT w drugi i ostatni wtorek miesiąca.

Amazonki z Poniatowej apelują do wszystkich kobiet:

· nie bójcie się badać!

· nie wstydźcie się prosić o pomoc!

· nie jesteście same!

W kolejnym numerze naszego tygodnika opublikujemy historie pięciu silnych kobiet, które mierzyły i nadal mierzą się z chorobą.

Agnieszka Gołębiowska

Chirurgia najwyższego poziomu. Jeden z najbardziej skomplikowanych zabiegów w szpitalu wojskowym

Lublin: W szpitalu wojskowym przeprowadzono zabieg cytoredukcji z dootrzewnową chemioterapią w hipertermii – HIPEC.

Na Oddziale Chirurgii Onkologicznej 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego przy Al. Racławickich w Lublinie przeprowadzono zabieg cytoredukcji (CRS) z dootrzewnową chemioterapią w hipertermii – HIPEC. Jak informuje szpital, to jedna z najbardziej zaawansowanych metod leczenia pacjentów z rozsiewem nowotworowym do otrzewnej. Jest stosowana dotychczas wyłącznie w największych ośrodkach onkologicznych w Polsce i na świecie. Operację wykonali dr. hab. n. med. Jerzy Mielko i dr Andrzej Niedobit przy wsparciu zespołu anestezjologicznego i pielęgniarskiego.

- HIPEC (Hyperthermic Intra-Peritoneal Chemotherapy) jest procedurą łączącą klasyczną chirurgię onkologiczną z miejscowym podaniem chemioterapii. Zabieg składa się z dwóch etapów - najpierw chirurg usuwa wszystkie widoczne ogniska nowotworowe z jamy brzusznej, a następnie wprowadza się do niej podgrzany do około 42°C roztwór leków cytostatycznych, który krąży w niej przez kilkadziesiąt minut. Dzięki temu możliwe jest zniszczenie mikroprzerzutów niewidocznych gołym okiem, a wysoka temperatura dodatkowo potęguje skuteczność leków. Metoda ta ogranicza ogólnoustrojową toksyczność chemioterapii i pozwala osiągnąć lepsze wyniki leczenia niż w przypadku samej operacji czy leczenia systemowego - informuje płk Bogusław Piątek, rzecznik prasowy szpitala.

Szansa dla pacjentów

HIPEC+CRS znajduje zastosowanie w leczeniu pierwotnych i wtórnych nowotworów otrzewnej. Procedura należy do najbardziej wymagających i skomplikowanych w chirurgii onkologicznej. Jednak przy właściwej kwalifikacji chorych w wielu przypadkach daje pacjentom z zaawansowaną chorobą nowotworową realną szansę na wydłużenie i poprawę jakości życia.

- Dr hab. n. med. Jerzy Mielko wykonał lub uczestniczył w ponad 300 tego typu operacjach oraz jest autorem licznych publikacji i monografii poświęconych procedurze CRS+HIPEC. Jego wiedza i wieloletnie doświadczenie umożliwiły wdrożenie tej metody również w Oddziale Chirurgii Onkologicznej 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Wykonuje się tutaj ponadto operacje przerzutów do wątroby z zastosowaniem systemu robotycznego da Vinci, co w połączeniu z HIPEC daje pacjentom dostęp do najnowocześniejszych technologii leczenia onkologicznego. W planach jest m.in. dalsze poszerzanie możliwości leczenia poprzez połączenie chirurgii robotycznej z HIPEC, a także stworzenie ponadregionalnego ośrodka leczenia przerzutów nowotworowych - dodaje płk Piątek.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 892259d452

Pijany w BMW wjechał na przeciwległy pas. Zginął kierowca Forda

Na drodze krajowej nr 76 doszło do poważnego wypadku, w wyniku którego zginęła jedna osoba - mieszkaniec powiatu łukowskiego.

W piątek, 7 listopada na drodze krajowej nr 76 w pobliżu miejscowości Łopacianka na trasie Łuków - Garwolin, doszło do tragicznego wypadku drogowego. O godzinie 17.29 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o zderzeniu dwóch samochodów osobowych.



Fot.KPP Garwolin

W wyniku zderzenia 72-letni kierowca Forda, mieszkaniec powiatu łukowskiego, mimo podjętej reanimacji zmarł na miejscu wypadku

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 31-letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu garwolińskiego, kierując BMW, prawdopodobnie zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z nadjeżdżającym Fordem. W wyniku zderzenia 72-letni kierowca Forda, mieszkaniec powiatu łukowskiego, zmarł na miejscu wypadku.

Kierowca BMW został zatrzymany przez policję. Badanie trzeźwości wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu we krwi. Mężczyzna, który już wcześniej miał sądowy zakaz kierowania pojazdami, został przewieziony do aresztu. Dalsze badania krwi pozwolą na dokładne ustalenie poziomu alkoholu w organizmie.

Magdalena Kołcon

Stoczek Łukowski: Pieszy zginął potrącony przez autobus

W Stoczku Łukowskim doszło do tragicznego wypadku drogowego, w którym pieszy poniósł śmierć.

Zdarzenie miało miejsce 7 listopada po godzinie 19 na ul. Piłsudskiego.

Z ustaleń policji wynika, że kierujący autobusem 47-letni mężczyzna z powiatu garwolińskiego potrącił znajdującego się na jezdni pieszego. Pomimo szybkiej interwencji służb ratunkowych 56-letni mieszkaniec gminy Stoczek Łukowski, który doznał poważnych obrażeń ciała, zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi śledztwo mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności wypadku. Funkcjonariusze będą ustalać m.in. prędkość, z jaką poruszał się autobus oraz kierunek, w jakim poruszał się pieszy w chwili wypadku.

Magdalena Kołcon



Fot.KPP Łuków

Pomimo szybkiej interwencji służb ratunkowych 56-letni mieszkaniec gminy Stoczek Łukowski, który doznał poważnych obrażeń ciała, zmarł po przewiezieniu do szpitala



Fot.KPP Łuków

W Stoczku Łukowskim doszło do tragicznego wypadku drogowego, w wyniku którego 56-letni pieszy zginął

Perfumy znanych marek? Nie tym razem! Celnicy zdemaskowali podróbkowy handel na targowisku w Opolu Lubelskim

POWIAT OPOLSKI:
Handel luksusem w okazyjnych cenach okazał się zwykłą fikcją. Funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej podczas kontroli na miejskim targowisku w Opolu Lubelskim odkryli blisko 900 sztuk podrabianych towarów, a wśród nich setki perfum oraz odzież z nielegalnie naniesionymi logo znanych światowych marek.

Targowisko pod lupą KAS

Akcja celników nie była przypadkowa. Funkcjonariusze regularnie prowadzą działania wymierzone w nieuczciwy handel. Tym razem ich czujność wzbudziło jedno ze stoisk, na którym można było kupić „markowe" perfumy w podejrzanie niskich cenach.

Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że towar to nic innego jak perfumiarskie podróbki, w sumie prawie 800 flakonów imitujących znane marki. Oprócz tego zabezpieczono również podrabiane skarpety z logotypami popularnych producentów odzieży.

Tłumaczenia nie pomogły

Stoisko należało do obywatelki Bułgarii. Kobieta podczas kontroli zapewniała, że nie wiedziała, iż sprzedaje nieoryginalne produkty. Tłumaczenia jednak nie przekonały funkcjonariuszy - wobec handlarki wszczęto postępowanie karne skarbowe.

Fałszywy luksus i realne straty

Według szacunków służb, gdyby zatrzymane towary były oryginalne, ich wartość mogłaby sięgnąć kilkuset tysięcy złotych. W rzeczywistości jednak „luksusowe" perfumy okazały się tanimi imitacjami, a ich jakość - od zapachu po wykonanie opakowań - nie pozostawiała złudzeń.

KAS ostrzega: Tanie nie znaczy prawdziwe

Lubelska Służba Celno-Skarbowa przypomina, że kupowanie i sprzedawanie podróbek szkodzi legalnym firmom i naraża konsumentów na kontakt z produktami o nieznanym składzie i pochodzeniu. Wszystkie zatrzymane towary zostały zabezpieczone, a sprawa trafiła do Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej.

Za handel podrabianymi towarami, jeśli jest on stałym źródłem dochodu, grozi kara nawet do 5 lat więzienia.

Agnieszka Gołębiowska

Makabryczne odkrycie w lesie pod Puławami. Sprawę bada policja



Fot.KPP Puławy/Fundacja Po Ludzku do Zwierząt Przyjazna Łapa

Policja apeluje do osób, które rozpoznają psy, o kontakt z puławską komendą pod numerem 47 81 23 290 lub 601 579 472

Puławska policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia, do jakiego doszło w lesie pod Puławami. Grzybiarze znaleźli dwa psy z pętlami samozaciskowymi na szyi i ze stalowymi linkami zamocowanymi do drzew. Jeden z czworonogów nie przeżył.

Sprawa wyszła na ja w czwartek, 6 listopada wczesnym popołudniem. To wtedy grzybiarze, którzy wybrali się do lasu w okolicach Trzcianek w gminie Janowiec, natrafili na straszy widok.

- Dwa psy, sporej wielkości kundelki, miały na szyjach pętle samozaciskowe ze stalowymi linkami zamocowanymi do drzew. Każdy ruch zwierząt powodował, że pętle się zaciskały. Jednego z psów, mimo że był agresywny, udało się uwolnić, po czym natychmiast uciekł, drugi natomiast był już martwy - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wkrótce na miejscu zjawił się policyjny patrol.

- Policjanci przeprowadzili oględziny, zabezpieczyli pętle z linkami. Martwy pies został zabezpieczony do badań sekcyjnych. Prowadzimy intensywne czynności zmierzające do ustalenia wszelkich okoliczności sprawy. Bierzemy pod uwagę każdą ewentualność, również taką, że psy przypadkowo mogły paść ofiarą kłusowników, którzy zastawili w lesie sidła na dzikie zwierzęta - mówi nadkom. Rejn-Kozak.

Policja apeluje do osób, które rozpoznają psy o kontakt z puławską komendą pod numerem 47 81 23 290 lub 601 579 472.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 892259d452

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Wiktoria Budzyńska, Firlej
ur. 6 listopada, g. 6.31; 3930 g, 57 cm
Rodzice: Joanna, Przemysław



Zuzanna Mackiewicz, Okalew
ur. 5 listopada, g. 9,37; 3260 g, 55 cm
Rodzice: Oliwia, Przemysław



Weronika Wierzbicka, Łózki
ur. 3 listopada, g. 12.28; 3950 g, 56 cm
Rodzice: Elwira, Mariusz
Rodzeństwo: Szymon



Jagoda, Krasne
ur. 4 listopada, g. 20.09; 3300 g, 55 cm
Rodzice: Milena, Aleksandra



Kacperek Sowiński, Wola Skromowska
ur. 3 listopada, g. 17.27; 3960 g, 60 cm
Rodzice: Magdalena, Kamil
Rodzeństwo: Krzyś



Szymon Rusinek, Suchawa
ur. 3 listopada, g. 17.42; 3120 g, 56 cm
Rodzice: Marta, Piotr
Rodzeństwo: Adrianek



Adaś Weremczuk, Derewiczna
ur. 3 listopada, g. 9.58; 3690 g, 58 cm
Rodzice: Angelika, Piotr
Rodzeństwo: Marcel



Bartosz Leszcz, Radzyń Podlaski
ur. 6 listopada, g. 13.42; 3180 g, 55 cm
Rodzice: Katarzyna, Paweł
Rodzeństwo: Zuzia



Piotr Karpiuk, Polatycze
ur. 6 listopada, g. 11.27; 4100 g, 58 cm
Rodzice: Katarzyna, Łukasz



Kacper Guz, Grabowy Las
ur. 5 listopada, g. 0.36; 3460 g, 56 cm
Rodzice: Sylwia, Tomasz
Rodzeństwo: Daria



Adam Bartoszek z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 6 listopada, g. 1.17; 2420 g, 50 cm
Rodzice: Karolina, Konrad



Ignaś Ściuba z tatą, Gęś
ur. 4 listopada, g. 10.37; 4020 g, 58 cm
Rodzice: Magdalena, Karol
Rodzeństwo: Klara



Janek Niewęgłowski z rodziną, Lichty
ur. 3 listopada, g. 17.47; 3600 g, 53 cm
Rodzice: Izabela, Kamil
Rodzeństwo: Oliwia, Teodor

Imieniny obchodzi Ela Łuszczyńska z Trawnik

Kochana Elu ile młynarz ziaren zmiele,
ile wiernych jest w kościele,
ile koty złowią myszek,
tyle zdrowia, szczęścia, radości i miłości
życzy Ci Zbyszek i Stasia

Piękna rocznica urodzin Stanisławy B.

Co roku o tej porze
każdy życzy Ci, co może,
a ja życzę Ci kochana,
bądź zawsze radosna - w dzień z wieczora i rana.
W dniu tak pięknej rocznicy
do życzeń dołączają się Twoi biesiadnicy.
Życzymy Ci dużo zdrowia, szczęścia i radości
a najwięcej miłości.
Jeśli otrzymasz życzenia od kogoś innego,
to zapamiętaj, że te najszczersze
są od Zbyszka W.....o,
do życzeń dołączają się
Ela, Tereska i Wiesia.

Dla Kazimiery Płowaś z okazji urodzin

Mamo w dniu Twoich urodzin
szczere i serdeczne życzenia
długich lat w zdrowiu,
pogody ducha, pomyślności
i ludzkiej życzliwości.
Wszystkiego, co najpiękniejsze
życzą dzieci, wnuki i prawnuk

WSP

eprasa.pl 892259d452

W początkach listopada 1918 roku Polacy na Lubelszczyźnie odebrali Niemcom władzę i broń. Na tę chwilę czekano 123 lata

Pierwsze godziny niepodl

W akcji przejmowania władzy udział brali żołnierze, konspiratorzy z Polskiej Organizacji Wojskowej, strażacy, a nawet harcerze. Austriacy i Węgrzy na ogół poddawali się potulnie, Niemcy stawiali zwykle krótki opór, ale i im nie chciało się umierać w ostatnich godzinach wojny. Dęblin wolny był już 1 listopada. W Łukowie okupanci nie postawili oporu. W Parczewie wystarczyło 16 skautów i osiem pistoletów. W Lubartowie węgierski oficer nie chciał wyjeżdżać, planował tu mieszkać. Pod Radzyniem walczono w kilku miejscowościach. W Międzyrzecu Niemcy dokonali masakry, także ludności cywilnej. Z Białej Podlaskiej okupanci wyjechali dopiero po kilku tygodniach.



Odsłonięcie pomnika ofiar Krwawych Dni Międzyrzeca w 1931 roku

Jesienią 1918 roku Wielka Wojna była rozstrzygnięta. W Paryżu dyplomaci dopinali szczegóły kończącego ją traktatu. Na Lubelszczyźnie sprawa była jednak mocno skomplikowana. Paradoksalnie okazało się, że tutaj Polska graniczy z Niemcami... od wschodu! Pas ziemi położony na wschód od Parczewa i ciągnący się na północ aż po Siemiatycze, zawierający m.in. potężną Twierdzę Brzeską i węzeł kolejowy Terespol - Brześć, był dla ewakuujących się z Rosji żołnierzy niemieckich terytorium zupełnie kluczowym: linia kolejowa do Warszawy była skomunikowana z Berlinem, linia w kierunku Grajewa otwierała bezpieczny i krótki szlak do Prus Wschodnich. Półmilionowa armia stojąca na wschód od Białej Podlaskiej jesienią 1918 r. stanowiła ciągle najpoważniejszą siłę bojową na terytorium odradzającej się Polski. Dlatego też bliżej Warszawy przejmowanie władzy z rąk okupantów przebiegało przeważnie dość gładko. Im dalej na wschód, tym bywało trudniej.

Pierwszy był Dęblin

Opowieść o okolicznościach przejęcia twierdzy Dęblin znajdujemy we wspomnieniach Aleksandra Jerzego Narbutt-Łuczyńskiego: „Sprawa była o tyle skomplikowana, że mieliśmy do czynienia z dwoma garnizonami, niemieckim i austriackim, rozdzielonymi rzeką Wieprzem. Opanowaniu garnizonu austriackiego sprzyjał mieszany skład narodowościowy tak wśród oficerów, jak i szeregowych: Węgrzy, Czesi, Polacy, jak i niska wartość wojskowa landszturmistów. Niemców było mniej, ale trzeba było liczyć się z możliwością silniejszego oporu, a właśnie chcieliśmy opanować twierdzę bez walki. Opracowany plan działania przewidywał ubezpieczenie twierdzy przy pomocy silnych placówek oficerskich przed spodziewaną interwencją silnych elementów niepożądanych z zewnątrz, uchwycenie centrali telefonicznej z przerwaniem komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej (między obu garnizonami twierdzy), rozbrojenie posterunków i opanowanie magazynów austriackich, napad zbrojny na załogę niemiecką - wszystko w ciągu jednej nocy. Wszystko odbyło się zgodnie z planem bez rozlewu krwi wobec braku oporu".

Kapitulacja na telefon

„Komicznym epizodem była sfingowana rozmowa telefoniczna między austriackim komendantem twierdzy a rzekomym oficerem dyżurnym austriackiego gubernatora w Lublinie. Komendant zgodził się przekazać nam władzę i majątek po uzyskaniu zgody gubernatora. Rozmawiał w mojej obecności telefonicznie ze swego gabinetu z moim oficerem, który obsługiwał centralę i na pytanie komendanta twierdzy odpowiedział, że ma przyjąć natychmiast postawione mu warunki bez oporu. Kpt. Rokita rozprawił się z Niemcami. Obezwładniony przed wartownią posterunek nie zdążył użyć broni ani zaalarmować warty. Zaskoczenie było tak kompletne, że grające w karty pogotowie nie zorientowało się, że z wartowni znikły karabiny. Reszta załogi, jak i funkcjonariusze administracji mieszkający poza koszarami - nie stawili oporu...".

W Rykach wystarczyło siedmiu chłopa

Żeby rozbroić zaborców nie trzeba było wielkich sił. Czytamy w raporcie Komendy 5-go Garwolińskiego Obwodu Do Komendy I Okręgu: „...W większości wypadków inicjatywa wyszła od ludzi z POW, co szczególnie zaznaczyło się w Rykach, gdyż 5-ciu peowiaków i 2 cywilów pomimo strzelaniny dokonało rozbrojenia niemieckiej kompanii. Jeden człowiek zabity (cywil)". Komendantem oddziału był Stefan Malinowski. W wyniku akcji rozbrojeniowej zdobyto karabiny i amunicję, które załadowano na dwie podwody i odesłano pod eskortą peowiaków ryckich do Dęblina. Mimo że było tam już mnóstwo broni z austriackiego magazynu, ilość tę odebrano jako znaczną.

Puławy: Bez jednego strzału

Tego samego dnia (bądź dzień później) otrzymany rozkaz rozbrojenia okupantów na terenie Puław i najbliższych miejscowości zrealizował, siedzący jeszcze dwa tygodnie wcześniej w niemieckim więzieniu, dowódca tamtejszej POW, Władysław Szczypa. Nieliczni skądinąd w tym mieście Niemcy, bez żadnej dyskusji oddali broń.

W Łęcznej Austriacy nie postawili oporu

W okolicach Łęcznej sytuacja była nieco bardziej skomplikowana Struktury POW istniały już niemal od początku pierwszej wojny światowej. Pamiętać jednak należy, że w początkach 1918 roku państwa centralne gotowe były utworzyć niepodległe państwo ukraińskie, które obejmować miało m.in. tereny dzisiejszej gminy Ludwin. Polityka więc była znacznie bardziej wielowektorowa. W pierwszych dnia listopada 1918 r. rozpoczęło się rozbrajanie posterunków austriackich na terenie Łęcznej. W mieście stały jednostki austriackie, które, podobnie jak w innych lokalizacjach, praktycznie nie stawiały oporu. Doskonale poradziła sobie skromna, piętnastoosobowa grupa peowiaków. Opanowano także posterunek straży granicznej w pobliskim Dratowie, ale tam już trzeba było się z Niemcami trochę postrzelać. Akcją kierował Stanisław Lis-Błoński.

W Lubartowie był kłopot tylko z jednym Węgrem...

W Lubartowie powstające polskie oddziały strzeleckie, powstałe na bazie harcerstwa, nie napotkały praktycznie żadnego oporu. Stacjonujący tu żołnierze armii Austro-Węgier zachowali się w sposób, jakiego nie powstydziliby się bohaterzy filmu „CK Dezerterzy" albo kamraci Józefa Szwejka. Dowodzący nimi Polak Kaszyński sam pomagał rozbroić swoich podkomendnych.

Aleksander Jerzy Narbut-Łuczyński (Dęblin) - generał dwóch wojen - po odzyskaniu niepodległości tworzy 34. pułk piechoty, w 1924 roku zostaje generałem. Walczy w kampanii wrześniowej, potem przebywa na emigracji. w 1977 roku umiera w Stanach Zjednoczonych

Ignacy Zowczak (Międzyrzec Podlaski) - zginął w walce - dowodził akcją wyzwalania miasteczek na północnej Lubelszczyźnie. Gdy dotarł do Łukowa, miasto było już wolne, zorganizował więc akcję na Międzyrzec. Po początkowym sukcesie dał się zaskoczyć niemieckiej operacji z Białej Podlaskiej. Zginął, kiedy szedł negocjować warunki poddania oddziału

Eugeniusz Kwiatkowski (Łuków) - potem został premierem - w 1917 roku dowodził POW w Łukowie, redagował również miejscową gazetę. Dowodzi akcją rozbrajania Niemców. Potem przyjmuje rozmaite stanowiska w przemyśle. Projektuje Gdynię i COP, pełni urząd ministra, a nawet premiera.

Władysław Szczypa (Puławy) - poseł zamordowany przez Sowietów - Organizator i komendant puławskiej grupy Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1915 r. zmobilizowany został do armii rosyjskiej, z której zdezerterował i dołączył do 4 pułku piechoty Legionów Polskich. Po wojnie wrócił do zawodu aptekarza. Od 1927 r. pracował puławskim samorządzie i miejscowej kasie oszczędnościowej. W 1935 r. wybrany został posłem na Sejm. W czasie kampanii wrześniowej został wzięty do niewoli i zamordowany wiosną 1940 roku w Charkowie.

Stanisław Lis-Błoński (Łęczna) - bohater dwóch wojen - po odzyskaniu niepodległości służył w Wojsku Polskim. W czasie wojny z bolszewikami był oficerem łącznikowym przy słynnym oddziale generała Bułak-Bałachowicza. Po wojnie mieszkał w Lublinie, potem w Warszawie, Grójcu, aby na koniec powrócić do Lublina. We wrześniu 1939 roku organizował obronę Lublina. Po upadku miasta kontynuował walkę i 1 października został ranny koło Janowa Lubelskiego i zmarł w Szczebrzeszynie.

WSP

eprasa.pl 892259d452

egłości na Lubelszczyźnie

Jeden z oficerów, Madziar, na tyle zżył się z Polską i Polakami, że perspektywę spakowania się i wyjazdu z Lubartowa przyjął z wielkim niezadowoleniem. Próbujące odwrócić sytuację posiłki niemieckie z Parczewa zostały zatrzymane na stacji kolejowej, rozbrojone i tymi wagonami, którymi przyjechały, odesłane z powrotem. Całe i zdrowe. Tam też zresztą nie wykazali się walecznością...

W Parczewie działali skauci

W mieście funkcjonowały struktury POW, Polska Organizacja Wojskowa oraz grupa skautów. Komendantem był 20-letni Mikołaj Błażewicz. Rankiem, 11 listopada właśnie młodzież, posiadająca za całe uzbrojenie osiem pistoletów, rozpoczęła rozbrajanie niemieckich żołnierzy. Na głównym posterunku żandarmerii na dzisiejszej ulicy Wojska Polskiego zdobyto bez walki znaczne ilości uzbrojenia - w tym trzy lekkie karabiny maszynowe, trzydzieści ręcznych i amunicję oraz zapas żywności. Poddało się 27 Niemców. Znacznie trudniej poszło na posterunku przy Rynku. Tam mniejszy, sześcioosobowy oddział postanowił się bić. Dwóch Polaków zginęło. Niemcy poddali się i ok. godz. 10 Parczew był wolny. Dzień później na przedmieściach Parczewa doszło jeszcze 12 listopada do potyczki skautów i peowiaków z oddziałem Niemców, jadących od strony Jabłonia. I tutaj przeciwnicy szybko się poddali.

Łuków: Kwiatkowski, strażacy, gimnazjaliści...

W Łukowie już od 1914 r. istniały silne oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej. Ich liderem był m.in. późniejszy premier, wybitny ekonomista, Eugeniusz Kwiatkowski. 11 listopada rozpoczęła się akcja rozbrajania Niemców. Oprócz peowiaków uczestniczyli w niej strażacy i gimnazjaliści. Niemiecki dowódca początkowo odmówił złożenia broni, jednak Polacy zwrócili się bezpośrednio do jego podkomendnych. Ci, niechętni walce wydali broń i zostali puszczeni wolno. Rozbrojono i aresztowano niemieckiego generała Wilhelmiego. Dzień później od strony Kocka nadciągnęły dwa bataliony niemieckie. Kwiatkowski i ułan Tadeusz Łada Bieńkowski wyjechali im naprzeciw i wytłumaczyli, że jeśli podejmą jakąkolwiek akcję, skończy się to masakrą. Niemcy rozważyli szanse i złożyli broń. Łuków był wolny i stał się bazą dalszych operacji.

Bohaterów było mnóstwo

Mimo że sam proces rozbrajania żołnierzy okupanta przeszedł w zasadzie gładko, zgodnie z najlepszymi polskimi tradycjami politycznymi stał się powodem do potężnej awantury między rodakami o to, kto był w jego czasie najdzielniejszy. Piersi po ordery wypięli endecy, a w oczach prasy socjalistycznej to w zasadzie wyłącznie czerwone sztandary miały prawo powiewać nad tym sukcesem: „Żołnierze niemieccy kwaterującego w Łukowie garnizonu, na skutek wieści z Ojczyzny, utworzyli Radę Żołnierską. Do niej zwróciła się miejscowa komenda milicji ludowej, stworzonej przez P.P.S. z żądaniem wydania milicji broni. Broń została milicji ludowej wydana w ilości 20 karabinów z odpowiednim zapasem amunicji. Z posiadaną bronią milicja P. P. S. łącznie z org. P.O.W. oraz P. S. L. uderzyła na komendę powiatową, gdzie zdobyto większą ilość broni i amunicji (...) Równolegle z tym powstała samoobrona narodowa, w skład której weszły najrozmaitsze organizacje. Samoobrona sformowała milicję i objęła naczelną władzę w mieście i powiecie. Wyłoniony został Komitet Wykonawczy w osobach ob. Biernackiego, Świdra i Jastrzębskiego" - czytamy w Robotniku. Mimo to jednak do zbiorowej pamięci przedostała się niemal wyłącznie wersja „peowiacka" z Eugeniuszem Kwiatkowskim...

Na wschód od Łukowa nie było już jednak tak prosto

Tragedia w Międzyrzecu Podlaskim

Zupełnie inaczej potoczyły się sprawy w Międzyrzecu Podlaskim. Na pierwszy rzut oka gród nad Krzną wydawał się łatwym kąskiem. Wobec niepowodzeń frontowych i przebiegu rewolucji w Rosji armia niemiecka przejawiała daleko idące objawy demoralizacji. W garnizonach powstawały komunizujące Rady Żołnierskie będące alternatywnymi ośrodkami dowodzenia dla normalnych struktur. Z drugiej strony istotne jest, że obszar Międzyrzeca - w odróżnieniu choćby od Łukowa - w ramach tzw. Etapów Bugu - podlegał bezpośrednio władzom wojskowym, rezydującym w Białej Podlaskiej. O ile w mniejszych, położonych na terenie dawnej Kongresówki ośrodkach wśród Niemców dominowały tendencje kapitulanckie, o tyle zaplecze frontowe było gotowe bić się do upadłego.



W Lubartowie Węgrom było na tyle dobrze, że się w ogóle nie chcieli wyprowadzać i niektórzy planowali po wojnie tu zamieszkać



Sztab POW w Radzyniu Podlaskim. W środku dowodzący akcją Stanisław Tarankiewicz

Fot. (źródło: Piotr Łoszewski



Wojska austro-węgierskie w Dęblinie. W listopadzie 1918 kapitulowały łatwo i chętnie. Krótki opór stawiali Niemcy. Twierdzę austriacki generał poddał bez jednego wystrzału, m.in. także pod wpływem lipnego, zainscenizowanego przez Polaków „telefonu z dowództwa". Dęblin stał się bazą dalszych operacji na północnej Lubelszczyźnie

Zachęceni sukcesami w Rykach, Dęblinie i Łukowie dowódcy POW zadecydowali o podjęciu próby zajęcia Międzyrzeca. Kilkudziesięciu piechurów załadowano w Łukowie do dwóch zdobycznych wagonów. 13 listopada dotarł tam koleją oddział zmontowany przez energicznego sierżanta Ignacego Zowczaka. Początkowo wszystko poszło jak po maśle. Niemiecka załoga w pałacu Potockich szybko i sprawnie ustaliła warunki kapitulacji. Nie były one srogie. Negocjując nie tyle z dowództwem, co z samymi żołnierzami, umówiono się, że okupanci oddadzą broń oprócz pistoletów i pozostaną na swobodzie w Międzyrzecu. Dowódca, major Kwapp, wykorzystał tę niefrasobliwość. Zwrócił się o pomoc do dowództwa w Białej.

Tam jeszcze kilka dni wcześniej sytuacja też przechylała się na polską stronę, żołnierze powołali rewolucyjną Radę i gotowi byli oddać miasto. Jednak przybycie elitarnych oddziałów „huzarów śmierci" sprawiło, że bunt upadł, a oddziałom, na nieszczęście Polaków, przywrócono dyscyplinę i zdolność operacyjną. W ciągu dwóch dni zorganizowano ekspedycję do Międzyrzeca. Kwaterujący w pałacu Potockich peowiacy nie spodziewali się ataku. Nie zauważyli nawet, że kwaterujący na parterze rozbrojeni Niemcy po cichu ulotnili się z kwater. Nad ranem rozpoczął się szturm. Atakujący nadjechali Warszawską i Lubelską oraz równolegle Staromiejską i Kościelną. Poleciały granaty, rozpoczęła się strzelanina. Wybuchł pożar. Próbujących uciekać przed ogniem żołnierzy oblegający bez pardonu mordowali. Zowczak został zastrzelony w czasie, kiedy z białą chorągwią w ręku próbował ogłosić kapitulację. W tym samym czasie polska załoga dała się wyprzeć z dworca: kilku żołnierzy zginęło, kilku dostało się do niewoli, z której zresztą szybko uciekli.

Miasto zapłaciło krwią

Niemieccy żołnierze ogarnięci krwawym amokiem nie poprzestali na walce z żołnierzami. Rzucili się do pacyfikacji miasta. Doszło do dantejskich scen. Wywlekali ludzi z mieszkań, zabijali i strzelali zupełnie na oślep. Według różnych szacunków zginęło od ok. 45 do ponad 70 osób. Ofiary pochowano początkowo w zbiorowej mogile, potem zorganizowano uroczysty pogrzeb z udziałem biskupa Przeździeckiego. Wydarzenia z 16-18 listopada zapisały się w historii lokalnej jako Krwawe Dni Międzyrzeca.

Niemcy próbowali podjąć też rajd w kierunku Radzynia, ale wpadli w zasadzkę na wysokości Kąkolewnicy i musieli się wycofać. Walki ustały po 18 listopada, kiedy dowództwo POW zawarło porozumienie z Niemcami dotyczące zasad ich ewakuacji w kierunku na Grajewo i dalej Prusy Wschodnie. Zaborcy koleją opuścili Międzyrzec 18 grudnia.

Strzelanina w Radzyniu

W dzisiejszym powiecie radzyńskim operacja zaczęła się od opanowania mniejszych ośrodków. Akcję zapoczątkował oddział POW z Kopiny, który bez walki zajął Milanów, a następnie rozbroił Niemców w kilku okolicznych wsiach. Jak wspominał Franciszek Szpil: „W jednej ze stodół było 50 kawalerzystów niemieckich. Chcieli się bronić, ale po jednym strzale broń oddali". Zajęto urząd gminy w Kąkolewnicy, która była kluczowym punktem przy drodze Radzyń - Międzyrzec. Zdobyto dużo broni, a nawet trzy samochody. Następnie około czterdziestu peowiaków ruszyło na Radzyń. W centrum miasta doszło do kilku potyczek. Adam Fijałek wspominał: „Wtem słyszę strzał zza budynku magistratu, ktoś biegnie do Niemców, ci strzelają do niego i natychmiast skierowują lufy karabinów do tych, co są na ulicy, ludzie padają plackiem na bruku i do rynsztoku, świszczą kule nad głowami. Szybko Niemcy pomaszerowali w stronę rynku. Ludzie zrywają się na nogi, w panice wyłamują ogrodzenia magistratu, uciekają przez ogrody, łamią płoty i uciekają w różne strony". Dopiero wieczorem dotarły posiłki z okolicznych wsi. W walce udało się uniemożliwić Niemcom połączenie sil stacjonujących w koszarach z tymi w Pałacu Potockich. Okupanci zaczęli uciekać, ostatecznie poddali się na rogatkach miasta.

Do poważnych starć i ofiar po polskiej stronie doszło również w Komarówce i okolicach Drelowa.

Biała Podlaska musiała zaczekać.

W Białej garnizon niemiecki liczył 1000 świetnie uzbrojonych żołnierzy, dodatkowo mających komunikację z Brześciem. Postanowiono więc negocjować. Partnera upatrywano nie tyle w oficerach, co bezpośrednio w żołnierzach. W wyniku pertraktacji z dowództwem niemieckim zawarto porozumienie, na mocy którego Niemcy mieli opuścić miasto w ciągu dwóch dni, zabierając ze sobą tylko rzeczy prywatne. W zamian zagwarantowano im bezpieczeństwo osobiste. Wydawało się, że sytuacja została ustabilizowana, jednak incydenty związane z pobiciem żołnierzy niemieckich gwałtownie ją zaostrzyły. Być może to one spowodowały przybycie w nocy z 14 na 15 listopada elitarnych oddziałów wojsk niemieckich (trzy szwadrony liniowe i szwadron karabinów maszynowych 2. Pułku Huzarów Gwardii im. Królowej Wiktorii Pruskiej pod dowództwem majora von Bredowa oraz z Brześcia – dwa szwadrony tzw. czarnych ułanów i artyleria), które w nocy z 14 na 15 listopada przybyły do Białej. Błyskawicznie przywróciły dyscyplinę w mieście i wśród żołnierzy. Kilku peowiaków zginęło, wprowadzono godzinę policyjną.

Z Białej i Nadbuża wojska niemiecki wycofały się dopiero w pierwszych tygodniach 1919 r.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 892259d452

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
z dnia 06.11.2025 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572, z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania: „Budowa I etapu wschodniej obwodnicy miasta Biała Podlaska" która będzie stanowić połączenie kompleksu wojskowego nr 8737 w Białej Podlaskiej z drogą krajową nr 2: kompleks nr 8737 (wschodnia brama) –Al. Solidarności – DK2,

obejmującego: rozbudowę drogi powiatowej nr 1154L – Aleja Solidarności od km 0+000 do km 2+180 oraz budowę nowego odcinka drogi powiatowej nr 1154L od km 2+180 do km 3+221 wraz z budową drogi gminnej nr 113208L, budową drogi stanowiącej dojazd do jednostki wojskowej o długości 515 m, budową dróg serwisowych stanowiących dojazd do posesji, przebudowę drogi krajowej nr 2, rozbudowę drogi powiatowej nr 1068L - ulicy Sidorskiej w obrębie przecięcia z drogą powiatową nr 1154L – Aleją Solidarności.

Inwestycja planowana jest na następujących nieruchomościach:

1) działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego projektowanej drogi *(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi przed nawiasem podano numer ewidencyjny działki przed podziałem, a w nawiasie numery ewidencyjne działek po podziale, tłustym drukiem zaznaczono numery ewidencyjne działek po podziale włączone w pas drogowy projektowanej drogi):*

w obrębie ewid. 0006, nr ewid. 527/2 (**527/3**, 527/4), 1038, 1033/1 (**1033/3**, 1033/4), 1033/2 (**1033/5**, 1033/6), 1032 (**1032/1**, 1032/2), 1031 (**1031/1**, 1031/2), 1030 (**1030/1**, 1030/2), 1029 (**1029/1**, 1029/2), 1028/4, 1028/3 (**1028/5**, 1028/6), 1027/4, 1026/4, 1026/3 (**1026/5**, 1026/6), 530/5 (**530/6**, 530/7), 534/2 (**534/8**, 534/9), 535/3 (**535/5**, **535/6**, **535/7**, 535/8), 722/2 (**722/3**, **722/4**, 722/5), 722/1 (**722/6**, 722/7), 728/5 (**728/7**, 728/8), 868/3 (**868/5**, 868/6), 1039, 875/3, 877/2, 877/1 (**877/3**, 877/4), 824 (**824/1**, 824/2), 838 (**838/1**, 838/2), 852 (**852/1**, 852/2), 897/1, 932/1 (**932/3**, 932/4), 642/1 (**642/3**, 642/4), 641/1 (**641/3**, 641/4), 881/1 (**881/3**, 881/4), 878/2, 698/2, 697/2, 717/2, 717/7 (**717/8**, 717/9), 717/6 (**717/10**, 717/11), 537/2 (**537/4**, 537/5), 537/3, 557/2, 525/3, 525/2 (**525/4**, 525/5),

w obrębie ewid. 0005, nr ewid. 17/1 (**17/3**, 17/4), 18/1 (**18/3**, 18/4), 19/1 (**19/3**, 19/4), 20/1 (**20/3**, 20/4), 21/1 (**21/4**, 21/5), 22/1 (**22/4**, 22/5), 23/1, 24/1, 814, 21/3, 22/3, 23/3 (**23/4**, 23/5), 24/3 (**24/4**, 24/5), 25/1 (**25/3**, 25/4), 26/1 (**26/3**, 26/4), 27/1 (**27/3**, 27/4), 28/1 (**28/3**, 28/4), 29/1 (**29/3**, 29/4), 30 (**30/1**, 30/2), 145/3 (**145/4**, 145/5), 263/1 (**263/4**, **263/5**, 263/6), 262/1 (**262/4**, **262/5**, 262/6), 261/1, 259/1, 256/1, 255/1, 253/1 (**253/3**, 253/4), 252/1 (**252/3**, 252/4), 251/1 (**251/3**, 251/4), 250/1 (**250/3**, 250/4), 249/1 (**249/3**, 249/4), 247/1 (**247/3**, 247/4), 246/1 (**246/3**, 246/4), 245/1 (**245/3**, 245/4), 244/1 (**244/3**, 244/4), 242 (**242/1**, 242/2), 241 (**241/1**, 241/2), 240 (**240/1**, 240/2), 239/2 (**239/3**, 239/4), 238 (**238/1**, 238/2), 239/1 (**239/5**, 239/6), 236 (**236/1**, 236/2), 235 (**235/1**, 235/2), 233 (**233/1**, 233/2), 260 (**260/1**, 260/2), 257 (**257/1**, 257/2), 254 (**254/1**, 254/2), 248 (**248/1**, 248/2), 243 (**243/1**, 243/2), 237 (**237/1**, 237/2), 234 (**234/1**, 234/2), 232 (232/1, **232/2**, 232/3), 230 (230/1, **230/2**, 230/3), 228 (228/1, **228/2**, 228/3), 227 (227/1, **227/2**, 227/3), 226 (226/1, **226/2**, 226/3), 225 (**225/1**, 225/2), 224 (**224/1**, 224/2), 223 (**223/1**, 223/2), 222 (**222/1**, 222/2), 220 (**220/1**, 220/2), 219 (**219/1**, 219/2), 217 (**217/1**, 217/2), 216 (**216/1**, 216/2), 215 (**215/1**, 215/2), 214 (**214/1**, 214/2), 213 (**213/1**, 213/2), 210 (**210/1**, 210/2), 209 (**209/1**, 209/2), 208 (**208/1**, 208/2), 207 (**207/1**, 207/2), 206 (**206/1**,206/2), 205 (**205/1**, 205/2), 203 (**203/1**, 203/2), 202 (**202/1**, 202/2), 201 (**201/1**, 201/2), 200 (**200/1**, 200/2), 199 (**199/1**, 199/2), 198 (**198/1**, 198/2), 197 (**197/1**, 197/2), 196 (**196/1**, 196/2), 195 (**195/1**, 195/2), 194 (**194/1**, 194/2), 193 (**193/1**, 193/2), 190 (**190/1**, 190/2), 189 (**189/1**, 189/2), 188 (**188/1**, 188/2), 187 (**187/1**, 187/2), 185 (**185/1**, 185/2), 184 (**184/1**, 184/2), 183 (**183/1**, 183/2), 182 (**182/1**, 182/2), 181 (**181/1**, 181/2), 180 (**180/1**, 180/2), 353 (**353/1**, 353/2), 283 (283/1, **283/2**, **283/3**), 300 (**300/1**, 300/2), 301 (**301/1**, 301/2), 302 (**302/1**, **302/2**, 302/3), 303 (**303/1**, **303/2**, 303/3), 304 (**304/1**, **304/2**, 304/3), 305 (**305/1**, 305/2), 306 (**306/1**, 306/2), 307 (**307/1**, **307/2**, 307/3), 308 (**308/1**, **308/2**, 308/3), 309 (309/1, **309/2**, 309/3, **309/4**), 310 (310/1, **310/2**, 310/3, **310/4**), 311 (311/1, **311/2**, 311/3, **311/4**), 312 (312/1, **312/2**, 312/3, **312/4**), 313 (313/1, **313/2**, 313/3, **313/4**), 314 (314/1, **314/2**, 314/3, **314/4**), 315 (315/1, **315/2**, 315/3, **315/4**), 316 (316/1, **316/2**, 316/3, **316/4**), 317 (**317/1**, 317/2), 318 (**318/1**, 318/2), 319 (**319/1**, 319/2), 320 (**320/1**, 320/2), 321 (**321/1**, 321/2), 322 (**322/1**, 322/2), 323 (**323/1**, **323/2**, 323/3), 324 (**324/1**, **324/2**, 324/3), 325, 326, 327, 328 (**328/1**, 328/2), 329 (**329/1**, 329/2), 330/1 (**330/3**, 330/4), 331/1 (**331/3**, 331/4), 333 (**333/1**, 333/2), 334 (**334/1**, 334/2), 335 (**335/1**, 335/2), 383, 434 (**434/1**, 434/2), 433 (**433/1**, 433/2), 432 (**432/1**, 432/2), 431 (**431/1**, 431/2), 430, 429, 428, 427, 426, 425, 424, 423, 517 (**517/1**, **517/2**, 517/3), 518 (**518/1**, **518/2**, 518/3), 519 (**519/1**, **519/2**, 519/3), 520/1, 520/2, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527 (**527/1**, **527/2**, 527/3), 516 (**516/1**, 516/2), 515 (**515/1**, 515/2), 514 (**514/1**, 514/2), 513 (**513/1**, 513/2), 512 (**512/1**,512/2), 511 (**511/1**, 511/2), 510 (**510/1**, 510/2), 509 (**509/1**, 509/2), 508 (**508/1**, 508/2), 507 (**507/1**, 507/2), 506 (**506/1**, 506/2), 505 (**505/1**, 505/2), 504 (**504/1**, 504/2), 503 (**503/1**, 503/2), 502 (**502/1**, 502/2), 501 (**501/1**, 501/2), 500 (**500/1**, 500/2), 499 (**499/1**, 499/2), 498 (**498/1**, 498/2), 497 (**497/1**, 497/2), 496 (**496/1**, 496/2), 495 (**495/1**, 495/2), 494 (**494/1**, 494/2), 493 (**493/1**, 493/2), 492 (**492/1**, 492/2), 491 (**491/1**, 491/2), 490 (**490/1**, 490/2), 489 (**489/1**, 489/2), 488 (**488/1**, 488/2), 487 (**487/1**, 487/2), 486 (**486/1**, 486/2), 485 (**485/1**, 485/2), 484 (**484/1**, 484/2), 483 (**483/1**, 483/2), 482 (**482/1**, 482/2), 481 (**481/1**, 481/2), 479 (**479/1**, 479/2, **479/3**), 478 (**478/1**, 478/2, **478/3**), 477 (**477/1**, 477/2, **477/3**), 476 (**476/1**, 476/2, **476/3**), 475 (**475/1**, 475/2, **475/3**), 474, 473, 472, 471, 470, 469, 468, 467, 466.

2) działki do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy *(nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone)*:

w obrębie ewid. 0006, nr ewid. 222/2, 223/3, 223/4, 360, 527/1, 523/15, 526/1, 523/13, 529/7, 529/5, 520, 535/4, 534/7, 522/1, 728/8 (z podziału dz. 728/5), 733/1, 867/2, 875/4, 796/1, 877/4 (z podziału dz. 877/1), 838/2 (z podziału dz. 838), 523/26, 1034/2, 1034/1, 523/18, 524/10, 524/8, 1036, 718, 717/9 (z podziału dz. 717/7), 717/3, 633/1, 633/3, 698/4, 696, 693, 876/1, 878/3, 878/4, 879/2, 880/2, 881/4 (z podziału dz. 881/1), 641/4 (z podziału dz. 641/1), 642/4 (z podziału dz. 642/1),

w obrębie ewid. 0005, nr ewid. 145/1, 145/5 (z podziału dz. 145/3), 226/3 (z podziału dz. 226), 215/2 (z podziału dz. 215), 214/2 (z podziału dz. 214), 313/3 (z podziału dz. 313), 312/3 (z podziału dz. 312), 311/3 (z podziału 311), 310/3 (z podziału dz. 310), 307/3 (z podziału dz. 307), 306/2 (z podziału dz. 306), 304/3 (z podziału dz. 304), 409, 410, 412, 414, 415, 416, 417, 419, 420, 421, 422, 433/2 (z podziału dz. 433), 330/4 (z podziału dz. 330/1), 329/2 (z podziału dz. 329), 328/2 (z podziału dz. 328), 480, 465.

3) działki, na których będą wykonywane prace na podstawie art. 20a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tereny wód płynących oraz tereny linii kolejowej):

w obrębie ewid. 0005, nr ewid. 465,810.

Zakres inwestycji obejmuje: budowę / rozbudowę /przebudowę: jezdni, dróg dla pieszych, dróg dla rowerów, dróg dla pieszych i rowerów, budowę / przebudowę zatok przystankowych, przebudowę pętli autobusowej, budowę miejsc postojowych, przebudowę mostu nad rzeką Krzna, budowę wiaduktu nad drogą powiatową nr 1068L - ulicą Sidorską oraz wiaduktu nad linią kolejową E-20, rozbiórkę budynków, budowę i przebudowę przepustów, budowę i przebudowę oświetlenia drogowego, budowę konstrukcji oporowych, budowę ekranów przeciwhałasowych, budowę sygnalizacji świetlnej, budowę kanału technologicznego, przebudowę sieci trakcyjnej, budowę urządzeń odwadniających: wpusty z przykanalikami i kolektorem deszczowym, rowów i muld oraz zbiornika retencyjnego, rozbudowę / przebudowę sieci w zakresie usunięcia kolizji z sieciami wodociągowymi, teletechnicznymi, elektroenergetycznymi, sanitarnymi, gazowymi.

Jednocześnie informuję, że:

- Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, o wszczęciu postepowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.
- Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83-341-61-64), pok. 210-211 w terminie 7 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 kpa.

PREZYDENT MIASTA
/-/
Michał Litwiniuk

BIA

eprasa.pl 892259d452

Bogdanka LUK Lublin z kolejnym trofeum. Zdobyli Superpuchar Polski!

TAK! Bogdanka LUK Lublin z kolejnym trofeum. Zdobyli Superpuchar Polski!



Bogdanka LUK Lublin z kolejnym trofeum

Fot.Bogdanka LUK Lublin

Na AL-KO Superpuchar Polski siatkarze z Lublina pojechali do Katowic po wygranym 3:0 meczu z ChKS-em Chełm. Oczywiście byli faworytami tej potyczki, ale wiadomo było, że Jastrzębski Węgiel postawi niezwykle trudne warunki i na pewno również powalczy o zwycięstwo.

Sprawdziło się to już w pierwszym secie, w którym do rozstrzygnięcia potrzebna była długa gra na przewagi. Na szczęście to lublinianie wygrali 28:26, a partię pięknym asem serwisowym zakończył Fynn McCaarthy. W drugiej odsłonie przewagę od początku mieli jastrzębianie, ale nie byli w stanie odskoczyć. LUK w samej końcówce również miał moment inicjatywy, ale finalnie znów po grze na przewagi (27:25) wygrali zawodnicy ze Śląska. W meczu było więc 1:1. Trzeci set dla kibiców z Lublina był już znacznie bardziej radosny, bo żółto-czarni zyskali wyraźną przewagę od samego początku i kontrolowali wydarzenia na parkiecie. Koniec końców lublinianie wygrali 26:16 i znów prowadzili w całym spotkaniu.

Czwartą partię też zaczęli nieźle i wydawało się, że mają wszystko, by zamknąć mecz. Jastrzębski Węgiel zaliczył świetny fragment i wyszedł na trzypunktowe prowadzenie 19:16 i był bliżej skończenia. LUK zdobył jednak cztery kolejne punkty, a wisienką na torcie tej serii był atomowy as serwisowy Wilfredo Leona. Wówczas rozpoczęła się gorąca końcówka, w której gra toczyła się punkt za punkt. Pierwszą piłkę setową, a zarazem meczową mieli lublinianie po ataku Kewina Sasaka. Tej nie udało się wykorzystać, podobnie jak następnej. Trzecią wywalczył pięknym atakiem Sasak, a serwował Marcin Komenda i zrobił to cudownie. Piłka spadła tuż przed libero rywali i zapewniła lublinianom zwycięstwo 27:25, w meczu 3:1 i finalnie triumf w Superpucharze Polski!

Bogdanka LUK Lublin pierwszy raz w historii wygrała to trofeum, a łącznie ma już w gablocie trzy znaczące puchary. Oprócz tego mowa oczywiście o triumfie w Pucharze Challenge i PlusLidze.

- Wygrywanie w Spodku to dla mnie szczególna sprawa, mamy pierwsze trofeum w sezonie, pierwszy Superpuchar dla Lublina, czyli są powody do radości – powiedział trener Bogdanki LUK Lublin, Stephane Antiga. – PlusLiga jest tak wymagająca, że nie możemy sobie pozwolić na brak czujności, musimy w kolejnych meczach być gotowi, a przede wszystkim zdrowi - dodał szkoleniowiec.

Bogdanka LUK Lublin - JSW Jastrzębski Węgiel
3:1
(28:26, 25:27, 25:16, 27:26)

Kacper Ciuksza

Świetna passa w pucharach

Koszykarki AZS UMCS Lublin mają za sobą piąty mecz w ramach międzynarodowych rozgrywek FIBA EuroCup Women. W wyjazdowym starciu z serbskim klubem UŽKK Student Niš podopieczne trenera Karola Kowalewskiego odniosły czwarte zwycięstwo w bieżącej kampanii. Lublinianki triumfowały 86:73, a najskuteczniejsza na parkiecie była autorka 21 punktów - rozgrywająca Destiny Slocum. Z uwagi na przerwę reprezentacyjną następna konfrontacja czeka akademiczki dopiero w niedzielę, 23 listopada. Wówczas do hali imienia Zdzisława Niedzieli przy Alejach Zygmuntowskich przyjedzie Enea AZS Politechnika Poznań.

Karol Kurzępa

Niedosyt i sędziowska kontrowersja

Piłkarze Motoru Lublin zanotowali siódmy remis w obecnym sezonie PKO BP Ekstraklasy. W 15. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego podzielili się punktami z Wisłą Płock.

Do przerwy żółto-biało-niebiescy mieli bardzo dużą przewagę. Ich prowadzenie 1:0 było dla płocczan najniższym wymiarem kary. Wynik otworzył już w 4. minucie Fabio Ronaldo, który przytomnie dobił w polu karnym strzał Karola Czubaka. Co ciekawe, dla Portugalczyka był to pierwszy gol w barwach Motoru strzelony w Lublinie. Do tej pory trafiał tylko na wyjazdach.W następnych fragmentach pierwszej połowy gospodarze mogli i powinni podwyższyć rezultat, ale brakowało im skuteczności. Kapitalną szansę na dublet zmarnował Ronaldo, a rzutu karnego nie wykorzystał Bartosz Wolski. Dla kapitana Motoru była to pierwsza przestrzelona „jedenastka" w oficjalnym spotkaniu, odkąd zaczął bronić barw lubelskiego klubu latem 2023 roku.

Po udanych 45 minutach kibice na Motor Lublin Arenie liczyli na przypieczętowanie wygranej podczas drugiej odsłony. Tym razem jednak miejscowi nie trafili do siatki, natomiast zrobili to „Nafciarze". Trener Mariusz Misiura dokonał w przerwie aż trzech zmian, a potem zdecydował się na kolejne dwie roszady w trakcie gry. Te zabiegi przyniosły powodzenie, bowiem Wisła pokazała lepsze oblicze. Ekipa z Płocka udokumentowała to golem na 1:1 autorstwa Andriasa Edmundssona, który pokonał Ivana Brkicia po uderzeniu głową.

„Motorowcy" cieszyli się co prawda z bramki na 2:1 w doliczonym czasie gry, ale tylko przez chwilę. Piłkę w siatce umieścił bowiem wprowadzony z ławki rezerwowych Mathieu Scalet, lecz ostatecznie sędzia nie uznał tego trafienia. Powód? Jeden z piłkarzy lubelskiego zespołu faulował rywala podczas akcji bramkowej. Kontrowersyjna decyzja arbitra spotkała się z protestami przedstawicieli gospodarzy oraz wielkim niezadowoleniem fanów na trybunach.

Aktualnie drużyna trenera Stolarskiego ma na koncie najwięcej remisów w ekstraklasie. Następny mecz czeka żółto-biało-niebieskich dopiero w sobotę, 22 listopada. Wówczas lublinianie pojadą na stadion Cracovii.

Motor Lublin - Wisła Płock
1:1 (1:0)
Bramki: Ronaldo 4 - Edmundsson 77
Motor: Brkić – Stolarski, Bartoš, Najemski (66 Mathys), Luberecki, Samper (74 Łabojko), B. Wolski (82 Scalet), Rodrigues, Król (82 Haxha), Ronaldo (66 Van Hoeven), Czubak (77 Dadashov)

Karol Kurzępa

Oddaliły się od gry w Europie

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin przegrały w hali Globus z KGHM Zagłębiem Lubin w eliminacjach Ligi Europejskiej.

Odwieczni rywale trafili na siebie po losowaniu w trzeciej rundzie kwalifikacji. Stawką dwumeczu jest awans do fazy grupowej.

Początek starcia na Globusie układał się po myśli gospodyń. Gdy Sanja Radosavljević trafiła do siatki na 8:5 w 10. minucie gry, kibice na trybunach nie spodziewali się, że są to miłe złego początki. Jednak już 180 sekund później był remis, a w następnych fragmentach spotkania „Miedziowie" miały na koncie nawet o pięć bramek więcej. Ostatecznie do przerwy Zagłębie prowadziło różnicą trzech goli.

Po zmianie stron zespół przyjezdnych nie oddał prowadzenia nawet na chwilę. I choć lubelska publiczność głośno wspierała lokalne szczypiornistki podczas walki o odrobienie strat, to ostatecznie zwycięstwo pojechało na Dolny Śląsk. Aktualne mistrzynie Polski wygrały ze srebrnymi medalistkami z zaliczką w postaci pięciu trafień, a MVP zawodów wybrano świetnie spisującą się między słupkami bramkarkę Barbarę Zimę. Z kolei po stronie lublinianek wyróżniono Aleksandrę Rosiak.

To była już trzecia porażka PGE MKS-u El-Volt z Zagłębiem w obecnym sezonie. Wcześniej drużyna biało-zielonych uległa „Miedziowym" w starciu o Superpuchar Polski na neutralnym terenie, a także w wyjazdowej rywalizacji w Orlen Superlidze kobiet. Rewanżowa konfrontacja w ramach EHF European League rozpocznie się 15 listopada o godzinie 18:30 w Lubinie.

PGE MKS El-Volt Lublin - KGHM Zagłębie Lubin
24:29 (14:17)

Lublin: Wdowiak, Martins - Rosiak 7, Radosavljević 5, Szynkaruk 3, O`Mullony 2, Andruszak 2, Przywara 2, Górna 1, M. Więckowska 1, Planeta 1, Lima, D. Więckowska, Gliwińska

Karol Kurzępa

Fatalna seria trwa. PGE Start bez formy

Dwa kolejne mecze rozegrali koszykarze PGE Startu Lublin i niestety pogłębili się w kryzysie oraz fatalnej serii. Łącznie mają już na koncie sześć porażek z rzędu.

Wicemistrzowie Polski przed rozpoczęciem tygodnia legitymowali się czterema przegranymi z rzędu i szansę na odwrócenie losu mieli w Sarajewie. W ramach rozgrywek FIBA Europe Cup zmierzyli się z KK Bosna, z którym u siebie wygrali dziesięcioma „oczkami".Niestety na wyjeździe tak kolorowo nie było, chociaż pierwsza kwarta była dość wyrównana. W drugiej „Startowcy" przegrali jednak aż dziewięcioma punktami i musieli gonić. W trzecie odsłonie dali kibicom nadzieję, a w czwartej jeszcze próbowali się podnieść. Finalnie jednak przegrali 70:79 i do domu wrócili na tarczy.

KK Bosna Sarajewo - PGE Start Lublin
79:70
(19:15, 18:9, 18:20, 24:26)

O przełamanie lublinianie zagrali w sobotni wieczór z Anwilem Włocławek, ale już przed meczem było jasno, że o triumf łatwo nie będzie. Niestety potwierdziło się to na parkiecie jednego z najbardziej utytułowanych klubów w kraju. Anwil wygrał dwie pierwsze kwarty przewagą 11 punktów i chociaż Start jeszcze powalczył w trzeciej i czwartej odsłonie, to i tak musiał uznać wyższość „Rottweilerów". Podopieczni Wojciecha Kamińskiego przegrali 81:90 i ich seria porażek wynosi już sześć meczów.

Anwil Włocławek - PGE Start Lublin
90:81
(26:19, 24:20, 21:23, 19:19)

Kolejne próby przełamania dla czerwono-czarnych to mecze z Rilskim Sportist z Bułgarii w FIBA Europe Cup oraz mecz z Zastalem Zielona Góra w rozgrywkach polskiej elity. Na ten moment wicemistrzowie kraju są w dolnej połowie ligowej stawki i po sześciu meczach legitymują się bilansem 2-4.

Kacper Ciuksza

WSP

eprasa.pl 892259d452

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Agrotex - Sokół 1:0
Victoria - ŁKS Łazy 6:2
Unia Ż. - Grom 3:0
*Absolwent - Bizon
*Lutnia - Unia K.
*Az-Bud - Red Sielczyk
*Podlasie II - Kujawiak
*KS Drelów - Orzeł
(*mecze zakończyły się po zamknięciu aktualnego wydania numeru)

KLASA OKRĘGOWA

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	13	34	46:17
2	Victoria Parczew	14	29	53:25
3	Agrotex Milanów	14	29	49:22
4	Lutnia Piszczac	13	27	45:21
5	Az-Bud Komarówka Podl.	13	26	42:22
6	KS Drelów	13	26	34:15
7	Orzeł Czemierniki	13	22	37:28
8	Sokół Adamów	14	22	19:18
9	Red Sielczyk	13	19	18:21
10	Unia Żabików	14	16	18:33
11	Absolwent Domaszewnica	13	14	23:27
12	Unia Krzywda	13	13	15:43
13	Bizon Jeleniec	13	11	22:41
14	Grom Kąkolewnica	14	11	15:35
15	ŁKS Łazy	14	5	18:43
16	Kujawiak Stanin	13	3	6:49

OSTATNIA KOLEJKA (15.10., godz. 13:00): Unia K. - Agrotex, (15.11., godz. 13:30): Orzeł - Absolwent, (15.11., godz. 14:00): ŁKS Łazy - Podlasie II, (16.11., godz. 13:00): Grom - KS Drelów, (16.11., godz. 14:00): Kujawiak - Unia Ż., Red Sielczyk - Victoria, Sokół - Az-Bud.

mp

OKIEM KIBICA

Jest bardzo dobrze



Cezary Hince,
dokumentalista historii Podlasia

Mecz Podlasia ze Starem był kontynuacją pomyślnej serii zwycięstw ligowych. Drużyna bialska w kolejnych czterech grach wygrywała. Co więcej, Podlasie zakończyło pasmo dwunastu gier Staru bez przegranej w lidze. Natomiast zagłębiając się w historii klubu, warto zauważyć, iż sobotnia wygrana okazała się meczem nr 700 zwycięskim w rozgrywkach ligowych dla Podlasia Biała Podlaska. Stwierdzam to na podstawie zgromadzonych danych o historii najstarszego klubu sportowego w mieście nad Krzną.

mp

700. wygrana Podlasia.

Historyczny triumf w Białej Podlaskiej!

Podlasie Biała Podlaska zapisało złotymi zgłoskami kolejny rozdział swojej historii. W sobotnim spotkaniu III ligi biało-zieloni pokonali Stara Starachowice 2:1, odnosząc tym samym 700. ligowe zwycięstwo w dziejach klubu. Dla trenera Macieja Oleksiuka był to również jubileuszowy, 20. mecz w roli szkoleniowca Podlasia – zakończony dwunastą wygraną.



Podlasie rozprawiło się ze Starem! (fot. Cezary Hince)

Historyczny wieczór w Białej Podlaskiej

Choć listopadowe spotkanie zapowiadało się jako wyrównany bój, mało kto spodziewał się, że zakończy się ono w tak wyjątkowy sposób. Podlasie po raz pierwszy w historii pokonało zespół ze Starachowic, a dodatkowo uczyniło to w wielkim stylu – przełamując nie tylko rywala, ale i własne ograniczenia kadrowe.

Od początku meczu tempo było wysokie. Już w 4. minucie goście stworzyli groźną sytuację, gdy Arkadiusz Kasia głową zmusił Oskara Jeża do pierwszej interwencji. Chwilę później ten sam zawodnik ponownie próbował zaskoczyć bramkarza Podlasia, ale Jeż znów stanął na wysokości zadania.

Urbański otwiera wynik, Star szybko odpowiada

Pierwszy gol dla gospodarzy padł w 23. minucie. Po serii nieudanych prób Mroza i Mikołajewskiego piłka trafiła do Piotra Urbańskiego, który uderzeniem z półwoleja nie dał szans Pawłowi Lipcowi. Stadion eksplodował z radości – jednak tylko na chwilę. Już w 27. minucie do wyrównania doprowadził Patryk Winsztal, który wykorzystał dokładne dośrodkowanie i głową skierował piłkę do siatki.

W odpowiedzi Jarosław Kosieradzki próbował ponownie wyprowadzić biało-zielonych na prowadzenie, lecz jego strzał złapał bramkarz gości. W końcówce pierwszej połowy szczęście znów uśmiechnęło się do gospodarzy – po serii ataków w doliczonym czasie gry Urbański po raz drugi wpisał się na listę strzelców, ustalając wynik do przerwy na 2:1.

Star atakuje, Jeż broni jak w transie

Druga połowa to głównie przewaga optyczna przyjezdnych. Starachowiczanie częściej utrzymywali się przy piłce i próbowali atakować, lecz Podlasie broniło się mądrze i z determinacją. W 59. minucie goście trafili nawet do siatki, jednak sędzia nie uznał gola z powodu zagrania ręką Adriana Szynki.

Kilka minut później Jeż ponownie popisał się refleksem po uderzeniu Jakuba Kowalskiego, a w 67. minucie miejscowych uratowała poprzeczka po mocnym strzale Włodzimierza Potona. Z każdą minutą emocje rosły – na boisku pojawiało się coraz więcej fauli i żółtych kartek.

Ostatnie minuty pełne napięcia

W doliczonym czasie gry Podlasie mogło postawić kropkę nad i. Po szybkim kontrataku Dmytro Kopytov uruchomił Kosieradzkiego, który uderzył mocno w kierunku bramki Stara. Lipiec z trudem sparował piłkę na róg, ale chwilę później arbiter zakończył spotkanie.

Trybuny eksplodowały radością, a zawodnicy rzucili się sobie w ramiona – wiedzieli, że ten mecz przejdzie do historii. Po ostatnim gwizdku trener Maciej Oleksiuk nie krył wzruszenia. – To wyjątkowy moment dla całego klubu i kibiców. Cieszę się, że mogłem być częścią tego jubileuszu. Zasłużyliśmy na te trzy punkty – powiedział szkoleniowiec.

Bez najlepszych snajperów – mimo wszystko skutecznie

Sukces Podlasia smakuje tym bardziej, że zespół musiał radzić sobie bez swoich najskuteczniejszych zawodników. Z powodu urazów i absencji zabrakło Maksyma Gorżuja (6 goli) i Kacpra Jakóbczyka (5 goli). Po stronie rywali zabrakło natomiast najlepszego strzelca – Szymona Stanisławskiego, który w tym sezonie zdobył już dziewięć bramek.

Mimo tych osłabień obie drużyny stworzyły widowisko godne czołowych ekip III ligi. Ostatecznie jednak to biało-zieloni pokazali większy charakter i skuteczność w kluczowych momentach.

Podlasie coraz bliżej podium

Dzięki zwycięstwu nad Starem Starachowice Podlasie Biała Podlaska zbliżyło się do ligowego podium. Zespół Macieja Oleksiuka po 20 meczach ma na koncie 12 wygranych, a forma drużyny w ostatnich tygodniach pozwala kibicom z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Podlasie Biała Podlaska – Star Starachowice
2:1 (2:1)

Bramki: Urbański 23`, 45+4` - Winsztal 27`.
Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Konaszewski, Dmitruk, Maluga (87` Kaczyński), Andrzejuk (73` Kopytov), Orzechowski, Wnuk, Mróz, Kosieradzki, Urbański.
Star: Lipiec - Styczyński (69` Boniecki), Mich, Jagiełło, Stefański (82` Hryniewicz), Winsztal, Puton, Kowalski, Hirniak (82` Kawecki), Szynka, Kasia (44` Karlikowski).
Żółte kartki: Kosieradzki - Puton, Jagiełło, Szynka, Hryniewicz.
Sędziował: Chrząstek (Radom).
Widzów: 550.

mp

ROZMOWA Z Piotrem Urbańskim, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Gole dla rodziców. Biała się rozwija

Jak podsumujesz spotkanie?
- To był bardzo ciężki mecz. Zostawiliśmy na boisku mnóstwo zdrowia. Star postawił nam bardzo trudne warunki, ale my byliśmy skuteczni. Cieszymy się z trzech punktów zdobytych w domu z tak wymagającym rywalem. Mamy chwilę radości, ale już myślimy o spotkaniu w Krakowie.

No i Twoje gole...
- Pierwszą bramkę strzeliłem z woleja po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Dominika Malugi. Drugą trafiłem również po wrzutce Dominika. Wykazałem się sprytem i dobrze odnalazłem się w polu karnym.

Komu dedykujesz gole?
- Rodzicom, którzy są moim ogromnym wsparciem.

Jak się odnalazłeś w Białej Podlaskiej?
- Bardzo dobrze. Od początku czułem się „swojo" w drużynie. Zostałem dobrze przyjęty przez chłopaków. Miasto zaskoczyło mnie na plus. Widać, że się rozwija.

Czas na wyjazd...
- Przed nami rezerwy Wisły Kraków. Z pewnością trzeba liczyć się z tym, że będzie to ciężki wyjazd. Wisła to duża marka.

Ale lubicie grać na wyjazdach...
- Chcielibyśmy zachować fantastyczną serię. Cieszymy się, że jesteśmy niepokonani w delegacjach. Do pełni szczęścia brakuje, byśmy lepiej punktowali w Białej Podlaskiej.

mp



Piotr Urbański ustrzelił dublet (fot. Cezary Hince)

III LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI
Podlasie - Star 2:1
Bramki: Urbański 23`, 45+4` - Winsztal 27`.
Czarni - Korona II 4:0
Bramki: Kramarz 16`, Kierys 25`, Irtiz 27`, Gaj 90`.
KSZO - Cracovia II 5:0
Bramki: Pi. Lisowski 4`, Czajkowski 35`, Łazarz 45`, Waleńcik 81`, Morys 84`.
Pogoń-Sokół - Wisła II 3:3
Bramki: Chromych 38`, Chełmecki 67` (k), Wiś 88` (s) - Szywacz 40`, Nikaj 53`, 80`.
Siarka - Sparta 5:0
Bramki: Szkiela 20`, 27`, Kaliniec 38`, Mróz 44`, Benvindo 76`.
Świdniczanka - Stal 2:1
Bramki: Szymala 62`, Konojacki 90+2` - Jędrasik 40`.
Wisłoka - Avia 0:2
Bramki: Orzechowski 59`, Kamiński 77`.
Wiślanie - Sokół 2:2
Bramki: Radwanek 56`, 68` - Posłuszny 66`, 83`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	16	33	35:19
2	KSZO Ostrowiec Św.	16	32	32:15
3	Wiślanie Skawina	16	31	29:25
4	Podlasie Biała Podlaska	16	29	29:24
5	Siarka Tarnobrzeg	16	28	34:21
6	Chełmianka Chełm	15	28	24:18
7	Pogoń-Sokół Lubaczów	16	27	30:17
8	Star Starachowice	16	25	24:20
9	Wisłoka Dębica	16	23	22:19
10	Czarni Połaniec	16	22	`28:26
11	Cracovia II Kraków	16	21	23:32
12	Korona II Kielce	16	20	25:33
13	Naprzód Jędrzejów	15	18	19:24
14	Stal Kraśnik	16	16	23:23
15	Świdniczanka Świdnik	16	15	24:30
16	Wisła II Kraków	16	15	26:38
17	Sokół Kolbuszowa	16	8	14:32
18	Sparta Kazimierza	16	7	16:41

NASTĘPNE KOLEJKI
(15.11., godz. 12:00): Wisła II - Podlasie, Wiślanie - Korona II, Star - Pogoń-Sokół, Stal - Naprzód, Sparta - KSZO, Sokół - Świdniczanka, Cracovia - Siarka, Chełmianka - Wisłoka, Avia - Czarni.
(23.11., godz. 12:00): Chełmianka - Podlasie, Korona II - Sokół, Naprzód - Czarni, Pogoń-Sokół - Avia, Star - Stal, Świdniczanka - KSZO, Wisła II - Sparta, Wisłoka - Cracovia II, Wiślanie - Siarka.
(29/30.11): Podlasie - Korona II, Avia - Naprzód, Cracovia II - Star, Czarni - Pogoń-Sokół, KSZO - Wisłoka, Siarka - Świdniczanka, Sokół - Chełmianka, Sparta - Wiślanie, Stal - Wisła II.

mp

BIA

eprasa.pl 892259d452

SIATKÓWKA – 2. LIGA, GR. 2

Smutek MTS-u nie trwał długo



MTS jest obecnie wiceliderem swojej grupy

Po serii udanych spotkań MTS Międzyrzec Podlaski musiał uznać wyższość rywala z Płocka, jednak już kilka dni później zespół trenera Marcina Śliwy wrócił na zwycięską ścieżkę, pewnie pokonując REA BAS Białystok.

Pierwsza porażka w sezonie

W Płocku siatkarze z Międzyrzeca nie zdołali przedłużyć swojej serii zwycięstw. Spotkanie rozpoczęło się od prowadzenia gospodarzy 3:0. Choć MTS szybko doprowadził do remisu, to płocczanie znów odskoczyli na kilka punktów (10:4) i utrzymali przewagę do końca seta.

Druga partia była wyrównana tylko do stanu 7:6. Później KPS całkowicie przejął inicjatywę, dominując w polu zagrywki i w ataku. Międzyrzeczanie nie znaleźli sposobu na dobrze dysponowanych rywali, przegrywając 16:25.

W trzecim secie MTS pokazał jeszcze momentami dobrą grę, doprowadzając do remisu 12:12, jednak końcówka znów należała do gospodarzy. Płocczanie wygrali 25:18 i cały mecz 3:0.

To pierwsza porażka MTS w sezonie – jak podkreślali zawodnicy i trener, „kiedyś musiała nadejść". Szybko jednak przyszedł czas na rehabilitację.

KPS Płock – MTS Międzyrzec Podlaski

3:0

(25:21, 25:16, 25:18)

MTS: Lewoc, Gołębiowski, Jurkowski, Kundera, Czerwiński, Lentner, Matyja, Soszyński, Strycharz, Baranowski, Strycharski, Roszkowski, Kecher, Wyszyński.

Pewna wygrana w domu

W spotkaniu z BAS-em MTS zaprezentował się znacznie lepiej. Pierwszy set to wyrównana gra do stanu 18:18. W końcówce gospodarze zagrali skuteczniej i wygrali 25:21.



Zawodnikiem meczu z drużyną z Białegostoku został Michał Gołębiowski!

Druga odsłona przyniosła najwięcej emocji. Białostoczanie prowadzili 21:17, lecz MTS odrobił straty. Skuteczna zagrywka i pewna gra w ataku przyniosły zwycięstwo 30:28 po grze na przewagi.

Trzeci set przebiegł pod pełną kontrolą gospodarzy. MTS prowadził 9:2 i nie pozwolił rywalom na powrót do gry. Wynik 25:17 zamknął mecz w trzech partiach. Najlepszym zawodnikiem spotkania został Michał Gołębiowski.

MTS Międzyrzec Podlaski – REA BAS Białystok

3:0

(25:21, 30:28, 25:17)

MTS: Lewoc, Gołębiowski, Jurkowski, Kundera, Czerwiński, Lentner, Matyja, Soszyński, Strycharz, Baranowski, Strycharski, Roszkowski, Kecher, Wyszyński.

MVP–Zawodnik Meczu: Michał Gołębiowski.

Zespół przygotowuje się teraz do dwóch kolejnych spotkań – w środę w Pucharze Polski z liderem grupy 3, IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice, oraz w sobotę do ligowego wyjazdu, w którym zmierzy się z Camperem Wyszków.

Kamil Pulik

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
1	SwK KARTPOL Kobyłka	7	20	21:5
2	MTS Międzyrzec Podlaski	7	17	18:7
3	ProNutiva SKK Belsk Duży	7	16	18:7
4	KPS Płock	7	15	16:8
5	KS Camper Wyszków	7	13	17:13
6	KS Metro Family Warszawa	7	10	14:14
7	Huragan VC Błonie	5	6	9:9
8	Enea KKS Kozienice	6	6	9:15
9	MOS Wola Tramwaje Warszawskie	7	5	7:17
10	AZS UWM Olsztyn	7	5	8:19
11	SMS PZPS Spała II	6	4	7:16
12	REA BAS Białystok	7	3	5:19

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Orlęta Łuków 3:1 (2:0). Bez niespodzianki w regionalnych derbach

Pewne zwycięstwo faworyta. Za tydzień mecz z liderem

Goście nie mieli zbyt wielu argumentów w starciu z wyżej notowanymi sąsiadami zza miedzy. Tylko przez kilka minut drugiej połowy po pięknym golu Jastrzębskiego mogli liczyć na dopisanie punktu. Pechowcem meczu okazał się jednak Jakub Wadowski...

Mimo że w ostatnich meczach podopieczni trenera Rafała Dudkiewicza nieco spuścili z tonu, to oni byli faworytem sobotniego spotkania. Gospodarze przystępowali do niego poważnie osłabieni: kontuzjowany jego Gustavo, za żółte kartki nie mógł grać Dominik Rycaj, co najmniej do wiosny na boisku nie pojawi się też Arkadiusz Korolczuk.

Najgroźniej po rogach

Mecz nie był szczególnie pasjonującym widowiskiem. Najgoręcej pod oboma bramkami było po stałych elementach gry. W 11. minucie z rzutu rożnego dośrodkował Marcel Obroślak, obrońcy zupełnie zapomnieli o Klimie Morenkovie, a ten dokładnym strzałem głową dość łatwo trafił do bramki. Goście jedynie, czym mogli zaimponować dość licznie zgromadzonej publiczności, to ambicja, jednak w pierwszej połowie długo nie starczało to do stworzenia sytuacji bramkowych. Dopiero po pół godzinie gry pod bramką Tomasza Goduli zrobiło się gorąco. W ciągu kilkudziesięciu sekund piłka raz bezpośrednio po strzale z rogu zatańczyła na spojeniu słupka z poprzeczką, a potem trafiła w słupek. Szczęście było tego dnia przy miejscowych. Chwilkę przed zakończeniem pierwszej połowy futbolówka w polu karnym odbijała się od graczy obu drużyn jak we flipperze, aż spadła pod nogi Obroślaka i ten nie miał kłopotu ze zdobyciem gola.



Tomasz Godula nie zanotował w sobotę spektakularnych obron, nic nie zawalił, nic nie wyciągnął. Raz ratowało go spojenie, raz słupek. Znaczy, że ma szczęście. A u bramkarza to połowa sukcesu

Pięć minut nadziei

W drugiej połowie goście zdobyli bramkę kontaktową. W 64. minucie Dawid Jastrzębski zabawił się w polu karnym z obrońcami gospodarzy, po serii udanych dryblingów znalazł miejsce na strzał i Godula nie zdołał uratować drużyny. Radość nie trwała jednak zbyt długo: pięć minut później, w dość niegroźnej sytuacji, piłkę do własnej bramki wpakował Jakub Wadowski. Na dobrą sprawę w tym momencie skończyły się emocje: trenerzy skoncentrowali się na dawaniu szans na dłuższe i krótsze występy zawodnikom rezerwowym.

O różne cele

Wynik uznać należy za zupełnie sprawiedliwy i dobrze oddający nie tylko przebieg wydarzeń, ale i widoczną różnicę pozycji w tabeli. Radzyniowi taka gra wystarczy do bezpiecznego kręcenia się między trzecim a szóstym miejscem w tabeli, Łuków, jeśli w przerwie zimowej nie wydarzy się nic nadzwyczajnego, do końca będzie drżał o utrzymanie.

W niedzielę biało-zieloni będą mieli szansę zakończyć rundę mocnym akordem. O 13 zmierzą się w Zamościu z niekwestionowanym faworytem i liderem rozgrywek, Hetmanem. Gospodarze zechcą zrobić kolejny krok do trzeciej ligi, goście będą chcieli zrobić niespodziankę. Czy wykrzeszą z siebie dość determinacji w szlagierowym meczu i pokazać, że potrafią grać lepiej niż w kilku ostatnich spotkaniach? Czerwono-żółci w sobotę o 13 podejmą Granit Bychawa. Będzie to dla nich mecz „o sześć punktów" - drużyny sąsiadują ze sobą w tabeli i tak może być do końca rozgrywek. Jak niewdzięcznym rywalem jest Granit, przekonały się m.in. Orlęta Radzyń, które przegrały u siebie 1:3.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Orlęta Łuków

3:1 (2:0)

gole: Morenkov 11, Obroślak 45, Wadowski (sam. 69), - Jastrzębski 64

Orlęta Radzyń Podlaski: Godula - Gęca, Wiewiórka (82 J. Rycaj), Pendel, Miszta, K. Rycaj (90 Porczyński), Morenkov (69 Grochowski), Warda, Obroślak (90 Borkowski), Sawicki (64 Siudaj), Cudowski (65 Olszewski)

Orlęta Łuków: Żmuda - Młynarczyk, Goławski, Jaworski, Jastrzębski (88 Drosio), Szustek, Ebert (84 Kłoda), Bas (69 Prachnio), Wadowski (77 Warowny), Borkowski (90 Rudź), Szymecki (69 Charczuk)

żółte kartki: Sawicki - Goławski, Charczuk

widzów 500

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl 892259d452

Marcin Kasprowicz uczył się od najlepszych!

Marcin Kasprowicz - szkoleniowiec z Białej Podlaskiej i selekcjoner reprezentacji Polski U-19 kobiet, niedawno miał okazję wziąć udział w wyjątkowych szkoleniach trenerskich w siedzibie UEFA w Nyonie.



Marcin Kasprowicz w towarzystwie: Ole Gunnara Solskjaera (z lewej) oraz Roberto Martineza

- Za nami niesamowite dni, pełne ogromu wiedzy i doświadczeń od uznanych szkoleniowców. To zaszczyt i spełnienie móc obcować z wielkimi autorytetami światowej piłki nożnej - mówi Kasprowicz.

Podczas szkoleń trenerzy mieli okazję spotkać się z legendami futbolu, takimi jak: Roberto Martinez (selekcjoner reprezentacji Portugalii), Ole Gunnar Solskjaer (były napastnik Manchesteru United, znany z pamiętnej bramki w doliczonym czasie gry w finale Ligi Mistrzów przeciwko Bayernowi Monachium oraz były trener m.in. „Czerwonych Diabłów" i Besiktasu Stambuł), Martina Voss Tecklenburg, Packie Bonner, Jayne Ludlow, Sergio Lara-Bercial.

Szkolenia UEFA w Nyonie to cenna okazja dla trenerów, aby zdobywać nowe doświadczenia, poznawać nowoczesne metody pracy z zawodnikami i czerpać wiedzę od osób, które od lat kształtują oblicze światowego futbolu.

Marcin Kasprowicz podkreśla, że udział w takim wydarzeniu nie tylko wzbogaca warsztat trenerski, ale również inspiruje do dalszego rozwoju i pracy z młodymi piłkarkami w reprezentacji Polski.

mp

Sukcesy młodych akrobatek



Lena Lewczuk, Alicja Plandowska, Alicja Wolska zaliczą zawody do udanych

W Zielonej Górze odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Akrobatyce Sportowej. Wśród najlepszych zawodniczek w kraju nie zabrakło reprezentantek MKS-u Żak Biała Podlaska, trenowanych przez Michała Biegajło.

Podopieczne bialskiego trenera zaprezentowały się w konkurencji Skoki na Ścieżce (klasa III), notując bardzo dobre wyniki.

Najwyżej uplasowała się Lena Lewczuk, która po znakomitych eliminacjach awansowała do finału A, zajmując 8. miejsce w Polsce. Do wejścia do ścisłej czwórki zabrakło jej naprawdę niewiele. Pozostałe zawodniczki również zaprezentowały się solidnie. Alicja Plandowska zakończyła rywalizację na 18. miejscu, a Alicja Wolska na 32. pozycji.

W konkurencji Skoki na Podwójnej Mini Trampolinie bialczanki nie znalazły się w czołówce, jednak zdobyte doświadczenie z pewnością zaowocuje w kolejnych zawodach.

- Każdy start to krok naprzód, a ten był wyjątkowo wartościowy - podkreśla trener Michał Biegajło, dziękując swoim zawodniczkom za zaangażowanie i godne reprezentowanie klubu oraz Białej Podlaskiej.

mp

Złoto i srebro dla Aleksandry Semeryło z Janowa Podlaskiego!

Uczennica klasy 8A Szkoły Podstawowej im. Czesława Tańskiego w Janowie Podlaskim Aleksandra Semeryło odniosła sukces podczas XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich - Wielkopolska 2025.



Aleksandra Semeryło odniosła sukces podczas XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich - Wielkopolska 2025. Młoda zawodniczka zdobyła złoty i srebrny medal w konkurencji ujeżdżenia

Młoda zawodniczka zdobyła złoty i srebrny medal w konkurencji ujeżdżenia, potwierdzając swoje niezwykłe umiejętności i pasję do jeździectwa.

Z tej okazji w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie odbyło się uroczyste spotkanie marszałka województwa lubelskiego ze sportowcami - medalistami OOM, podczas którego Aleksandra odebrała okolicznościowe gratulacje i wyróżnienia za swoje osiągnięcia.

Aleksandra na co dzień trenuje pod okiem swoich rodziców w stajni For Pleasure w Werchlisiu, położonej na terenie gminy Janów Podlaski. To właśnie tam młoda zawodniczka doskonali swoje umiejętności, łącząc naukę z pasją i ciężką pracą.

Serdecznie gratulujemy Aleksandrze Semeryło oraz jej trenerom wspaniałego sukcesu i życzymy dalszych sportowych triumfów na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej!

mp

Adam Bylina wygrał w Grudziądzu!

W Grudziądzu odbyła się gala NFN 2 (Next Fight Night), podczas której bialczanin Adam Bylina stoczył emocjonujący pojedynek w formule bokserskiej w kategorii wagowej do 90 kg.



Sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo Adamowi Bylinie. Brawo!

Jego rywalem był miejscowy zawodnik Sebastian Uszler, dla którego starcie było walką rewanżową. - Przyjąłem wyzwanie z pełnym szacunkiem i sportowym nastawieniem. Uszler chciał zmierzyć się ze mną na własnym terenie, więc było to dodatkowe wyzwanie - podkreślał po walce Bylina.

Pojedynek trwał trzy rundy po trzy minuty każda. Od pierwszych chwil Bylina kontrolował przebieg starcia, wykazując wyraźną przewagę techniczną i kondycyjną. Choć walka nie zakończyła się nokautem, sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo bialczaninowi na punkty. Zawodnicy zachowali pełen szacunek i ducha fair play przez całe starcie.

Organizatorzy gali zapewnili wysoki poziom przygotowania wydarzenia, a zarówno sędziowie, jak i organizatorzy wykazali się pełnym profesjonalizmem. - Pomimo że byłem gościem, zostałem przyjęty niezwykle serdecznie - dodał Bylina, dziękując także kibicom za doping zarówno na hali, jak i przed ekranami.

Zawodnik nie zapomniał również o wsparciu sponsorów, dzięki którym mógł przygotować się do gali w pełni profesjonalnie. - Wasza pomoc pozwoliła mi zrealizować mocniejszy obóz treningowy i lepiej przygotować się do tego starcia - zaznaczył.

Na zakończenie Bylina zaprosił wszystkich miłośników sportów walki do UnderGround Boxing Club w Białej Podlaskiej, miejsca przyjaznego zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych bokserów.

mp

Zagrasz w tenisa w Rokitnie?

Już 16 listopada w Rokitnie odbędzie się VI turniej cyklu Mobilna Akademia Krzewienia Kultury Fizycznej - Grand Prix 2025 w tenisie stołowym amatorów.

Zgłoszenia przyjmowane będą osobiście w dniu turnieju. Rozgrzewka rozpocznie się już od godziny 13, a pierwsze mecze startują:
godz. 14 szkoły podstawowe
godz. 15.30 pozostałe kategorie

Wydarzenie odbędzie się pod honorowym patronatem wójta gminy Rokitno i zapowiada się jako emocjonująca rywalizacja dla uczestników w różnym wieku i na różnym poziomie zaawansowania.

Turniej jest otwarty dla wszystkich chętnych, którzy zostaną podzieleni na cztery kategorie: szkoła podstawowa, szkoła ponadpodstawowa, dorośli oraz seniorzy 55+. Każda kategoria zostanie rozdzielona na dziewczęta/kobiety i chłopców/mężczyzn. Udział w zawodach jest bezpłatny. Dla mieszkańców gminy Rokitno przewidziano dodatkowe kategorie.

Organizatorzy przypominają o obowiązku zmiany obuwia i noszenia stroju sportowego. Uczestnicy niepełnoletni muszą dostarczyć pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego.

Więcej informacji oraz dokumenty związane z turniejami można znaleźć na stronie internetowej www.makkf.pl i na facebooku Fundacji MAKKF Respect.

Koordynatorem wydarzenia jest Marek Zagajski, z którym można kontaktować się pod numerem telefonu: 501 656 649.

mp

BIA

eprasa.pl 892259d452

Międzynarodowy Turniej Szachowy BEZ GRANIC zgromadził 60 zawodników!



Turniej rozgrywano w tempie 15 minut + 15 sekund na ruch, w systemie siedmiu rund

Dziewczęta do lat 15:

1. Anna Kuszpa,
2. Hanna Korpysz,
3. Michalina Wasiluk.

Chłopcy do lat 10:

1. Szymon Piątkowski,
2. Kacper Kowalczyk,
3. Hubert Micor.

Dziewczęta do lat 10:

1. Łucja Siłuszyk,
2. Maria Zwolak.

Kobiety open:

1. Aleksandra Marciniuk,
2. Anna Oleksiuk,
3. Milena Ancuta.

Chłopcy do lat 15:

1. Jakub Skrzypczak,
2. Adrian Panasiuk,
3. Bartosz Bahonko.

Mężczyźni open:

1. Jarosław Puszkarski,
2. Jarosław Siergiej,
3. Tomasz Niewolik.

Międzyrzec Podlaski stał się prawdziwą stolicą szachów. W sali ZPO nr 3 26 października odbył się Międzynarodowy Turniej Szachowy BEZ GRANIC, który przyciągnął aż 60 zawodników z różnych miast i krajów.

Na starcie stanęli zarówno młodzi adepci, jak i doświadczeni gracze z Radzynia Podlaskiego, Lublina, Terespola, Krynki i Siedlec, a także zawodnicy reprezentujący inne narodowości. Silną reprezentację wystawili również szachiści z Międzyrzeca Podlaskiego, którzy licznie pojawili się we wszystkich kategoriach wiekowych. Wszystkich uczestników łączyła wspólna pasja do królewskiej gry oraz duch sportowej rywalizacji, przebiegającej w przyjaznej, ale ambitnej atmosferze.

Turniej rozgrywano w tempie 15 minut + 15 sekund na ruch, w systemie siedmiu rund. Partie były zacięte, a emocji nie brakowało aż do ostatniego posunięcia.

Dla wielu uczestników był to turniej szczególny - aż 19 zawodników uzyskało nowe kategorie szachowe (IV i V), co jest ogromnym sukcesem i potwierdzeniem wysokiego poziomu rozgrywek.

Wydarzenie odbyło się przy ogromnym wsparciu lokalnych instytucji i organizacji.

Partnerami turnieju byli: miasto Międzyrzec Podlaski, Miejski Ośrodek Kultury oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęła m.in. Wspólnota Międzyrzecka.

Turniej został zrealizowany dzięki wsparciu Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach programu „Moc Małych Społeczności”, przy współpracy Związku Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych, Stowarzyszenia Czajna i Centrum Wolontariatu w Lublinie.

W turnieju wzięło udział 60 zawodników, w tym dziesięć kobiet i 50 mężczyzn.

Kamil Pulik

„Listopadowa Pieśń Wolności”

W kościele św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim 15 listopada zorganizowana zostanie „Listopadowa Pieśń Wolności”.

Wieczornicę przygotowali uczniowie, nauczyciele i rodzice Publicznej Szkoły Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach.

Celem spotkania jest oddanie hołdu polskiej wolności, pielęgnowanie pamięci o historii naszego kraju oraz kształtowanie postaw patriotycznych wśród młodszych pokoleń.

Wydarzenie rozpocznie msza o godz. 18, po której odbędzie się część artystyczna w wykonaniu uczniów, nauczycieli, rodziców oraz chóru „Oremus”.

Plk

Jerzy Nitychoruk z dużym wyróżnieniem!

Rektor Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk został jednogłośnie wybrany na Przewodniczącego Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych (KRePUZ).



Prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk (w środku) został jednogłośnie wybrany na Przewodniczącego Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych

To prestiżowe stanowisko stanowi wyraz uznania dla jego dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie nauki, dydaktyki oraz zaangażowania w rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce.

Konferencja Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych jest ciałem reprezentującym środowisko akademickie uczelni zawodowych wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych. Jej zadaniem jest m.in. wspieranie rozwoju kształcenia praktycznego, wzmacnianie współpracy między uczelniami oraz promowanie wysokich standardów edukacyjnych.

Wybór prof. Jerzego Nitychoruka na przewodniczącego KRePUZ jest potwierdzeniem jego autorytetu w środowisku akademickim oraz uznaniem dla skutecznych działań na rzecz rozwoju Akademii Bialskiej i szkolnictwa zawodowego w kraju.

mp

Umowa na przebudowę Placu Dworcowego podpisana

Burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski, Paweł Łysańczuk, podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Lubartów S.A. na wykonanie inwestycji wartej 2,5 mln zł.

Obejmie ona przebudowę odcinka drogi o długości 231 m wraz z chodnikami po obu stronach, pętlą nawrotową dla autobusów oraz systemem odwodnienia. Powstanie 40 miejsc postojowych dla samochodów, w tym dwa przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami, oraz pięć stref postojowych dla rowerów.

Zbudowane zostanie energooszczędne oświetlenie uliczne oraz kanalizacja deszczowa. Całkowita wartość przedsięwzięcia to 2,5 mln zł, z czego 2 mln zł stanowi dofinansowanie zewnętrzne.

Jak zapewniają władze miasta, po zakończeniu prac Plac Dworcowy zyska nowoczesny wygląd i lepsze warunki komunikacyjne, zwiększy się też bezpieczeństwo pieszych i kierowców, a także poprawi wizerunek tej części Międzyrzeca Podlaskiego.

Plk

Finał powiatu bialskiego w strzelectwie sportowym

W sali strzeleckiej przy Zespole Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim 15 października odbył się finał powiatu bialskiego w indywidualnym strzelectwie sportowym dziewcząt i chłopców. Zawody rozegrano w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz Licealiady.

Szkoły podstawowe – Drelów bezkonkurencyjny

Wśród szkół podstawowych najlepiej zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Drelowie, którzy zdobyli I miejsce drużynowo zarówno w kategorii chłopców, jak i dziewcząt.

Wśród chłopców zwyciężył Patryk Kaliszuk (SP Drelów) z wynikiem 151 punktów. Drugie miejsce zajął Maksymilian Cap (SP nr 3 Międzyrzec Podlaski) - 102 pkt, a trzecie Piotr Jakubowicz (SP nr 3 Międzyrzec Podlaski) - 81 pkt.

W klasyfikacji dziewcząt najlepsza była Sandra Mikiel (SP Drelów) – 154 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się Marta Idzikowska (SP nr 3 Międzyrzec Podlaski) – 86 pkt, a trzecia była Zuzanna Szatalakiewicz (SP Łomazy) – 72 pkt.

Licealiada – dominacja ZST Międzyrzec Podlaski i ZS Małaszewicze

W rywalizacji szkół ponadpodstawowych zwyciężyli uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim, zdobywając I miejsce drużynowo wśród chłopców.

W kategorii dziewcząt najlepszy wynik drużynowy osiągnął Zespół Szkół w Małaszewiczach, wyprzedzając ZSE Międzyrzec Podlaski i LO Wisznice.

Wśród chłopców najlepszy wynik uzyskał Kacper Wyrzykowski (ZST Międzyrzec Podlaski) – 139 pkt. Drugie miejsce zajął Karol Pietruczenko (ZSE Międzyrzec Podlaski) – 135 pkt, a trzecie Filip Pocztarski (ZSE Międzyrzec Podlaski) – 113 pkt.

W kategorii dziewcząt zwyciężyła Maja Komorowska (ZS Małaszewicze) z imponującym wynikiem 155 pkt. Na podium znalazły się także Dominika Bułhak (ZSE Międzyrzec Podlaski) – 128 pkt oraz Anna Kukawska (LO Wisznice) – 125 pkt.

Zwycięzcy w kategoriach dziewcząt i chłopców otrzymali Puchar Starosty Bialskiego, a zawodnicy z miejsc I–VI – pamiątkowe dyplomy.

Sędzią głównym zawodów był Grzegorz Michalczuk, sędzia klasy I Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Organizatorzy – Bialski Szkolny Związek Sportowy – podziękowali dyrekcji Zespołu Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim oraz Mariuszowi Matysiukowi i Mariuszowi Leszczyńskiemu za pomoc w przeprowadzeniu finału.

Rywalizację sfinansowano ze środków Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Kamil Pulik

BIA

Festiwal chleba w Strzakłach

Zapach świeżo wypieczonego chleba, ciepła atmosfera i wspólne celebrowanie lokalnych tradycji – tak zapowiada się tegoroczny Festiwal Chleba, który odbędzie się 16 listopada.

Wydarzenie organizuje Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe Gminy Międzyrzec, które od lat promuje lokalne inicjatywy integrujące mieszkańców i podtrzymujące dziedzictwo kulturowe regionu. Festiwal Chleba to nie tylko okazja do spróbowania pysznych, domowych wypieków, ale również do poznania tajników piekarskiego rzemiosła.

W programie przewidziano: degustację domowych wypieków – od tradycyjnych bochenków po regionalne specjały oraz warsztaty piekarskie i kulinarne, podczas których uczestnicy będą mogli własnoręcznie przygotować i upiec chleb według starych receptur.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców gminy i okolic do wspólnego świętowania.

Projekt jest współfinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez ministra edukacji w ramach programu „Nasze tradycje”. Początek wydarzenia o godz. 13 w Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach (Strzakły 89a, 21-560 Międzyrzec Podlaski).

Plk

eprasa.pl 892259d452

Po 26 latach istnienia powiatu

Relacja „Wspólnoty”: Wiecha wieńczy budynek starostwa

Wielu mieszkańców Białej Podlaskiej mogło dziwić zaskakujące celebrowanie przez władze powiatu bialskiego Uroczystego Zawieszenia Wiechy na murach wznoszonej siedziby starostwa.



Fot. Marek Pietrzela

Starosta i prezes zawiesili wiechę na szczycie budynku starostwa w stanie surowym

W przypadku tego powiatu, największego powierzchniowo w woj. lubelskim i trzeciego w kraju, Starostwo Powiatowe aż 20 lat nie miało własnej siedziby, a urzędnicy i radni marzyli o takiej budowie.

Radość powiatowych samorządowców jest tym większa, że przed startem tej inwestycji nazywanej oficjalnie „budową budynku o przeznaczeniu społeczno-kulturalnym na potrzeby mieszkańców powiatu bialskiego” piętrzyły się trudności.

Najpierw były problemy z miejskim planem zagospodarowania przestrzennego, z długim blokowaniem przetargu oraz następnie z ofertami ponad dwukrotnie większymi, niż kwota, którą starosta dysponował (20 mln zł). Wreszcie w marcu 2024 roku starosta podpisał z bialską firmą PNB Paweł Niczyporuk Budownictwo umowę na budowę tego gmachu wartości 42,7 mln zł, a symbolicznie wbito wiele łopat w plac budowy 11 grudnia 2024 roku. Obecnie wieloletnia prognoza budżetowa określa wartość tej inwestycji na 44,7 mln zł, co wydaje się pobożnym życzeniem, kiedy obejrzymy wymagający wykończenia olbrzymi budynek z ciekawymi rozwiązaniami architektonicznymi...

W środę podczas spotkania wielu samorządowców pow. bialskiego, wykonawcy i inspektora nadzoru starosta bialski Mariusz Filipiuk stwierdził, że ten dzień zapisze się pięknymi zgłoskami w historii powiatu.

Wspomniał, że dopiero od trzech lat powiat bialski stał się właścicielem działki i budynku, który odkupił od miasta. W styczniu 2021 roku dzięki życzliwości władz miasta Biała Podlaska przekazano za częściową odpłatnością powiatowi biurowiec wraz z cenną działką (ponad 1,3 ha) przy ul. Brzeskiej. Wtedy koszt gruntownej termomodernizacji szacowano ok. 17 mln zł. Później skoczyła inflacja.

Girlandy podziękowań

- Rozważaliśmy kwestię termomodernizacji starej siedziby, ale jej koszt przerósłby koszty budowy nowego budynku. Gdyby nie dofinansowanie 20 mln zł byłoby ciężko... - zauważył starosta.

Podkreślił, że to dofinansowanie z Polskiego Ładu zostało uzyskane w 2022 roku dzięki wsparciu senatora Grzegorza Biereckiego i posła Dariusza Stefaniuka. Podziękował zatem tym politykom za zaangażowanie w dofinansowanie inwestycji.

Podziękowania otrzymali także radni za wsparcie tego przedsięwzięcia.

- Współpraca z wykonawcą układa się wzorowo. Chciałbym podziękować panom Pawłowi i Czesławowi. Jestem dumny, że powstanie nowy, piękny obiekt, który będzie służył mieszkańcom - Mariusz Filipiuk nie ukrywał satysfakcji.

Dziękował też wielu innym osobom, a szczególnie konserwatorowi zabytków, który udzielił staroście cennych podpowiedzi na etapie ustalania koncepcji tego budynku.



Fot. Marek Pietrzela

Mariusz Filipiuk,
starosta bialski

Jesteśmy bardzo zadowoleni z wykonawcy

Chodzi o to, by wykonawca w okresie zimowym mógł już prowadzić prace wewnątrz obiektu. Wszystko przebiega zgodnie z planem i harmonogramem. Jesteśmy bardzo zadowoleni z wykonawcy. Współpraca układa się nam bardzo dobrze. Mogę mu wystawić ocenę 5. Będzie to piękny energooszczędny budynek.

Czternastowieczna tradycja

Paweł Niczyporuk, prezes PNB Budownictwo, wyjaśnił, jak ważna jest uroczystość zawieszenia wiechy.

- Dla nas wykonawców to szczególny moment, że konstrukcja budynku osiągnęła szczególny, najwyższy punkt i jest pod dachem. Ma to też wymiar ludzki. To także forma podziękowania wszystkim, którzy pracują przy inwestycji: od kierowników po cieśli, murarzy i pomocników, osób, bez których pracy tego by nie było. To tradycja, która ma przynieść szczęście i wierzę, że tak będzie - podkreślił prezes.

Jak zapewnia wykonawca, budowa idzie zgodnie z planem. Przed budowlańcami prace elewacyjne, instalacyjne i wykończeniowe.

Podczas oprowadzania gości po budynku w stanie surowym mógł pochwalić się przestrzenią przygotowaną na rozległą salę obsługi interesantów i sale konferencyjne. Wejście do nowej siedziby starostwa w kształcie litery C będzie od strony ul. Brzeskiej.

- Termin zakończenia tej inwestycji to marzec 2027 roku – podkreślił prezes.

Wraz ze starostą zawiesił on na dachu budynku przygotowany przez kwiaciarnię ozdobny wieniec z kolorowymi wstążkami i kwiatami. Także podnośnikiem koszowym inwestor z wykonawcą zawieźli wycięte z drewna symboliczne kształty piły, młota i siekiery. Jak ustalili historycy, tradycja zawieszania wiechy została odnotowana już w XIV wieku...

Starosta zapytany o plany dotyczące starego budynku z początku lat osiemdziesiątych, odparł:

- Rozważamy wykonanie ekspertyzy tego budynku. Chcemy wykonać trzypoziomowy parking na jego konstrukcji. To rozwiązałoby problem braku miejsc postojowych - wyjaśnił starosta.

Marek Pietrzela

Młodzież zna i ceni swoją małą ojczyznę

W Szkole Podstawowej w Rudnikach 29 października odbyła się II edycja Gminnego Konkursu Regionalnego „Wiem wszystko o Gminie Międzyrzec Podlaski”. Wydarzenie zgromadziło uczniów z różnych szkół podstawowych, pragnących sprawdzić swoją wiedzę i talent artystyczny.

Celem konkursu było popularyzowanie wiedzy o historii, kulturze i tradycjach regionu oraz rozwijanie zainteresowań lokalnych wśród młodzieży. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął wójt gminy Międzyrzec Podlaski – Krzysztof Adamowicz.

Konkurs został przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych. Uczniowie klas VII–VIII zmierzyli się z testem wiedzy o gminie Międzyrzec Podlaski, obejmującym zagadnienia z historii, geografii, kultury i życia współczesnego. Natomiast uczniowie klas IV–VI przygotowali prace plastyczne pod hasłem „Najstarszy obiekt/budynek w mojej okolicy”, ukazując piękno lokalnych zabytków i miejsc historycznych.

W skład jury weszły: Maria Szmytko – sekretarz gminy Międzyrzec Podlaski, Sylwia Hubica – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury oraz Beata Karwacka – przewodnicząca Rady Rodziców.

Kategoria: Praca plastyczna (klasy IV–VI)

I miejsce – **Hanna Kowalska**, PSP w Rogoźnicy;
II miejsce – **Anna Narojek**, PSP w Tłuśćcu;
III miejsce – **Klara Zaniewicz**, PSP w Krzewicy.

Kategoria: Test wiedzy (klasy VII–VIII)

I miejsce – **Maksymilian Czapski**, PSP w Rudnikach;
II miejsce – **Lena Nowińska**, PSP w Tłuśćcu;
III miejsce – **Weronika Sidorczuk**, PSP w Krzewicy.

Nagrody dla laureatów ufundowali PSP w Rudnikach oraz Gminny Ośrodek Kultury, a uroczyste wręczenie odbyło się w obecności członków jury i dyrektor szkoły – Justyny Kołodziejczuk. Wszyscy uczestnicy otrzymali również pamiątkowe podziękowania za udział i zaangażowanie.

Jak podkreślali organizatorzy, konkurs był nie tylko sprawdzianem wiedzy i umiejętności, ale także okazją do odkrywania bogactwa kulturowego i historycznego naszej gminy.

Na zakończenie organizatorzy zapowiedzieli niespodziankę – wspólną wycieczkę po powiecie bialskim dla wszystkich uczestników i ich opiekunów.

Kamil Pulik

Śpiewająca Jesień Teatralna

Od kilkudziesięciu lat w Białej Podlaskiej pod koniec roku organizowana jest Jesień Teatralna.

Tegoroczna niesie szeroki wachlarz propozycji nie tylko teatralnych etiud i spektakli, ale także montaży słowno-muzycznych w wykonaniu grup działających przy Bialskim Centrum Kultury, a nawet koncertów z udziałem zaproszonych popularnych artystów.

14 listopada o godz. 17 w sali Starostwa Powiatowego (Brzeska 41) zacznie się koncert „Muzyka, która nie przemija”. Wystąpi wybitny młody śpiewak operowy, były stypendysta Królowej Elżbiety, laureat konkursów międzynarodowych Łukasz Karauda, który pojawi się tam także w ramach Dni Seniora. Bilet 30 zł.

16 listopada o godz. 17 w sali teatralnej (Krótka 1) Teatr Słowo zaprezentuje „Bialskie zadumania – minęło V wieków”.

20 listopada o godz. 11 i 12 w sali Starostwa Powiatowego (Brzeska 41) etiudę „Baw się z nami” wykona Teatr Fantazja.

23 listopada o godz. 17 w sali teatralnej (Krótka 1) zacznie się spektakl Teatru Słowa „Panie Kochanku”.

5 grudnia o godz. 18 w Sali ROBiR (Akademicka 2) z koncertem wystąpi Mateusz Ziółko z zespołem. Bilety na tę imprezę znanego wokalisty i pianisty, który zasłynął w popularnych programach typu talent show: „Mam Talent”, „Must Be the Music”, „The Voice of Poland” (wygrał) oraz „Twoja Twarz Brzmi Znajomo” (też wygrał), w cenie 120 zł i 160 zł.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 892259d452

Menu poprawia samopoczucie pacjentów

Smakosze zachwyceni bialskim szpitalem

Miłym zaskoczeniem dla pacjentów przybywających do szpitala w Białej Podlaskiej jest jedzenie podawane chorym. Dziesiątki osób chwalą menu i sposób podania potraw, a na stronie szpitala można przejrzeć jadłospisy z dwóch lat!



Fot. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Biała Podlaska

Dieta podstawowa z 6 listopada: Szpinakowa z ziemniakami 350 ml (MLE, SEL), makaron pełnoziarnisty 180 g (GLU), sos boloński z mięsem wieprzowym 200 g (GLU, SEL), surówka wielowarzywna z kapusty białej i czerwonej z olejem 150 g (SEL), brokuł gotowany 100 g, kompot owocowy z cukrem 250 ml (cytat z jadłospisu szpitala)

Zdumiewa reakcja internautów na post pana Marcina, który sprowokował setki internautów do podzielenia się swoimi opiniami o jedzeniu w bialskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.

Pan Marcin napisał tylko: „Śniadanie w Szpitalu Biała Podlaska - obiad i kolacja w ilości nie do zjedzenia. Wszystko idealnie doprawione...”

Dołączył zdjęcie pokazujące obfite śniadanie. Na talerzyku widniała wędlina, wiele warzyw i dużo pieczywa. Obok banan i prawdopodobnie zupa mleczna.

Pod tym postem w ciągu dziewięciu dni pojawiło się prawie 600 lajków i 137 komentarzy, w tym ponad 100 pozytywnych.

Pani Magdalena stwierdziła: „Leżałam w Białej Podlaskiej i potwierdzam... Jedzenie bardzo dobre i duże porcje”.

Pan Ireneusz wtórował: „Szpital w Białej Podlaskiej daje super jedzonko. Śniadania, obiady i kolacje są super. Można smakowicie się najeść. Byłem pięć dni i wszystko było smaczne. Tak trzymać”.

Więcej pochwał, ale też są narzekania...

Potwierdziły to panie Alicja i Krystyna. Paradoksalnie, kilka osób narzekało na zbyt obfite posiłki lub nadmiar pieczywa na talerzykach. Młoda pacjentka zachwycała się, że pierwszy raz w życiu jadła tam melona...

Pojawiły się też pojedyncze negatywne opinie. Pani Krystyna wspominała, jak 16 lat temu głodowała w tym szpitalu. Pani Sylwia pisała zaś, że przed dwoma laty „jedzenie w Białej, w szpitalu, było niedobre i bez smaku”. Narzekała na wstrętne ziemniaki. Pani Basia natomiast napisała, że „szału nie ma”.

Niektórzy internauci ponownie tam trafiający dziwili się, jak w ostatnich latach bardzo poprawiły się jakość i smak potraw.

Długi pilotaż z dobrym posiłkiem

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny informuje na swojej stronie internetowej, że od 1 grudnia 2023 roku przystąpił do programu pilotażowego „Dobry posiłek w szpitalu”.

- Program ten zakłada poprawę jakości żywienia w szpitalach oraz rozwój edukacji żywieniowej. Pacjenci naszego szpitala mogą czerpać informacje na temat prawidłowego żywienia z porad żywieniowych udzielanych przez naszych dietetyków. W czasie hospitalizacji konsultacje dietetyczne są zamawiane przez oddział i odbywają się w miejscach pobytu naszych pacjentów - tłumaczy WSzS.

Dodaje, że pacjenci mają również możliwość zadawania pytań dotyczących żywienia na adres e-mail dietetyk@szpitalbp.pl oraz mogą przesyłać zarówno pozytywne, jak i negatywne uwagi na temat podawanych w szpitalu posiłków.

- Właściwe żywienie pacjenta przebywającego w szpitalu jest niezwykle istotne dla jego procesu leczenia, a także zwiększa szanse chorego na powrót do zdrowia - brzmi wyjaśnienie szpitala.

Obok znajdują się zdjęcia posiłków, jakie podawane są pacjentom oraz kilkuletnie i ostatnie jadłospisy ze szpitalnymi dietami zawierającymi informacje o rodzaju posiłku i jego składzie, wartości energetycznej, wartości odżywczej, sposobie obróbki oraz obecności alergenów.

Marek Pietrzela

Pomodlą się za zmarłych motocyklistów

Parafia Świętego Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim zaprasza wiernych, a szczególnie motocyklistów i ich rodziny, na uroczystą mszę w intencji zmarłych motocyklistów oraz ich bliskich.

Eucharystia odbędzie się 16 listopada o godz. 16 w kościele parafialnym. Nabożeństwu przewodniczyć będzie ks. Leszek Mućka - kapłan i jednocześnie motocyklista, dobrze znany środowisku miłośników dwóch kółek.

Podczas mszy wierni będą mogli powierzyć Bogu także swoich bliskich zmarłych, prosząc o dar życia wiecznego i światło wiekuiste dla ich dusz. Symboliczny charakter tego spotkania podkreśla fakt, że motocykliści - ludzie wolni, przyzwyczajeni do przestrzeni i drogi - gromadzą się w świątyni, by wspólnie modlić się za tych, których pasja połączyła za życia i których pamięć trwa w sercach.

Plk

Bezpłatne badania płuc w Międzyrzecu Podlaskim!

To wyjątkowa okazja, by zadbać o swoje zdrowie i wykryć ewentualne zmiany w płucach na wczesnym etapie. Bez skierowania, bez kontrastu i bez długiego oczekiwania. Badanie trwa zaledwie około 10 minut.

Od 10 do 15 listopada przy Szpitalu Powiatowym w Międzyrzecu Podlaskim (parking od ulicy Staromiejskiej) będzie można skorzystać z bezpłatnych badań tomografii komputerowej płuc w ramach ogólnopolskiego programu profilaktycznego SOLACE.

Program SOLACE („Strengthening the screening of Lung Cancer in Europe”) ma na celu zwiększenie dostępności badań przesiewowych w kierunku raka płuca poprzez wykorzystanie nowoczesnego mobilnego centrum niskodawkowej tomografii komputerowej (NDTK).

Rak płuca pozostaje jedną z najczęstszych przyczyn zgonów onkologicznych, dlatego wczesne wykrycie choroby ma kluczowe znaczenie dla skutecznego leczenia.

Program jest skierowany do osób z grupy podwyższonego ryzyka: w wieku 55–74 lat, które paliły papierosy przez co najmniej 20 lat, w wieku od 50 lat, które palą lub rzuciły palenie w ciągu ostatnich 15 lat, a dodatkowo mają inne czynniki ryzyka, takie jak POChP, ekspozycja środowiskowa czy rak płuca w rodzinie.

Kwalifikacja do programu oraz zapisy prowadzone są w Centrum Medycznym Empatia, ul. Partyzantów 47 w Międzyrzecu Podlaskim, tel. 83 371 22 22.

Można również zapisać się bezpośrednio w miejscu badań w dniach 10–15 listopada.

Plk

BIA

Międzyrzec pamięta. 107. rocznica Krwawych Dni

W połowie listopada Międzyrzec Podlaski ponownie zatrzyma się, by oddać hołd ofiarom tragicznych wydarzeń z listopada 1918 roku.

Obchody 107. rocznicy Krwawych Dni Międzyrzeca odbędą się w dniach 15-16 listopada i połączone będą z uroczystym otwarciem nowo wybudowanej ulicy im. Józefa Geresza - historyka, badacza dziejów Podlasia i Honorowego Obywatela Miasta.

W przeddzień rocznicy, w sobotę, 15 listopada harcerze z 7 Poleskiej Drużyny Wędrowników „Żar” zapraszają wszystkich chętnych do udziału w grze terenowej „Śladami Krwawych Dni”. Start przewidziano w godzinach 10.30-11 przy Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim.

Uczestnicy - indywidualnie lub w zespołach liczących od dwóch do siedmiu osób - wyruszą w miasto, by zmierzyć się z zadaniami historycznymi i zagadkami związanymi z wydarzeniami listopada 1918 roku. Zakończenie zabawy planowane jest około godz. 15, a na najlepsze patrole czekają nagrody specjalne.

Niedzielne obchody rozpoczną się o godz. 11.30 mszą w kościele pw. św. Piotra i Pawła w intencji poległych podczas pogromu 16 listopada 1918 roku.

O 14.30 nastąpi uroczyste otwarcie ulicy Józefa Geresza, natomiast o godz. 15.30 w sali kominkowej Pałacu Potockich odbędzie się wspomnienie prof. Geresza - wybitnego historyka i pasjonata regionu.

Zwieńczeniem obchodów będzie jubileuszowy, XXX Marsz-Patrol szlakiem Krwawych Dni Międzyrzeca, który wyruszy o godz. 16.30 z parku Potockich.

Kamil Pulik

Nauka w Pałacu Potockich. Odkryj tajemnice mózgu i polskich rzek

W Strefie SOWA w Pałacu Potockich w Międzyrzecu Podlaskim 15 listopada odbędzie się wyjątkowe wydarzenie popularnonaukowe z cyklu „Nauka ma głos”. To doskonała okazja, by spojrzeć na świat z zupełnie nowej perspektywy – zarówno ten, który mamy w sobie, jak i ten, który nas otacza.

Tego dnia zaplanowano dwa fascynujące wykłady, które w przystępny sposób przybliżą aktualne osiągnięcia polskich naukowców. Spotkania odbędą się równolegle o godzinach 13, 14 i 15, a uczestnicy będą mogli wybrać jedno z nich lub wziąć udział w obu.

Astrocyty – skrzydłowi neuronów: czy mogą odegrać rolę w depresji?

Czy nasze samopoczucie to tylko „sprawa neuronów”? Podczas tego wykładu dowiemy się, czym są tajemnicze astrocyty, jak współpracują z neuronami i jak badania nad nimi mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia i leczenia depresji.

Spotkanie poprowadzi lek. wet. Magdalena Rutkowska z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN.

Rzeki to ścieki czy skarb? Spojrzenie w głąb nurtu

Czy polskie rzeki są naprawdę czyste? Jak hydrolodzy badają stan wód i co możemy zrobić, by lepiej chronić zasoby wodne? O tym opowie dr inż. Marcin Wdowikowski z Politechniki Wrocławskiej, który zabierze uczestników w naukową podróż w głąb rzek - tych znanych i tych zapomnianych.

Podczas wydarzenia uczestnicy będą mogli także wziąć udział w krótkim, dobrowolnym badaniu dotyczącym zaufania do nauki.

Wstęp jest bezpłatny, a zapisać się można pod numerem telefonu 735 824 408.

Plk

eprasa.pl 892259d452

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Terespolski front samorządowy. Wójt w defensywie

Zablokowana podwyżka „śmieciowa”, sprawa wygaszenia mandatu, skarga na RIO i dzielenie budżetu

Grupa opozycyjnych radnych gminy Terespol przegłosowała, wbrew zamiarom wójta, uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Jana Krzyżanowskiego oraz o zdjęciu z porządku obrad wniosku o podniesienie opłat za gospodarowanie odpadami o kolejne 10 zł od osoby. To jednak nie wszystko...

Radni podjęli też uchwały w sprawie wniesienia skarg do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na rozstrzygnięcia nadzorcze Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie częściowej nieważności budżetowych uchwał Rady Gminy.

Na sesji nie było ani wójta, ani osób reprezentujących Urząd Gminy (poza obsługą techniczną). Nie ma dialogu, walka samorządowa zatem nabiera ostrości.

Wójt Krzysztof Iwaniuk wnioskował, aby miesięczna opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi wzrosła z 25 zł do 35 zł miesięcznie od jednej osoby zamieszkującej daną nieruchomość – czyli o 10 zł. W uzasadnieniu projektu wskazywał, że system gospodarki odpadami komunalnymi w gminie nie bilansuje się finansowo i że gmina nie powinna dopłacać z własnego budżetu do usuwania śmieci.

Przewodniczący Rady Gminy Łukasz Dragun poinformował nas, że czterech radnych wstrzymało się od głosu (jeden radny był nieobecny).

- Pozostali radni uznali, że w obecnych warunkach gospodarczych i przy braku działań wójta w zakresie ograniczenia kosztów funkcjonowania systemu gospodarki odpadami, propozycja podwyżki o 10 zł jest nieuzasadniona i zbyt obciążająca dla mieszkańców, dlatego uchwała została zdjęta z porządku obrad. Decyzja ta potwierdza, że większość radnych kieruje się dobrem mieszkańców i zasadą odpowiedzialnego gospodarowania finansami publicznymi, sprzeciwiając się przerzucaniu kosztów nieefektywnego systemu na lokalną społeczność - z zadowoleniem podkreślił przewodniczący.

Zaznaczył, że w rezultacie tego głosowania, od 1 stycznia 2026 roku stawka opłaty za odbiór odpadów komunalnych w gminie Terespol pozostanie bez zmian – 25 zł miesięcznie od osoby.

Nerwowe wygaszanie mandatu

Wiele emocji towarzyszyło podejmowaniu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Gminy Terespol Jana Krzyżanowskiego, wybranego z okręgu nr 3, obejmującego miejscowości Kukuryki, Lechuty Małe i Samowicze. Startował on w wyborach z komitetu KWW Krzysztofa Iwaniuka.

- Rada Gminy była zobowiązana do zajęcia się sprawą po tym, jak do wojewody lubelskiego wpłynęła skarga złożona przez córkę radnego, dotycząca zachowania przewodniczącego rady podczas sesji w dniu 29 sierpnia. W treści tej skargi - oprócz kwestii osobistych - znalazły się również informacje, z których wynikało, że radny może naruszać ustawowy zakaz prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy - wyjaśnił nam przewodniczący Łukasz Dragun.

Tłumaczył, iż z przekazanych przez córkę radnego oświadczeń wynikało, że prowadzi ona działalność rolniczą od 2005 roku, a jej ojciec - radny Jan Krzyżanowski - posiada od 2009 roku notarialne pełnomocnictwo do reprezentowania jej przed organami administracyjnymi, m.in. w sprawach dotyczących nieruchomości należących do gminy Terespol. Działalność ta była prowadzona na nieruchomości komunalnej, działce w Samowiczach, która była wcześniej dzierżawiona, a w lipcu 2025 roku została zakupiona od gminy.

W związku z tymi informacjami wojewoda pismem z 16 września zobowiązał Radę Gminy Terespol do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w zakresie ewentualnego naruszenia ustawy o samorządzie gminnym.



Fot.Zdjęcie własne przewodniczącego

Łukasz Dragun,
przewodniczący Rady Gminy Terespol

Gmina powinna szukać oszczędności w zarządzaniu systemem

Ani na sesji, ani na posiedzeniu komisji przy rozpatrywaniu tematu podwyższenia opłat za odpady nie pojawił się wójt, jego zastępca, skarbnik czy pracownicy merytoryczni. Radni nie otrzymali również żadnej szczegółowej dokumentacji pozwalającej zweryfikować dane zawarte w uzasadnieniu projektu uchwały. Był to już drugi wniosek wójta w tej kadencji dotyczący podwyższenia opłat za odbiór odpadów i spotkał się on z negatywnym odbiorem przez radnych tej kadencji. W uzasadnieniu projektu wójt wskazywał, że system gospodarki odpadami komunalnymi w gminie nie bilansuje się finansowo i że gmina nie powinna dopłacać do systemu z własnego budżetu.
Radni nie podzielili jednak tej argumentacji i dlatego też od dłuższego czasu wskazują, że gmina powinna szukać oszczędności w zarządzaniu systemem, zamiast sięgać po najłatwiejsze rozwiązanie, jakim jest podnoszenie opłat mieszkańcom.



Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Iwaniuk,
wójt gminy Terespol

Kiedy pójdziemy w tę stronę, będziemy tylko wegetować

Nie rozumiem, jak można już uchwalać wnioski do nieistniejącego jeszcze budżetu na rok przyszły. Rezygnacja z podnoszenia opłat za odpady będzie kosztować gminę 700 tys. zł. Dołożymy z budżetu na 2026 rok. Pewnie taka suma trafi też na fundusz sołecki. Pieniądze rozejdą się na drobiazgi, np. na kolejny rzutnik. Kiedy pójdziemy w tę stronę, będziemy tylko wegetować. Na pozyskanie funduszy zewnętrznych zabraknie naszego wkładu. Przez 35 lat nie było u nas sądzenia się z Regionalną Izbą Obrachunkową. Nie rozumiem, jak można wygaszać mandat radnemu, który nie ma związku z majątkiem gminy. To prawdziwy rolnik, jeden z niewielu w naszej gminie. Zobaczymy, jaki ostatecznie będzie wyrok sądu, do którego pewnie trafi ta sprawa.

Obrona mandatu

Podczas dyskusji na sesji w miniony piątek nie pojawił się 67-letni radny Jan Krzyżanowski. Łukasz Dragun przeczytał pismo nieobecnego:

- Byłem zaskoczony zarzutami. Nie zostałem zapoznany z treścią pisma, nie miałem możliwości ustosunkowania się do niego. Uważam, że postępowanie przewodniczącego było nieetyczne i bezprawne. Nie prowadzę działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego. Nie wykorzystałem mienia komunalnego gminy – wyjaśniał radny.

Podkreślał, że nie miały miejsca oparte na pomówieniach zarzuty.

Z ostrą krytyką procedowania tej sprawy wystąpił kolega klubowy Jana Krzyżanowskiego, radny Adam Sepczuk.

Żądał on nie tylko odłożenia rozpatrywania sprawy mandatu radnego, ale także przygotowania odpowiedniej opinii prawnej. Doszło do ostrej polemiki z przewodniczącym, który twierdził, że radny Adam Sepczuk może sam przygotować opinię prawną za ok. 100-200 zł, co niejednokrotnie sam Łukasz Dragun czyni.

- Nie działamy społecznie, mamy niemałe diety... - argumentował przewodniczący.

Okazało się, że wniosek o opinię prawną został przyjęty ośmioma głosami „za”. Głosowanie za uchwałą o wygaśnięciu mandatu radnego jednak poparło sześć osób, pięć było przeciwnych, a trzy wstrzymały się od głosu. Po dwóch dniach przewodniczący przesłał uchwałę do wojewody.

Dopiero postanowienie komisarza wyborczego może pozbawić radnego mandatu.

Kto ma dzielić pieniądze?

Radni podjęli też dwie uchwały w sprawie wniesienia skarg do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie na rozstrzygnięcia nadzorcze Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie (RIO) w sprawie częściowej nieważności budżetowych uchwał Rady Gminy.

Chodzi o konflikt między wójtem i jego urzędnikami a przeważającą w Radzie Gminy opozycją młodszych radnych, którzy chcą współdecydować o podziale budżetowych pieniędzy oraz współorganizacji prestiżowych lokalnie imprez. W sierpniu radni opozycyjni oburzeni na to, że po upływie kilku miesięcy od kompromisowych ustaleń zmieniane są reguły gry dotyczące dofinansowania sołectwom zadań związanych z kulturą (wcześniej wskazanych podczas tworzenia budżetu na 2025 rok) i wbrew negatywnej opinii wójta, podjęli uchwały budżetową i o wieloletniej prognozie budżetowej. To zakwestionowała RIO.

Podczas ostatniej sesji radny Gabriel Gryciuk wyjaśnił, że radni nie zgadzają się z decyzją RIO, stąd powstały dwa projekty wniesienia dwóch skarg.

- Kosztów nie będziemy ponosić. Skarga jest już napisana i będzie tylko podpisana – zapewnił radnych przewodniczący.

Nie było dyskusji, tylko głosowanie nad projektami uchwał o wniesieniu skarg do WSA. Dziewięcioro radnych poparło te skargi, czwórka było przeciw, jeden się wstrzymał i jeden był nieobecny.

Rada przyjęła też wiele uchwał w sprawie przyjęcia wniosków m.in. sołtysów o zabezpieczeniu środków na inwestycje wiejskie w przygotowywanym budżecie na 2026 rok. To może być kolejnym polem konfliktu z wójtem, który uważa, że przygotowanie pierwszej wersji budżetu jest jego obowiązkiem i przywilejem.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 892259d452